

dziś
mapa przecen
w Trójmieście
nie przepag okazji!



Dziennik Bałtycki

REJSY

Nakład 168 651 egz.
nr 177 (18 159)
Indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr
w tym 75% VAT



www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Biblioteka Główna
60-806 Gdańsk, Targi
tel. 51-45-11, 14
109

piątek
30 lipca 2004 r.

Pierwsza siódemka

Jest pierwszy akt
oskarżenia w głośnej
afery Stelli Maris



Beach Party w Sopocie

Rozdajemy bilety
na największą letnią
imprezę w Polsce



Gazeta Dewelopera

Dowiesz się gdzie
i z kim budować,
jaki wybrać kredyt



POMORZE

32

SŁONECZNE STRONY

SPECJALNY DODATEK

JARMARK ŚW. DOMINIKA

2 Gdańsk. Drugi po Oktober Fest



Przygotowania idą pełną parą.

Fot. Adam Warzywa

1 300 000 tysięcy gości przez 16 dni - to zeszłoroczny rekord frekwencji podczas Jarmarku św. Dominika. Czy w tym roku uda się go pobić? Miasto i organizatorzy liczą, że tak. Tegoroczny jarmark będzie o tydzień dłuższy (potrwa od soboty 31 lipca do niedzieli 22 sierpnia.), zaplanowano też nowe atrakcje, które przyciągną mają kolejne rzesze odwiedzających. Międzynarodowe Targi Gdańskie, które w zeszłym roku wygrały przetarg na organizację imprezy do roku 2006 z możliwością przedłużenia umowy aż do roku 2010 deklarują, że zrobią wszystko, by jarmark był jeszcze żywszy, lepszy, ładniejszy, przynoszący większe zyski i prestiż miastu. Już teraz Jarmark św. Dominika jest drugą po niemieckim Oktober Fest letnią imprezą w Europie. Największą siłą napędową jarmarku mają szansę stać się sami dominikanie. Przez długie lata zakon pozostawał w cieniu imprezy, choć to od niego przecież wszystko się zaczęło. - W 1260 roku otrzymaliśmy od papieża przywilej organizowania odpustu św. Dominika - mówi o Jacek Krzysztofowicz, przeor klasztoru dominikanów. Oprócz ciekawie zapowiadającego się Morskiego Odpustu św. Dominika, zakonnicy przygotowali też inne atrakcje jak sami mówią - i dla ciała, i dla ducha. W jarmark tchnięto więc nowego ducha. Ma zadowolić zarówno gdańszczan otrząskanych już z jarmarkowymi uciechami, jak i żądnych wrażeń i nowości turystów. Wszyscy trzymają za jarmark kciuki, a Dominik ma w tym roku aż trzy tygodnie by zaprezentować się w odświeżonych szatach.

Marcin Tyminski
Czytaj na str. 2

Gdańsk. Duchowny podejrzewany o pedofilię

CIĘŻAR ZARZUTÓW



Auto podejrzewanego księdza omal nie rozjechało wczoraj jednego z reporterów.

Fot. Adam Warzywa

Wczoraj napisaliśmy, że prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie pedofilii, a głównym podejrzewanym jest znany i wysoko postawiony duchowny z Gdańska. Nie podaliśmy jednak jego personaliów. Nadal ich nie potwierdzono, więc możemy jedynie dodać, że doliczenie w prokuraturze dotyczy znanego gdańskiego księdza pralata.

Sprawa nie trafiłaby do prokuratury, gdyby nie fakt, że długo wcześniej znalazła się w sądzie rodzinnym w Gdańsku. Chodzi o pewnego chłopca, który kilka lat temu zaczął mieć problemy, głównie z zachowaniem. Przestał chodzić do szkoły, miał depresję. Wreszcie miał zeznać, że większość czasu spędzał na plebanii i tam był wykorzystywany seksualnie.

- Nadal niczego nie komentujemy - mówi Ryszard Paszkiewicz, z-ca szefa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, któremu powiedzieliśmy, co wiemy na temat śledztwa.

Podejrzewany ksiądz, do którego udało nam się dotrzeć po południu powiedział, że postępowanie prokuratorskie w ogóle go nie dotyczy.

Waldemar Ulanowski
Czytaj na str. 3

R E K L A M A

TOYOTA
CHWASZCZYNO

Podzinna podróż z VERSO.
ul. Gdynska 68, tel. 520 94 10, fax 520 94 11
www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

5,7%

Lokata wakacyjna o stałym oprocentowaniu
Czas oferty ograniczony.
0 801 18 18 18, www.db-pbc.pl

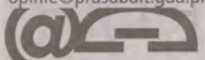
Deutsche Bank

nowa
corolla

Carter
Gdańsk Oliwa
TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... tak trzymać! Gratuluję kolejnego sukcesu – odkrycia pierwszego przeciwnika budowy autostrady. Zresztą „Nie” torpeduje wszystkich, co może okazać się sukcesem po roku 1989 i jest to w pełni zrozumiałe. Tym bardziej zważając A-1, która jako główna inwestycja infrastruktury transportowej, rzutuje na rozwój nie tylko Polski, ale całej Europy Środkowej i Unii zarządcy. Byłoby rzeczą nieszczęśliwą dla „Nie”, udowodnienie dziejowej prawidłowości historycznej tego rozwoju. Żadnych polemik z tym „tworem”! Życzę dalszych sukcesów i cieszę się, że będę ich świadkiem. M. Rybicki

WKURZA MNIE

... taki gość. Nie rozumiem, jak można na policyjną uroczystość zapraszać oprawcę? Przecież to tak, jakby popierać jego metody! Czy to jest wzór do naśladowania? Dlaczego znalazło się tam miejsce dla pana Andrzejewskiego? Co znaczy, że dostał tylko pamiątkową monetę, czy inny detal. Ten człowiek powinien się schować, a na pewno nie uczestniczyć w święcie policyjnym.

internauta Jadzka
... tylko „różdżka”. Próba zarejestrowania się u ortopedy kończy się niepowodzeniem – najbliższy termin to koniec sierpnia. Po wód? Brak miejsc! Ale płacę 20 zł dla zarodziejskiej różdżki – zostaje przyjęty prawie natychmiast. Ciekawe zjawisko. Kto inkasuje te pieniądze?

internauta Andy 019
Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl



U przyjaciół Dziennika
8.25 - Wakacyjny Gość Plusa
- Lech Parell będzie mówił o rozpoczynającym się Jarmarku Świętego Dominika

JUTRO W „DZIENNIKU”

Wszystkie nasze Anny

Ile An przybyło do naszej letniej redakcji w Gdyni? Czy ładnie śpiewały? Które z trzech miast: Gdynia, Gdańsk czy Sopot wygrało dzisiejszy turniej dzięki swoim Aniom?

Czytaj w Weekendzie

Opowieści kapitana

Kto wie, jakie hobby łączy Mariana Opanię, Mirosława Hermaszewskiego, Zbigniewa Zamachowskiego i Elżbietę Dziukowską? Zamiłowanie do... dorszy. Ubierają długie buty, wsiadają na „Nereidę” i przez 9 godzin walczą z morską chorobą. Ale potem są w siódmym niebie.

Czytaj w Weekendzie

O tym się mówi. Już jutro jarmark w Gdańsku

Czas Dominika



To już jarmarkowa tradycja – wielki bochen chleba przy ul. św. Ducha.

Fot. Adam Wierwina

Będzie jeszcze większy niż w ubiegłym roku, gdy padł na nim rekord frekwencji. Tegoroczny Jarmark św. Dominika potrwa aż trzy tygodnie – od soboty 31 lipca do niedzieli 22 sierpnia.

Organizator imprezy, czyli Międzynarodowe Targi Gdańskie SA (w zeszłym roku po raz kolejny wygrały przetarg na organizację „Dominika”), solidnie ją odświeży. Wprowadzono też wiele nowości mających przyciągnąć na jarmark jeszcze więcej gości.

Po raz pierwszy impreza przekracza granicę Motławy. Stoiska handlowe i wesołe miasteczko znajdziemy także przy ul. Szafarnia i na Długich Ogrodach. Przez Motławę praktycznie non stop będzie kursował prom. Na Targu Węglowym pojawi się strzeżony parking rowerowy – niezależnie od czasu postoju będzie kosztował tylko 1 zł.

Jarmarkowe atrakcje nieustępy, przyciągają też przepiękne. W tym roku nad bezpieczeństwem czuwać będzie kilkuset policjantów, zarówno mundurowych, jak

i operacyjnych. Policja wspólnie z PTTK opracowała bezpieczne trasy dla zorganizowanych grup turystów. W komisariacie przy ul. Piwniej dyżurować będą tłumacze. Policjanci w ramach działań prewencyjnych przygotowali też specjalne ulotki, w różnych językach ostrzegające przed niebezpieczeństwami.

– Pamiętajmy również, by przestrzegać elementarnych zasad bezpieczeństwa – przypominają kom. Danuta Wołk-Karaczewska, rzecznik prasowy KMP w Gdańsku.

Oficjalne rozpoczęcie jarmarku – sobota, 31 lipca, w godz. 14-15. Na Długiej, Długim Targu i Targu Węglowym zobaczymy wielką paradę „Karnawał historii” czyli Gdańsk mnie kreśli.

Marcin Tyminski

Na odpust

O. Jacek Krzysztofowicz

prezor
gdańskiego
Klasztoru Dominikanów
– Od tego roku jesteśmy współorganizatorami jarmarku.

W tym roku oprócz licznych imprez przy Bazylice św. Mikołaja, zapraszamy na Morski Odpust św. Dominika. 8 sierpnia na Motławie pojawią się liczne łodzie, kutry i jachty. Z nadbrzeża przejdzie uroczysta procesja, po niej odprawiona zostanie msza święta, a później przy bazylice – odbędzie się Morska Biedziada Odpustowa.



Zintegrowaliśmy

Andrzej Spiker

prezes zarządu MTG SA

– Zależało nam by w ramach jarmarku zintegrować inne imprezy odbywające się w tym czasie w Gdańsku. Stąd w programie imprezy VIII Festiwal Szekspirowski i wystawa impresjonistów w Muzeum Narodowym. Cieszymy się, że w tym roku będzie jeszcze więcej stoisk handlowych – samych kolekcjonerów ma być o ponad stu więcej niż rok temu.



POGODA

DZIŚ

Pogodnie i bez deszczu.
Wiatr słaby
północno-zachodni
3 m/s

ciśnienie atmosferyczne

↓ 1008 hPa

18°
12°

1.08.2004

(PAP/IMGW)

JUTRO 31.07.2004



tylę lat minęło od Powstania Warszawskiego do zrywu gdańskich stoczniovców w sierpniu 1980 roku. Walczyli z różnym wrogiem, ale mieli jeden cel: wolną Polskę

LICZBA DNIA

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 30 lipca 2004 r.

Gdańsk. Dlaczego prokuratorzy ukrywają informacje?

Ciężar zarzutów

Wczorajsza publikacja „Dziennika” wywołała burzę. Od rana otrzymywaliśmy dziesiątki telefonów i maili z zapytaniem, o którego księdza chodzi. Nadal nie możemy ujawnić jego personaliów, ale zdradzamy, że chodzi o znanego gdańskiego prałata. Większość dziennikarzy domyśliła się kim jest podejrzewany, i od rana ksiądz prałat nie miał łatwego życia. Po godzinie 10 duchowny wyjechał z plebanii swoim luksusowym autem i mimo że widział czekających na niego reporterów nie zatrzymał się. Gorzej. Korespondent Radia RMF FM o mało nie został rozjechany. Później nasi reporterzy zostali zatrzymani przez policję, bo „śledził księdza prałata”.

Wreszcie ksiądz pojawił się na uroczystości otwarcia wystawy poświęconej 60. rocznicy wybuchu Powsta-

nia Warszawskiego. Tam odpowiadał na pytania dziennikarzy (wypowiedź poniżej).

Przez cały wczorajszy dzień dziennikarze próbowali potwierdzić, czy rzeczywiście gdańska prokuratura prowadzi śledztwo, w którym pojawiło się nazwisko znanego duchownego z Gdańska. „Dziennikowi” potwierdził to dzień wcześniej Józef Fedosiuk, szef Prokuratury Okręgowej. Fedosiuk jednak jest na urlopie. Jego zastępca Ryszard Paszkiewicz milczy jak zaklęty.

Na tym etapie postępowania nie będę niczego komentował. Sprawa rzeczywiście dotyczy molestowania seksualnego małoletniego, ale żadnych szczegółów nie podam – mówi prok. Paszkiewicz.

Niczy nie powiedział nam również w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku oraz w Prokuraturze Krajowej.

Waldemar Ulanowski



Wczoraj gdański duchowny oblegany był przez dziennikarzy. – To jakaś bzdura! – krzyczał.

Fot. Adam Warława

Nie powiem

Rozmowa z Piotrem Wesołowskim, z-cą szefa Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku – Czy wasza prokuratura prowadzi nadzór nad śledztwem w sprawie rzekomego molestowania nieletniego?

– Tak. Śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa. My nadzorujemy.

– Może pan nam powie, kto jest podejrzewany?

– Nie mogę ze względu na dobro śledztwa, a zwłaszcza pokrzywdzonych.

– Kilka dni temu mieliśmy w Gdańsku inny przykład pedofilii. Tam też chodziło o dobro ofiar, a jednak nikt nie stwarzał przeszkód w zdobywaniu informacji.

– Rozumiem, ale nie będę tego komentował.

– Może teraz prokuratura milczy, bo chodzi o znaną osobę?

– Nie chcę odpowiadać na to pytanie.

Rozmawiał
Waldemar Ulanowski

Jest OK

Wypowiedź podejrzewanego księdza

– To postępowanie mnie nie dotyczy. To jest jakaś bzdura. Ja w tej materii nie mam nic do powiedzenia. Nagle prasa wszystko wie, a mnie nikt nie przesłuchiwał. Jak prokuratura się szanuje, to zawiadomia, zaprosi mnie, się wypowiem, jest OK.

Jaka jest prawda?

Abp Tadeusz Gołowski
metropolita
gdański



– Bardzo mnie ciekawi, jaka jest prawda. Będziemy jej szukać i pamiętać o szacunku dla praw człowieka osoby pokrzywdzonej i krzywdzącej. Na razie nie wiemy, co to za zarzut. Media mogą łatwo zabić człowieka, a później trudno go wskrzesić.

Gdańsk. 60. rocznica Powstania Warszawskiego Polskie sierpień



W Powstaniu Warszawskim też walczyli tak młodzi ludzie jak ci, którzy uczestniczyli w inscenizacji.

Fot. Grzegorz Mehering

Inszenizacja walk z okupantem niemieckim była częścią obchodów 60. rocznicy Powstania Warszawskiego.

– Dlaczego organizujemy je w Gdańsku? Otóż aby podkreślić, że ten wielki zryw narodowościowy miał później swoich kontynuatorów. Kolejne pokolenia, walczące w Gdańsku o wolność w roku 1980 – mówił Leon Kieres, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Obok historycznej sali BHP (w Stocznicy Gdańskiej) zgroma-

dzi się powstańcy i harcerze, dla których IPN przygotował realistyczną inscenizację walk ulicznych. Następnie otwarto wystawę składającą się przede wszystkim z fotografii.

Gościem specjalnym był Norman Davies, znawca historii Polski. Po południu odbyła się debata z jego udziałem. Wystawa „Polskie sierpień” miała pokazać, że powstańcy w 1944 i stoczniovcy w 1980 mieli jeden cel, którym była wolna Polska.

Krzysztof Katka

Powstanie miało sens

Norman Davies

historyk, autor książki „Powstanie '44”

– Powstanie Warszawskie miało sens. Przed jego wybuchem nikt nie mógł przewidzieć liczby ofiar, powstańcy liczyli na pomoc aliantów. Niemcy walczący z powstaniem, bo jak powiedział Himmler, droga do zniszczenia miasta, które od kilkuset lat blokowało inną drogę, stała się otworem. Powstańcy wygrali wojnę, choć ponieśli polityczną klęskę.



Realistyczny pokaz walk spodobał się kombatantom.

Fot. Grzegorz Mehering

Czekamy na potwierdzenie

Od wczoraj Gdańsk huczy. Kolejne głośne podejrzenie o pedofilię wzbudziło olbrzymie emocje i wywołało lawinę domysłów. Zwłaszcza że znów mówi się o kimś znanym, o autorytecie, ba! o osobie duchownej. Prokuratura bada sprawę i pewnie zadaje sobie to samo pytanie: czy podejrzenie jest uzasadnione? Czy nowy odcinek serialu polskiej pedofilii napisał odwaga wywołana poprzednimi przypadkami, czy może poprzednie przypadki uruchomiły przekonanie, że można oskarżyć każdego?

Nie znamy odpowiedzi na te pytania, dlatego informujemy o podejrzeniach – nie publikując personaliów ich adresata. Oczywiście nazwisko pojawiło się na medialnej giełdzie i ma różną wartość akcji: Jedni są pewni na 50 procent, inni na 99. Nikt na 100. Oczywiście prokuratura milczy, choć przed trzema dniami stanowczo reagowała w sprawie pedofilii, ale autorstwa nikomu nieznanego 19-latką z Zaspy. Oczywiście nasi reporterzy od wczorajszego ranka prowadzili własne dochodzenie. Zrobili zdjęcia z dziennikarskiego polowania na podejrzewanego, zdobyli nawet jego wypowiedź. Aż tyle i tylko tyle. Potwierdzenia nazwiska nie ma, podobnie jak nie ma oficjalnych zarzutów. Typować mogliśmy kandydatów do europarlamentu, kandydata do odium tysięcy ludzi – nie zamierzamy.

Maciej Siembieda

Jutro z Dziennikiem

specjalny dodatek

Dziennik Kibica

- zobacz drużyny I i II ligi piłkarskiej!
- sprawdź, jakie plany ma Arka Gdynia
- kto jest faworytem ekstraklasy?
- piłkarskie naj...

w czwartek z Dziennikiem

specjalny dodatek

Pomorze w Atenach

- wszystko o pomorskich olimpijczykach
- osiągnięcia
- szanse medalowe

Uwaga! Nasza akcja Gdzie stoja?

Żaden kierowca nie lubi „suszarek”. Pano-
wie w białych czap-
kach z lizakami stoja
w najmniej oczekiwa-
nych miejscach. Stop! Chcemy
zmienić. Nasi reporterzy szukają
już na terenie całego Pomorza
miejsc kontroli radarowej. Stwo-
rzmy mapę województwa, na
której zaznaczymy, gdzie można
spodziewać się funkcjonariuszy
z radarami. Zdradzimy też, gdzie
mają stancje fotorejestratory. Ale...
Chcemy prosić Czytelników
„Dziennika” o pomoc. Jeśli znasz
takie miejsca, gdzie trzeba zwol-
nić, żeby nie narażać się na słony
mandat – napisz do nas lub za-
dzwoń. Chcemy też zwrócić uwa-
gę policji na miejsca, na których
przypadają się kontrole radarowa.
Czekamy na zgłoszenia od Czytel-
ników, którzy chcą zwrócić uwagę
na drogi, na których kierowcy pe-
dzą bez opamiętania. Zadzwoń
na bezpłatną infolinię „Dzienni-
ka” – 0 800 1500 39 lub wyślij e-
mail – opinie@prasabalt.gda.pl



Gdańsk. CBŚ rozbiło groźny gang

Wasz czas już minął

Jedna z najbardziej
brutalnych grup prze-
stępnych, działająca
głównie w Trójmieście,
została rozbita przez
Centralnego Biuro Śledcze.
Członkowie gangu odpowia-
dają m.in. za stycynowy na-
pad i strzelaninę przy hiper-
markecie Geant w Gdańsku
oraz brutalny napad na dom
Henryka Erona, właściciela
jednej z największych firm
transportowych na Pomorzu.
Funkcjonariusze CBŚ
wkroczyli wczoraj do mies-
kań pięciu gangsterów.
Wszystkich udało się zatrzy-
mać bez przeszkód.

– Mężczyźni ci od około
dwóch lat byli organizatorami
i sprawcami wielu głośnych
przestępstw bułwersujących



Jeden z gangsterów zatrzymanych podczas akcji CBŚ.

Fot. Grzegorz Mehring

opinię publiczną – mówi Jan
Kościuk z Komendy Woje-
wódzkiej Policji w Gdańsku.

Zatrzymani to: 28-letni
Marcin M., 31-letni Piotr S.,
38-letni Arkadiusz B., 29-letni
Przemysław W. i 23-letni Piotr
G. Śledczy zarzucają im m.in.
usiłowanie napadu na konwój
przewoźcy pieniądze z hi-
permarketu Geant. Bandyci
użyli wówczas broni wobec
ochroniarzy. Na szczęście ni-
komu nic poważnego się nie
stało. W lutym ten sam gang
naszedł dom Henryka Erona,
szefa Eron Transu. Mężczy-
zna był przez wiele godzin bi-
ty i torturowany. Przestępcy
straszili go bronią, chcieli za-
brać mu wszystkie kosztowno-
ści. Skończyło się na prze-
strzeleniu palca u nogi i za-

braniu ok. 20 tys. zł. Później
bandyci napadli na konwój
jednej z firm ochroniarzy z
gdańskiego portu i zabrali
480 tys. zł. Wreszcie wiosną
gangsterzy zaatakowali jed-
nego z trójmiejskich lekarzy,
pobili go metalowymi prętami
i łomami, a następnie zabrali
mu terenową toyotę.

Ponadto zatrzymani to
sprawcy wielu innych prze-
stępstw dokonywanych
w Gdańsku i Sopocie. Głównie
były to napady i kradzie-
że. W trakcie zatrzymania po-
licjanci znaleźli przy nich
osiem sztuk broni palnej, kil-
kaset sztuk amunicji oraz pa-
ralizatory. Teraz bandytom
grozi do 15 lat więzienia.

Waldemar Ulanowski

R E K L A M A

W związku z rozpoczęciem inwestycji przemysłowych w różnych regionach **Norwegii**, „Norwegian Trade Ltd” sp. z o.o.
Agencja pośrednictwa pracy (MGPIPS 409/16) z siedzibą w Kamieniu 7A, Kołbaskowa 72-001 poszukuje nw. pracowników:

- Spawaczy (certyfikaty: TIG T W03; TIG P W03; 136-135 W03; 111 W03 oraz W01)
- Monterów rurociągów okrętowych i przemysłowych
- Monter rusztowań (aktualny certyfikat Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego)
- Cieśli, stolarzy ogólnobudowlanych, malarzy, murarzy
- Operatorów CNC

Od kandydatów wymagana jest 6-letnia praktyka w zawodzie, udokumentowana świadectwami pracy, a wykształcenie w zawodzie
będzie dodatkowym atutem. Kandydaci zakwalifikowani do pracy w Norwegii obowiązują się do odbycia kursu języka norweskiego oraz testu SITE
(zawody słowne) w Polsce.

Uczeba miejsc ograniczona, wobec czego prosimy o szybki kontakt:

• Telefon: (691) 311 93 23, 311 96 98, 311 96 91 • E-mail: biuro@norwegian.pl • Internet: www.norwegian.pl

13891A

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej



ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

jako jednostka uczestnicząca w zarządzaniu komponentem regionalnym Zintegrowanego Programu
Operacyjnego Rozwoju Regionalnego
lata 2004-2006

ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie ze środków Europejskiego
Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu
Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

dla działań

- 1.1 „Modernizacja i rozbudowa regionalnego układu transportowego”,
- 1.3.2 „Regionalna infrastruktura ochrony zdrowia”,
- 3.5.2 „Lokalna infrastruktura ochrony zdrowia”

Uprawnionymi do składania wniosku są podmioty wskazane w Uzupełnieniu ZPORR.

Wniosek aplikacyjny może być złożony osobiście przez przedstawiciela wnioskodawcy albo wystany listem po-
leconym, przesyłką kurierską lub przez pocztą. Bez względu na sposób złożenia wniosku aplikacyjnego po-
winen on znajdować się w zaklejonej kopercie, opatrzonej nazwą beneficjenta oraz dopiskiem „Wniosek
aplikacyjny do ZPORR/Runda aplikacyjna nr 1/Działanie...”. O dacie złożenia wniosku decyduje stempel pocztowy.
Wniosek dostarczyć należy do siedziby Departamentu Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Pomorskiego, ul. Długi Targ 1/7, 80-828 Gdańsk, (II p. p. 38) w terminie:

od 9 sierpnia 2004 r. do 27 sierpnia 2004 r.
od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-15.00.

Ostateczny termin składania wniosków upływa w dniu 27 sierpnia 2004 r. o godz. 15.00.
Wnioski, które wpłyną po wskazanym terminie nie będą rozpatrywane.

Wniosek aplikacyjny wraz z wymaganymi załącznikami należy złożyć w formie wydruku papierowego
w trzech egzemplarzach (oryginał plus dwie kopie) oraz w formie elektronicznej na dyskiecie lub płycie CD
(nie dotyczy załączników). Wnioski muszą być przygotowane za pomocą Generatora Wniosków (wersja Ge-
neratora Wniosków 2.0_1_30 lub wyższa), dostępnego na stronie internetowej Ministerstwa Finansów
www.mf.gov.pl. Wersja drukowana wniosku musi być zgodna z wersją elektroniczną.
Szczegółowe informacje o zasadach przygotowania i składania wniosków o pomoc finansową do Działu
ZPORR znajdują się w Uzupełnieniu Programu. Dokument ten jest dostępny na stronie
Internetowej MGIP pod adresem: www.zporr.gov.pl

Pytania prosimy kierować na adres e-mail lub telefonicznie:
b.gappa@woj.pomorskie.pl, tel. (58) 320 70 37 - (działanie 1.1),
m.wadawik@woj.pomorskie.pl, tel. (58) 320 70 38 - (działania 1.3.2, 3.5.2)

17063A

Gdańsk. Wracę do Iraku

Ali z orzędkiem



Ali Al-Saadi

Fot. Robert Kalinowski

To był tylko krótki urlop.
Dziś Ali Al-Saadi, Ira-
kijczyk w polskim
mundurze, który dwa tygo-
dnie temu wrócił z Camp Ba-
bilon do Gdańska (pisałismy
o tym 23 lipca), ponownie wy-
jeżdża do Iraku. Telefon z Mi-
nisterstwa Obrony Narodowej
zadzwoń dwa dni temu. „Jest
pan tam potrzebny” – Ali usły-
szal w słuchawce.

– Jeszcze nie zdążyliśmy się
sobą po półrocznym rozsta-
niu, nacieszyć, a już musimy
się żegnać, na kolejne pół ro-
ku – mówi Dorota Rakoczy-Al
Saadi, żona Alego. – Ja wiem,
że tak trzeba, więc nie prote-
stuję. Ale nasza 9-letnia córka
Sandra wykrzykuje: Nie po-
zwalam.

Ali Al-Saadi, tłumacz języ-
ka arabskiego, od 22 lat
mieszkający w Gdańsku, wy-
latuje do Iraku z III zmianą
Polskiego Kontyngentu Wojs-
kowego.

– Tak jak poprzednio, będę
pracował w Military Police,
czyli żandarmerii – informuje.

(ir)

Po pierwsze A-1. Decyzja za tydzień? Blisko, coraz bliżej

Decyzja co do sposobu
budowy autostrady A-
1 może zapadnąć już
w przyszłym tygodniu. Rząd
ma na to czas do 16 sierpnia.

Taki termin narzucili mu
posłowie z sejmowej Komisji
Infrastruktury. W połowie
czerwca wystąpili nawet w tej
sprawie do premiera Marka
Belki. Zobowiązali szefa rzą-
du, aby do połowy sierpnia
minister infrastruktury zde-
cydował, czy autostrada A-
1 z Gdańska do Torunia bę-
dzie budowana przez Gdańsk
Transport Company, firmę
która ma koncesję na ten od-
cinek, czy powstanie za pie-
niądze z budżetu państwa.

Wszystko wskazuje na to,
że rząd zamierza wywiązać
się ze zobowiązania. Zaraz po
posiedzeniu komisji minister
infrastruktury wznowił, prze-
rwane na początku roku, ne-
gocjacje z GTC w sprawie ce-
ny jednego kilometra auto-
strady. Rząd chce, aby było to
4,5 miliona euro, a GTC pro-
ponuje 5,8 miliona euro.

Doszło do spotkania
w efekcie którego Generalna
Dyrekcja Dróg Krajowych i
Autostrad zleciła niezależ-
nym ekspertom wykonanie
dwóch ekspertyz. Ustaliłi oni,
że cena jednego kilometra A-
1 powinna wynosić od
4,6 do 5,3 miliona euro.



Na początku tygodnia
GDDKiA przesłała eksperty-
zy do GTC. Aktualnie prze-
czyni i doradcy koncesjo-
nariusza analizują dokumen-
ty.

– Przyglądamy się im bar-
dzo dokładnie – mówi Ber-
nard Pisarski, dyrektor han-
dlowy GTC. – Nie jestem w tej
chwili w stanie powiedzieć,
jak długo to potrwa.

Jednak według nieoficjal-
nych informacji, do kolejnego
spotkania koncesjonariusza
z rządem dojdzie najprawdo-
podobnie już pod koniec
przyszłego tygodnia. Jeśli tak
się stanie, to może to być
ostatnia rozmowa obu stron
przed ostatecznym podję-
ciem przez ministra infra-
struktury decyzji w sprawie
A-1.

Tomasz Falba

Przed 16 sierpnia

Pracujemy nadal nad tą sprawą, trwają
negocjacje, nie chcę ich komentować,
bo nie pozwalają na to dobre obyczaje
handlowe. Myślę, że ostateczna decyzja
o sposobie realizacji A-1 zostanie poda-
na przed 16 sierpnia – tak minister in-
frastruktury Krzysztof Opawski odpo-
wiedział we wczorajszym wywiadzie dla
„Rzeczpospolitej” na pytanie dziennika-
rza, z jak podjęciem decyzji w sprawie
A-1 będzie czekał do połowy sierpnia,
czy zrobi to wcześniej.



Sm. Dzierżoń.

Śmierć na polowaniu

Postrzelił
syna

Do rodzinnej tragedii doszło w lesie, w jednej z miejscowości gminy Dzierżoń. Ojciec wraz z ośmioletnim synem brał udział w nielegalnym polowaniu.

Do tragedii doszło około godz. 23 w środę – informuje komisarz Irena Bernacka-Sprawa z Komendy Powiatowej Policji w Sztumie. – Na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności kula trafiła chłopca prosto w głowę.

Zszokowany ojciec przewiózł ciało swojego syna do domu. Tam też sam próbował popełnić samobójstwo. Na szczęście do powtórnej tragedii nie doszło, gdyż w porę za interweniowali pozostali członkowie rodziny. Wówczas zrozpaczony ojciec uciekł, zabierając ze sobą broń.

O całym zajściu policję poinformowała rodzina mężczyzny. Rozpoczęto poszukiwania. Policjanci znaleźli sprawcę na terenie jednej z większych posesji. Po kontroli okazało się, że 51-letni mężczyzna nie ma zezwolenia na posiadanie broni. Nie legitymuje się też uprawniającymi łowieckimi.

– Odpowiedź za nieumyślny spowodowanie śmierci i nielegalne posiadanie broni – dodaje komisarz Bernacka-Sprawa. (Joter)

Gdańsk. Szansa na

20 mln dolarów

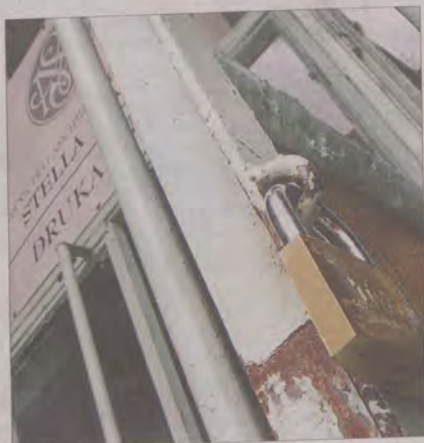
Polatamy

20 milionów dolarów – tyle chcą zainwestować w Polskę tanie linie lotnicze Sky Europe. Firma prowadzi rozmowy z głównymi lotniskami w kraju, w tym z gdańskim portem lotniczym w Rębiechowie.

– Rozważamy dwie opcje – mówi Eryk Kłopotowski, rzecznik Sky Europe. – Otworzenie drugiej bazy w Polsce oraz uruchomienie lotów krajowych. W ciągu najbliższych dwóch tygodni powinniśmy sfinalizować rozmowy z Gdańskiem. Prace inwestycyjne firma chciałaby rozpocząć jeszcze na jesień tego roku.

– Na razie nie padają żadne konkretne – powiedział Tomasz Kłosowski, wiceprezes zarządu portu lotniczego w Gdańsku. – Zbierają najlepsze oferty (kw)

Afera Stelli Maris. Jest akt oskarżenia

Pierwsza
siódemka

Drzwi Stelli Maris zamyka okazała kłódka, ale sprawa nadużyć wydawnictwa jest otwarta. I rozwijająca...

Gdańska Prokuratura Apelacyjna skierowała do sądu pierwszy akt oskarżenia w głosnej aferze Stelli Maris. Na liście oskarżonych nie ma jeszcze najbardziej znanych nazwisk.

Akt oskarżenia trafił do sądu wczoraj rano. Obejmuje siedem osób. Prokuratura oskarża ich, że w latach 1999-2000 działali na szkodę firm, w których zajmowali kierownicze stanowiska. Chodzi o pięć przedsiębiorstw z terenu województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Prokuratura nie chce ujawniać szczegółów.

– Śledztwo było trudne i żmudne – mówi prokurator Janusz Kwiatkowski, naczelnik Wydziału do spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. – A o sukcesie będzie można mówić dopiero wtedy, kiedy sąd skaze oskarżonych.

Według prokuratury mechanizm przestępstwa był następujący. Należące do archidiecezji wydawnictwo Stella Maris wystawiało faktury za różne fikcyjne usługi,

np. za kupno papieru. Firmy, którymi zarządzali oskarżeni, wpłacały na konto kościelnego przedsiębiorstwa pieniądze, które następnie z powrotem do nich po cichu wracali. Wszystkich oskarżonych łączy fakt, że w kontaktach ze Stellą Maris nie korzystali z pośredników.

Według szacunków prokuratury oskarżeni przywłaszczali sobie w ten sposób w sumie 17,5 miliona złotych. Każdy z nich zarobił na tej operacji od 100 tysięcy do kilkunastu milionów złotych. Przy okazji, na tych interesach, z tytułu uszczerpków podatkowych, 7,5 miliona złotych stracił Skarb Państwa. Stella Maris, działając jako podmiot gospodarczy w ramach archidiecezji, była bowiem, w części przeznaczona na cele statutowe Kościoła, zwolniona z podatku do-

W ciągu ostatnich kilku miesięcy archidiecezja toczy wojnę z Arturem Zielińskim, komonikiem z Inowrocławia. Już dwukrotnie zajmował on, na poczet długów po wydawnictwie Stella Maris, majątek archidiecezji. Dwukrotnie także ogłaszał licytację jego części – najpierw obrazu Mariana Mokwy i barokowej szafy, potem pięciu samochodów, z których dwóch używa arcybiskup Godowski. Za każdym razem kurii udało się uniknąć licytacji. Za pierwszym razem spłacając dług wierzytelności, za drugim wnosząc skargę na komonika do sądu.

Nie tylko pralnia

Afera Stelli Maris ma także wątek pozakrójowy. Kierowane przez ks. Zbigniewa B. wydawnictwo narobiło długów na ponad 20 milionów złotych. Niektóre szacunki mówią o jeszcze większych kwotach. Tylko warszawskiemu Bankowi Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych archidiecezja winna jest ponad 7 milionów złotych. Mówi się także o zadłużeniu wobec innych firm i banków. Nie wiadomo w jaki sposób kuria zamierza oddać te pieniądze. Żeby ratować wydawnictwo arcybiskup Godowski stworzył nawet specjalny fundusz.

chodowego od osób prawnych.

Wśród oskarżonych wczoraj osób nie ma najgłośniejszych nazwisk związanych z aferą – byłego szefa wydawnictwa, a zarazem kapelana metropolii gdańskiej ks. arcybiskupa Tadeusza Gólcowskiego – ks. Zbigniewa B. i byłego szefa pomorskiego SLD Jerzego J. Jak udało się nam dowiedzieć, ich udział w aferze prokuratura zamierza wyjaśnić do końca roku.

W aferze Stelli Maris podejrzanych jest dwadzieścia pięć osób. Prokuratura zarzuca im, że w latach 1998-2001 wyprali oni w kościelnej oficynie ponad 65 milionów brudnych złotych, wystawiając faktury VAT za usługi konsultingowe i doradcze, których nigdy nie wykonała.

Oskarżonym wczoraj osobom grozi do 10 lat więzienia.

Tomasz Falba

Na temat Stelli Maris czytają: www.gdansk.naszemiasto.pl/stella_maris/

Licytacje i zajęcia

W ciągu ostatnich kilku miesięcy archidiecezja toczy wojnę z Arturem Zielińskim, komonikiem z Inowrocławia. Już dwukrotnie zajmował on, na poczet długów po wydawnictwie Stella Maris, majątek archidiecezji. Dwukrotnie także ogłaszał licytację jego części – najpierw obrazu Mariana Mokwy i barokowej szafy, potem pięciu samochodów, z których dwóch używa arcybiskup Godowski. Za każdym razem kurii udało się uniknąć licytacji. Za pierwszym razem spłacając dług wierzytelności, za drugim wnosząc skargę na komonika do sądu.

Gdynia. Tydzień Urodzinowy pisarza

Rejs bis Gombrowicza

Plac przed gdyńskim Dworcem Morskim, na którym stoi pomnik Ludzi Morza, nosi od wczoraj imię Witolda Gombrowicza. Uroczystość rozpoczęły obchody Tygodnia Urodzinowego (pisarz urodził się 4 sierpnia 1904 r.) na Scenie Letniej Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza, związane z Rokiem Gombrowiczowskim.

Nadaniu imienia towarzyszył happening Stowarzyszenia Teatralno-Edukacyjnego „Wybrzeżak” pt. „Krótki Rejs do Argentyny”.

Gdy 29 lipca 1939 roku Witold Gombrowicz – jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich – wchodził na pokład transatlantyku „Chrobry” i odpływał do Argentyny.

nie sądził, że do Polski już nie wróci.

– Happening przygotowałyśmy specjalnie na tę okazję – mówi Szymon Jachimek z Wybrzeżaka. – Poza tym w najbliższy poniedziałek pokażemy na Scenie Letniej nasz „Trans-Atlantyk”. Gombrowicza cenimy za bycie kimś większym niż się wydaje, asertywnym i „nieobcydalanie się”.

W pierwszym dniu Tygodnia Urodzinowego na Scenie Letniej w Orłowie zaplanowano również pokaz nagrodzonego monologu tytułowej bohaterki „Iwony księżniczki Burgunda”, otwarcie wystawy fotograficznej „Ja, Gombrowicz” i premierę „Trans-Atlantyku” w reżyserii Waldemara Śmigalskiego. (mok)



W tym roku wyjątkowo żegnano Gombrowicza latem. Do tej pory symboliczny „Chrobry” odpływał z Gdyni w lutym, podczas obchodów imienin Teatru Miejskiego.

Gdańsk. Hala może jeszcze poczekać

Unia chce czasu

Znak zapytania pojawił się nad terminem realizacji budowy hali widowiskowo-sportowej, która ma stanąć na pograniczu Gdańska i Sopotu. I nie tylko. Sprawa dotyczy wszystkich projektów turystycznych, z którymi miasta chciały wystąpić o dofinansowanie z Unii Europejskiej. Komisja Europejska zażądała czasu na dopełnienie formalności. Wersja optymistyczna – decyzje zapadną do końca roku. Pesymistyczna – za rok. Tymczasem miasta występują dzisiaj o pozwolenie na budowę hali. A rozpoczęcie prac przewidziano na wiosnę 2005 roku.

– Liczymy, że sprawa rozwiąże się w październiku – mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. – Jeżeli nie, to wystąpimy o promesę, podzielimy inwestycję na etapy i zaczniemy budować

z pieniędzmi, które już zgromadziliśmy.

Koszt inwestycji szacuje się na ponad 185 mln zł. Po 35 mln zł wyłożył obie gminy. 26 mln zł zostanie wniesione w postaci aportu (teren). 40 mln zł ma dołożyć Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (fundusz unijny), a Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu 50 mln zł. Ostatnie dwa źródła nie są jednak jeszcze pewne. ZPORR stoi teraz pod znakiem zapytania, a MENIS' promesę dał w 2001 roku – za czasów poprzedniego rządu. Kolejnej nie było.

W przypadku Sopotu problem dotyczy jeszcze dwóch projektów: budowy przystanku jachtowego oraz modernizacji mola. Natomiast w Gdyni – budowę sceny letniej w Orłowie.

Katarzyna Włodkowska

w piątek 6 sierpnia
z Dziennikiem
w Trójmieście,
na Kaszubach i Kociewiujarmarkowa karta
bardzo wiele warta

karta, która otworzy Ci drzwi do atrakcji, specjalnych rabatów i prezentów na Jarmarku Św. Dominika

Partner:

MANHATTAN
GDAŃSKIE CENTRUM HANDLOWE

PKN Orlen. Kompromisowy wybór Jest nowy prezes

Rada Nadzorcza PKN Orlen powołała na prezesa spółki Jacka Walczykowskiego, dotychczasowego wiceprezesa zarządu Nafty Polskiej SA i wiceprzewodniczącego rady nadzorczej Orlenu. Wcześniej najczęściej wymienianą kandydaturą na nowego prezesa, która miałaby akceptację załogi, był obecny wiceprezes Orlenu Janusz Wiśniewski.

Wybór Walczykowskiego to kompromis między Skarbem Państwa a pozostałymi akcjonariuszami, w tym przede wszystkim z Kulczyk Holding – oceniają osoby związane z branżą paliwową i związkowcy płockiego koncernu. Walczykowski miał być kojarzony z Kulczyk Holding ponieważ wszedł do rady Orlenu równocześnie z nominacją na jej przewodniczącego Jana Wagi, prezesa Kulczyka Holding. Na liście kandydatów na prezesa był także Paweł Olechnowicz, prezes Grupy Lotos.

W czasie przedłużających się obrad rady nadzorczej Skarb Państwa forswał kandydaturę Pawła Olechnowicza – podała Polska Agencja Prasowa, powołując się na

źródło poinformowane o przebiegu posiedzenia rady. Kandydaturze Olechnowicza twardo sprzeciwiały się jednak związki zawodowe w Orlenu.

Znany już jest jeden z kierunków strategii płockiego koncernu.

Spółka będzie dążyć do poszerzenia współpracy z Grupą Lotos – poinformował przewodniczący rady nadzorczej Orlen Jan Waga.

Nowy prezes Jacek Walczykowski określił tę możliwą współpracę jako „współdziałanie w granicach prawnie dopuszczalnych”.

Jacek Walczykowski ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1987 – 1999 pracował w kancelarii radcy prawnego, pełnił również funkcje prezesa zarządu Carcom Warszawa i spółki Elektrim Telekomunikacja. Od marca tego roku był wiceprezesem zarządu Nafty Polskiej. Zasiadał w radach nadzorczych wielu spółek, w tym Polskiej Telefonii Cyfrowej GSM, Mostostalu Warszawa, El-Net, Bydgoskiej Fabryki Kabli, Elektrimu.

Jacek Klein

Kraj Świat Gospodarka

Irak. W pułapce terrorystów zginął 24-letni polski kapral Wojna na Mazurach

W Iraku zginął kapral Marcin Rutkowski. Przed wyjazdem służył

w 1. Mazurskiej Brygadzie Artylerii w Węgorzewie. Został zginął z żoną i trzyletniego syna. W wybuchu bomb-pułapek zostało rannych ośmiu żołnierzy.

Do ataku na konwój sił koalicyjnych doszło wczoraj rano na ruchliwej drodze do Bagdadu w pobliżu Mandulu, 16 km na północ od bazy w Hilli. Obok przejeżdżającego drogą Babilon-Bagdad patrolu polskich żołnierzy, patrolujących tę trasę, eksplodowało 15 z 16 zakupionych po obu stronach drogi bomb.

Najlepszy z najlepszych

Odlamki wybuchających pułapek zabiły żołnierza z 1. Mazurskiej Brygady Artylerii w Węgorzewie.

Minęło zaledwie kilka dni od momentu, kiedy 24-letni kapral Marcin Rutkowski wyładował w Iraku. Był tam dowódcą drużyny topograficznej.

Wiadomość o śmierci kaprala nadterminowego Marcina Rutkowskiego przyleciała z głębokim bólem i żalem – mówi zastępca dowódcy 1. MBA ppłk Zbigniew Błażewicz. – Niestety, w życiu żołnierza należy liczyć się z takiego typu sytuacjami.

Dowództwo węgorskiej jednostki otoczyło rodzinę poległego żołnierza opieką psychologiczną i duszpasterską.

Marcin był doskonałym żołnierzem – dodaje ppłk Błażewicz. – Zrobimy wszystko, by pomóc rodzinie poległego.

Kapral Marcin Rutkowski był żonaty, miał jedno dziecko.

Dowiedzieliśmy się o śmierci Marcina z rana – mówi ze łzami w oczach Jacek, przyrodni brat kaprala Rutkowskiego. – Tu naprawdę nie ma o czym rozmawiać. Śmierć jest śmiercią i nic na to nie poradzimy.

Cios i szok

Wiadomość o tragicznej śmierci syna zastała Zbigniewa Rutkowskiego w pracy. Ze zrozumiałych względów nie był w stanie rozmawiać z dziennikarzami.

To szok dla niego i całej rodziny – mówią koledzy z firmy w Solance, w której pracuje.

Cioteczny brat Marcina, z którym wczoraj rozmawialiśmy, martwi się o babcię, która po usłyszeniu strasznego wieści zasnęła.



Żołnierze amerykańscy transportują jednego z rannych Polaków do szpitala polowego w Karbali. Dowódca dywizji międzynarodowej gen. Andrzej Ekiert powiedział, że życia rannych nic nie zagraża.

– To dla niej prawdziwy cios. Obawiam się o jej zdrowie. Teraz staram się przede wszystkim jej pomóc i nie dociera do mnie, że Marcina już nie ma. Cios dla naszej babki – mówi.

Pamiętam, że Marcin z żoną jakiś czas mieszkał u ojca – opowiada jeden z sąsiadów. – Było to chyba z trzy lata temu, na pewno zimą. Kiedy jego żona zaczęła rodzić dzwonił wtedy od nas do kętrzyńskiego pogotowia. Pamiętam, że mieszkanie było zimne i młodzi z dzieckiem szybko się wyprowadzili.

Ośmiu rannych

Ośmiu żołnierzy zostało rannych. Czterech śmigłowce przetransportowały ich do amerykańskiego szpitala w Bagdadzie. Dwóch trafiło do szpitala w Karbali.

Trzech rannych najprawdopodobniej pochodzi z Bartoszcza. Czwarci ranni pochodzą z Hrubieszowa na Zamojszczyźnie.

Powraca pytanie, czy żołnierze wyszliby z opresji cało, gdyby dysponowali lepszym sprzętem, choćby samochodami pancernymi. Polscy żołnierze jeżdżą na patrolach terenowymi Honkami bez żadnego opancerzenia. Sami montują na samochodach osłony z blachy i kamizelki kuloodporne. Ministerstwo Obrony Narodowej już zareagowało na krytykę i wysłało do Iraku 12 sztuk transporterów opancerzonych Zbik. Będą w polskiej bazie za kilka dni.

Dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej”, (JAR), PAP

Pod opieką psychologów

Jerzy Szmajdziński

minister obrony narodowej
– W patrolu w rejonie al-Hilli brał udział 18 żołnierzy poruszających się czterema pojazdami typu honker. To byli żołnierze, którzy rozpoczynają swoją misję w trzeciej zmianie kontyngentu. W procesie przygotowania do tych czynności, które dziś wykonywali, odbyli szereg patroli z tymi, którzy kończą misję, a dziś odbywali piąty już patrol samodzielny. Żołnierze, którzy brali udział w tym patrolu, zostaną objęci opieką psychologiczną. W tej chwili przedstawiają swoje wrażenia, i opisują to zdarzenie, bo ustalenie wszystkich szczegółów jest istotne dla wyciągnięcia wniosków, które mają zapewnić jak największe bezpieczeństwo dla naszych żołnierzy w kolejnych operacjach



PH. PAP/STRA

Ukraina się wycofuje

Władze Ukrainy zapowiedziały redukcję swego kontyngentu w Iraku i poczynienie przygotowań do całkowitego wycofania stamtąd wojsk. – Długo nie możemy już tam zostać – powiedział ukraiński minister obrony Jewhen Marczuk. Terminy redukcji i wycofania ukraińskiego kontyngentu są nieznane. Strona ukraińska rozpoczęła rozmowy z partnerami z USA i Polski w sprawie redukcji kontyngentu i wycofaniu go z Iraku w związku z przekazaniem pełnomocnictw przez niego funkcji stronie irackiej. Ukraina ma w Iraku 1650 żołnierzy. Pełnią służbę w strefie Centrum-Południe pod polskim dowództwem.

Polskie ofiary

Kapral Rutkowski jest jedenastą polską ofiarą śmiertelną od początku operacji w Iraku. Wcześniej zginęło sześciu żołnierzy naszego kontyngentu, dwaj dziennikarze TVP – Waldemar Milewicz i Mounir Bouamrane i dwóch byłych żołnierzy GROM-u, pracujących dla firmy amerykańskiej.

NOTOWANIA

Dane z kantorów 28-29.07.2004 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdansk ■ Jędrzejowska 36 D	„Green” Gdansk ■ C.H. Czerwinski „Morena” ■ PKP Warszawa ■ Gromadzka 92	„W Spocie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	358 / 372	358 / 372	358 / 372
EUR	432 / 448	432 / 448	432 / 448
SEK	46,7 / 48,2	46,7 / 48,2	46,7 / 48,2
GBP	651 / 671	651 / 671	651 / 671
CHF	280 / 290	280 / 290	280 / 290

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski
w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ▼ – cena bez zmian

PERYSKOP

■ Ziemia dla repatriantów

Około 400 tysięcy hektarów przeznaczono na zaspokojenie potrzeb osób, które po II wojnie światowej musiały swe majątki pozostawić na kresach II Rzeczypospolitej. Poinformował o tym wczoraj wiceminister infrastruktury Wiesław Szczepański. Wartość ziem, przeznaczonych dla Zabuzan, wynosi 1,6 miliarda złotych. Nie wystarczy to na zaspokojenie wszystkich potrzeb, bowiem – jak wynika z szacunków, wynosi ona około 1,7 mld zł – poinformował wiceminister. Decyzja odnośnie sposobu zaspokajania roszczeń przesiedleńców zapadnie do 15 września br. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł bowiem, że Polska naruszyła przepis Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dotyczący ochrony własności. Od stycznia tego roku obowiązuje ustawa o rekompensatach dla Zabuzan – Kresowian, na podstawie której mogą oni zaliczyć wartość utraconych nieruchomości na poczet ceny kupowanych przez nich nieruchomości Skarbu Państwa.

Maksymalnie jednak do 50 tysięcy złotych – mówi Tadeusz Szkamruk, rzecznik prasowy Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie. – Kresowianie mogą nabywać ziemię sprzedawaną przez ANR podczas przetargów.

■ Bankowe akcje dla pracowników

Pracownicy PKO BP mają otrzymać ok. 10 proc. akcji tego banku w wyniku prywatyzacji – poinformował w Sejmie wiceminister skarbu Przemysław Morysiak. Morysiak dodał, że oferta sprzedaży akcji banku będzie skierowana nie tylko do inwestorów indywidualnych, ale także do otwartych funduszy emerytalnych.

– Zamiarem rządu jest szczególne potraktowanie inwestorów indywidualnych, co jest uzasadnione charakterem PKO BP – bo jest to bank detaliczny – wyjaśnił Morysiak. Ministerstwo Skarbu Państwa planuje sprzedaż do 30 proc. akcji PKO BP. Według szacunków resortu przychody z tej prywatyzacji mogłyby wynieść 5-6 mld zł.

(K. N.)

REJSY

piątek 30 lipca 2004 r.



Fontanna od Carrerasa

str. 12



Choć na Tygrysy mieli visy...

W Powstaniu Warszawskim walczyli nawet 11-latkowie

Macocha wojna

Z prof. dr. hab. Damianem Tomczykiem rozmawia Maciej Siembieda

- Jest taki pomnik Powstańca Warszawskiego: Na cokole - zamiast rosnącego mężczyzny z karabinem - stoi dziecko w przydługiej panterce i olbrzymim hełmie. Dlaczego? Czy ten pomysł to jakaś alegoria? Przesada obliczona na wywołanie wzruszenia? Czy też...

- Czy też prawda - chce pan zapytać? Otóż prawda. Powstanie Warszawskie nie ma pod tym względem precedensu w dotychczasowej historii wojen: Walczyli w nim żołnierze nawet jedenastoletni i oni właśnie zostali najmłodszymi jeńcami w dziejach ludzkości.

- Jak to się stało?

- Tak zdecydowali Niemcy, którzy nigdy nie zaprzękali sobie głowy konwencją haską, genewską czy międzynarodowym prawem humanitarnym. 60 lat temu - 2 października, w Ożarowie płk dypl. Kazimierz Iranek - Osmecki ps. „Jarecki” i ppłk dypl. Zygmunt Dobrowolski „Zyndram” podpisali umowy kapitulacyjne kończące Powstanie Warszawskie. Ze strony niemieckiej sygnował je dowódca specjalnego korpusu do zwalczania powstania Obergruppenführer SS i generalleutnant policji Erich von dem Bach. Umowy zakładały, że wszyscy żołnierze korpusu generała „Montera” idący do niewoli otrzymują uprawnienia kombatanckie aliantów, czyli takie prawa jeńckie jak np. Amerykanie czy Anglicy.

- Jak to? Przecież propaganda Goebbelsa uznawała warszawski zryw za akt terroryzmu, a powstańców ochrzciła bandytami zasługującymi ewentualnie na komory gazowe. Skąd ta nagle łaskawość?

- To efekt bardzo sprytnego posunięcia: 30 sierpnia 1944 roku Radio BBC dość wyraźnie postraszyło Niemców represjami wobec ich jeńców wojennych w wypadku, gdyby nie uznali kombatanctwa powstańców warszawskich. Poskutkowało.

- Na tyle, że uwieźli dzieci?

- A, to już typowa hitlerowska przewrotność. Skoro nastolatki nosiły broń i emblematy wojskowe - Niemcy uznali ich za żołnierzy i zamknęli w obozach. Wśród

15 378 uczestników walk, którzy 2 października poszli do niewoli - było około tysiąca nieletnich, w tym dwóch 11-latków, piętnastu 12-latków i stu sześćdziesięciu 15-latków. Byli wśród nich nawet oficerowie, nie mówiąc o kawalerach Virtuti Militari i Krzyża Walecznych.

- Ilu powstańców trafiło do obozu w śląskich Łambinowicach?

- 5789 oficerów, podoficerów i szeregowców, w tym około 600 małoletnich. Było wśród nich siedmiu 12-latków, którzy podobnie jak inni - przeszli tu gehennę zimna, chorób i insektów, ale przede wszystkim: głodu. Proszę sobie wyobrazić dojrzewający organizm, który potrzebuje dziennie minimum 2400 kalorii, a otrzymuje czterokrotnie mniej. To, czego „dokonał” Niemcy w Stalagu 344 Lambsdorf, jest najczarniejszą kartą w historii wojen, jakie rozegrały się na naszej planecie od początku jej istnienia. Brzmiały tu patetycznie, ale dzieci Powstania Warszawskiego naprawdę przeszły w Łambinowicach przez piekło - o czym miałem okazję przekonać się osobiście, gromadząc rela-



Fotografie

Prezentowane (także na okładce „Rejsów”) zdjęcia wykonano podczas przygotowań do wystawy Instytutu Pamięi Narodowej „Dni powstania - Warszawa 1944”. Na terenie ekspozycji „Drogi do wolności” przy ul. Doki 1 w Gdańsku można, od wczoraj, oglądać wielkoformatowe fotografie ukazujące tragedię powstańczej Warszawy. Wystawę zorganizowano z okazji 60 rocznicy Powstania Warszawskiego.

cje do książki o najmłodszych żołnierzach powstania. Do dziś jestem pod wrażeniem rozmów z tymi, którzy przeżyli - jak chociażby Zbigniew Pryba, „Czarny” - prokurator mieszkający w Pruszkowie, wówczas 11-letni żołnierz AK. W obozie łambinowickim stracił rękę, potem znalazł się w szpitalu w Dreźnie, cierpiał na amnezję, stracił wiele najpiękniejszych lat młodości, zanim odnalazł samego siebie.

- Czy to prawda, że w Stalagu Lambsdorf zdarzyła się próba ucieczki zorganizowana właśnie przez nieletnich jeńców?

- Istotnie tak było, chociaż jest to fakt równie nieznamy co dramatyczny.

Ucieczka miała miejsce nocą z 1 na 2 listopada 1944 roku, a zorganizowali ją 17-letni Janusz Sznytko, jego rówieśnik Ireneusz Wiśniewski i o rok starszy Jan Lewandowski. Wszystko było starannie zaplanowane. Trzech autorów ucieczki wzięło pod uwagę położenie geograficzne obozu i wiele innych czynników - nie wiedząc o najważniejszym: że po drugiej stronie drutów jest poligon wojskowy. Pech chciał, że w chwili, gdy forsowali ogrodzenie, akurat pojawili się na miejscu oficer inspekcyjny tego poligonu z psem, który wyczuł uciekinierów. Niemiec wszczął alarm i natychmiast sięgnął po broń. Janusza Sznytkę zastrzelił na miejscu. Lewandowski został ranny, ale największym dramatem ucieczki okazała się dla Ireneusza Wiśniewskiego, którego nadbiegający żołnierze po prostu zmasakrowali. To, że ocknął się w drodze do kostnicy i przeżył - graniczy z cudem.

- Nietrudno się domyślić, że łambinowickie dzieje nieletnich powstańców kryją więcej dramatów...

- Całe mnóstwo. I dramatów i paradoksów historii, jak chociażby ten, że wśród warszawskich jeńców Stalagu 344 było... dwóch Żydów, którzy wcześniej uciekli z getta: 14-letni Arnold Henryk „Rysio” i o rok młodszy Zalman Hochman, od którego niedawno dostałem list z Izraela. Oczywiście byli więzieni pod zmienionymi nazwiskami, co zmyliło Niemców.

- Czy poza pańską książką ukazały się dokumenty więzienia dzieci walczących w Powstaniu Warszawskim?

- Jest praca Czarskiego, ale tak naprawdę jedyny pełny dokument historyczny stanowią moi „Najmłodsi jeńcy w historii wojen” - rzecz, którą wydałem tylko dlatego, że udało się wygrać konkurs Komitetu Badań Naukowych. Gdyby nie to - książki by nie było, co jest równie żenujące, jak nasz stan wiedzy i pamięci o tym - jakże wymownym - fragmencie historii.

Jan
Chrzan

Niemodne i niezrozumiałe

Hej, Iza się kręci na widok pożegnań żołnierzy odlatujących do Iraku. Ich udział w misji stabilizacyjnej to eufemizm, bo naprawdę jadą na wojnę.

Jest całkiem inna od staczanych dotąd ku chwale lub klęsce polskiego oręża. To wojna z wrogiem będącym wszędzie i nigdzie, uderzającym z zasadzki, niespektakularnym, żaden konwencji, nieznanym zmiłowania. W walce z nim czolgi, śmigłowce pola walki czy artyleria tracą na znaczeniu. Ale to także wojna w amerykańskim stylu, na podobieństwo wojen w Korei i Wietnamie. Po patrolach, konwojach czy rozbrajaniu niewybuchów czekają na żołnierzy ufortyfikowane bazy, a w nich regularne posiłki, łaźnie, zmiana bielizny, radio i tv, czysta pościel i kontakt z dalekim domem. Ranni liczyć mogą na lekarzy i ekspresowy przerzut do szpitala. Działa sprawna logistyka, oszczędzająca do maksimum żywą siłę i nie licząca się z kosztami.

Tak się złożyło, że wymiana kontyngentu w Iraku nakłada się na rocznicę Powstania Warszawskiego. Ówczesni rówieśnicy chłopców z Camp Babilon i znacznie młodszy stanęli wtedy do walki z wrogiem nieporównanie liczniejszym i lepiej uzbrojonym, nie mając od początku szansy na zwycięstwo. Wiedli bój w całkowitym okrężeniu, bez dróg odwrotu, bez regularnych dostaw broni, amunicji, środków opatrunkowych - i bez możliwości ewakuacji rannych na bezpieczne zaplecze. Po drugiej stronie walczili zwykli kryminaliści z brygad Reinefarma, Dirlewangera czy Kamińskiego i własowcy z ROA, zdrajcy narodu rosyjskiego. Przelano morze polskiej krwi, zanim pod naciskiem Aliantów przyznano powstańcom prawa kombatanckie i zaprzestano mordów wziętych do niewoli. Jedyną motywacją do walki i jedynym czynnikiem powstającej dyscypliny, w tym gotowości pójścia na pewną śmierć, była - nie wyśmiejmy się wielkich słów - miłość Ojczyzny.

Czy może być coś równie niemodne i niezrozumiałe, ba, wręcz śmieszne w okragle 60 lat później, w szczątkowych czasach popkultury, hip-hopu, parad miłości, globalizmu i wszechpotęgi pieniądza?

Maciej Siembieda



Zdjęcia Adam Warzawa

Ich portret

Nic tak nie zaprzecza ogólnikowości historii jak pojedyncze losy. Dla zilustrowania wywiadu przybliżyliśmy kilka portretów żołnierzy Powstania Warszawskiego wziętych po jego kapitulacji w obozie łambinowickim. Każdy z nich przeszedł dramat 63 warszawskich dni, każdy ma za sobą gehennę stłagu. Żaden nie miał wówczas 18 lat.

Kapral Zbigniew Filipczuk, ps. „Wilk”. 17-letni kawaler Krzyża Walecznych. Urodzony w Łomży, w zamożnej rodzinie ogołoconej za majątku we wrześniu 1939 roku po wkroczeniu wojsk radzieckich. Po przeprowadzce do Warszawy wstępuje do podziemia, często jeżdżąc na poufne misje w okolicie Zasławia. Schwytywany z bronią w ręku przez żołnierzy Ochotniczej Dywizji Grenadierów SS „Galizien” wytrzymuje bezustanne dwutygodniowe tortury, nie zdradzając nikogo. Kiedy po pół roku cudem udaje mu się wydostać z obozu koncentracyjnego na Majdanku - ma 16 lat i biografię, której starczyłoby na obdzielenie kilku dramatycznych losów. W Powstaniu Warszawskim walczy obdzielony kilku dramatycznych losów. W Powstaniu Warszawskim walczy obdzielony kilku dramatycznych losów. W Powstaniu Warszawskim walczy obdzielony kilku dramatycznych losów.

Starszy strzelec Ireneusz Wiśniewski „Irek”. Ma 17 lat, kiedy walczy w powstaniu na warszawskiej Woli, a potem leczy liczne rany. Do stłagu łambinowickiego trafia jako żołnierz 15 pułku piechoty AK. Tu próbuje ucieczki wspólnie z 17-letnim Januszem Sznytką i o rok starszym Janem Lewandowskim. Schwytywany przez Niemców zostaje wielokrotnie postrzelony, niemal zmasakrowany kulami. Jego ciało Niemcy każą zanieść jencom radzieckim do kosztyni, gdzie - podczas zdejmowania odzieży - sanitariusze zauważają u „Iryka” brak stężenia pośmiertnego i zawiadamiają o tym polski personel medyczny obozu. Brzmiałoby niewiarygodnie, ale udaje się go uratować. Choć oficjalnie Niemcy wpisują nazwisko Wiśniewskiego do ewidencji zmarłych - zabierając mu - tuż po podziurawieniu kulami - jenieckie blaski identyfikacyjne. W pewnym sensie to pomaga. „Irek” zostaje potajemnie wyleczony pod zmienionym nazwiskiem i wywieziony do stłagu w Austrii, aby Niem-

cy nie mogli go zidentyfikować. Mistyfikacja przynosi skutek... odwrotnie, bo w Krems rozpoznaje Ireneusza Wiśniewskiego funkcjonariusz Abwehry z Łambinowic. Wyrok jest krótki: skierowanie do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Ale brawura losu 17-letniego żołnierza Powstania Warszawskiego znów daje znać o sobie. Pociąg, którym „Irek” jechał po śmierć wraz z konwojentem, zostaje nagle zbombardowany przez alianatów. Wiśniewski ucieka w mundurze niemieckiego lotnika, ukrywa się w lesie koło wsi Schawnd, gdzie doczeka Amerykanów. Po wielu operacjach i rekonwalescencji wraca do zdrowia i do kraju. Kończy politechnikę, pracuje w warszawskim Motoprojekcie - od lat starając się o uznanie... własnego życia, bo nadal figuruje na liście poległych podczas ucieczki z Łambinowic.

Kapral Krzysztof Jachimowicz „Szczeniak”. Urodził się w Poznaniu w rodzinie, w której tradycje patriotyczne sięgały wielu pokoleń. Dziadowie walczyli w powstaniach, ojciec w wojnie polsko-bolszewickiej, która zakończyła się dla niego tragicznie dwadzieścia lat później, kiedy zginął od radzieckiej kuli w Starobielsku. Po przeprowadzce do Warszawy 15-letni Krzysztof wstępuje do podziemia i walczy - najpierw w konspiracji, potem w Powstaniu Warszawskim, w którym wyróżnia się niepospolitym męstwem. Kiedy wraz ze starszymi kolegami idzie do obozu jenieckiego w Łambinowicach, ma Krzyż Walecznych oraz Krzyż Srebrny Orderu Wirtuti Militari - order, o którym marzyli wszyscy polscy bohaterowie od czasów Kościuszkę. Przechodzi przez Stalag 344 Lamsdorf, potem mordoczerce komando w Waltershausen.

Starszy strzelec Jerzy Herde „Żbik”. Jego łambinowickie losy spłotyły się z rodzinną historią: Jerzy był synem Mieczysława Herde - oficera zawodowego, który ochotniczo walczył w III Powstaniu Śląskim niedaleko miejsca, w którym później zostanie osadzony. „Żbik” - 16-letni weteran Powstania Warszawskiego, później zostanie osadzony w III Powstaniu Śląskim niedaleko miejsca, w którym później zostanie osadzony. „Żbik” - 16-letni weteran Powstania Warszawskiego, później zostanie osadzony w III Powstaniu Śląskim niedaleko miejsca, w którym później zostanie osadzony.

piątek 30 lipca 2004 r.

S pust migawki w czerwcu 1943 roku naciśnięty Konrad Rogalski, który za rok wraz z młodszym bratem i rodziną zginie w powstaniu. Na fotografii uwiecznia 16-letnią Marię, uczennicę tajnego gimnazjum SS Nazaretanek na Czerniakowskiej, a oficjalnie Szkoły Zawodowej Krawieckiej. Zdjęcie dla Marii Karłowskiej będzie później jedną z niewielu rzeczy jakie ocala z płonącego miasta.

Na co dzień pani Maria nosiła warkocze. Był to obowiązujący u nazaretanek rekwizyt. Warkocze jednak zaczęły być naprawdę ważne, gdy dziewczynka za sprawą chorego „Połanieckiego” została wciągnięta do konspiracji. Oczy szpicli i niemieckich żandarmów nie zatrzymywały się na warkoczach i plecaku osóbkę o dziecinny wyglądzie. Nie wzbudzały podejrzeń, że dziecko o konspiracyjnym pseudonimie „Maryla” niesie broń i podziemną prasę.

Pani Maria:

„Zaczynałam jak większość z nas, od małego sabotażu. Nigdy nie zapominę dziwnego i raczej niemiłego mrowienia w plecach, gdy wypisywałam na murze ogromny napis „Polska zwycięży” i rysowałam dwie „kotwice”. Wprawdzie z obu stron stały czujki, które alarmowały, gdy zbliżał się „mundurowy”. Ale czy zawsze można było rozpoznać tajniaka?

Zanim nadejdzie godzina

Najważniejsze jednak były przygotowania do godziny „W”. Jako sanitariuszki miały przejść podstawowe szkolenie wojskowe i kurs sanitarny. Ich ósma sekcja sanitarna spotykała się najczęściej w mieszkaniu pani Marii, w kamienicy przy ul. 8 Sierpnia.

Nie wiedziały jeszcze, że chłopcy będą umierać na ich rękach z upływu krwi. Nie wiedziały, że ich szefem, zamiaszt doświadczanego chirurga, będzie stary, przerażony pracownik Instytutu Higieny, mdlejący na widok wypytującego o powstańców życia. Pod koniec lipca Niemcy w panice ewakuowali się z Warszawy. Przez mosty na Wiśle przetracało się wojsko i pracownicy nazistowskiej administracji. Mijały dni, a wezwania do walki nie było. W tym czasie w ręce Niemców wpada chłopak pani Marii. „Żółw”, który przejdzie przez Pawiak i obóz koncentracyjny w Gross-Rosen. Tam zginie.

Pierwszego sierpnia rano przybiegła łączniczka. Sekcja czekała w lokalu na Lwowskiej. Chłopcy z „Odwetu” naciągali białe-czerwone opaski i fasowali broń. Każdy dostał cztery granaty „sidolówki”. Pistolet - jeden na czterech, karabin - jeden na siedemnastu. Porucznik „Roman” mówi, że broń mają zdobywać na Niemcach.

Pani Maria:

„Godzina siedemnasta. Stoimy na dole w obzernym pokoju, chłopcy zbiegają z góry weseli, roześmiani, jakby szli na zabawę. Jeden kiwa ręką, drugi posyła cichą, trzeci salutuje. My z powagą żegnamy ich znakiem krzyża świętego, jak czyniły to pewnie nasze prababki w 1830 i 1863 roku. Jest to chwila pełna radości i uniesienia, przedsmak wolności - niezapomniany widok uzbrojonych chłopców na warszawskiej ulicy, w biały dzień...”

Piektło

Zaczęło się kilka minut później. Pojedyncze serie i wybuchy granatów przerodziły się w nieustającą kanonadę. Przypadły rannych, kłających, płaczących, zwijających się z bólu. Pod-



To, zrobione w czerwcu 1943 roku zdjęcie, Maria Karłowska wystawiła ojcu Mieczysławowi Nałęcz-Radzickiemu - majorowi Wojska Polskiego, przebywającemu w niemieckim oflagu. Gdy ten wrócił z niewoli miał je przy sobie. To jedyna pamiątka pani Marii z Warszawy. Tej przed powstaniem.

Repr. archiwum rodzinne

1 sierpnia 1944 roku miała 17 lat

Dziewczyna z warkoczami

czas ulicznej strzelaniny kula dosięga też „Marylę”. Jest uderzenie w prawą rękę trzymającą nosze, skurcz, chłust krwi i ciemność. A potem dwutygodniowe schronienie w domu pani Mili przy ul. Langiewicza.

Własowcy

Walczący po niemieckiej stronie członkowie Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej po raz pierwszy pojawili się u pani Mili wieczorem. Jeszcze nie byli agresywni. W milczeniu ograbali ze wszystkich kosztowności ukrywających się warszawiaków. Pani Maria walczyła wtedy z narastającym w poszarpanej ręce bólem, a niedobitki powstańców kanałami i przez kartofliska na Polu Mokotowskim przebijali się do Śródmieścia.

Własowcy pojawiali się jeszcze kilkakrotnie. Pijani, żądni alkoholu i kobiet. Łamali ich opór siłą, przystawia-

jąc do głowy pistolety. Grozili rozstrzelaniem. Dziewczyna uśmiechała się przez łzy i siadała z nimi do stołu.

Pani Maria:

„Starych i chorych zamykają w kamerze pod schodami. I mnie razem z nimi. Wyglądam rzeczywiście jak śmierć angielska, całe ubranie pokryte zakrzepłą krwią, twarz prawie zielona, włosy zlepione potem i umazane krwią. A oni lubią hoże, pulchne i najlepiej kędzierzawe.

- Boże, nie ma tego złego - szepczę, choć ból nie daje mi spokoju ani na moment”.

„Maryla” powie później, że było w niej gwałtowne pragnienie życia, chęć zobaczenia jeszcze raz wiosny i zachodu słońca. To sprawiło, że robiło się jakby lepiej.

Koszmarny jakiegoś tygodnia mieszkańcom domu własowcy, skończył się za

sprawą jednego z nich. W połowie Włoch, przewany przez dziewczynę „Casanova”, zadurzył się w jednej z sanitariuszek. Opowiadał o swojej ojczyźnie, przynosił podarunki, chronił przed innymi żołnierzami własowskiej armii. Nastąpił dzień spokoju, rana „Maryli” goiła się coraz lepiej. Później oddział „Casanovy” pomagał przetransportować rannych do szpitala. „Maryla” została z cywilami.

Pani Maria:

„14 sierpnia obudził nas tupot podkutych butów i wrzask „alles raus”. Wyganiało wszystkich na ulicę, każdy łapał co mógł, nie było czasu na spakowanie czegokolwiek. Mnie wetknięto w zdrową rękę jakąś torbę podróżną. Krzykiem i szuraniem uformowano pochód, do którego dołączali coraz nowe grupy ludzi z sąsiednich ulic. Słyszmy w gu-

chym milczeniu przez wymarłe dzielnice, wśród poburzonych i wypalonych domów z których wydobywał się mdły, trupi odór. Deptało się po zaścilających ulicę jakichś liściach, fotografiach, szczątkach książek (...). Ostatnie domy, opuszczone, zniszczone ogródki i wychodzimy na szeroką drogę biegnącą wśród płaskiego, podwarszawskiego krajobrazu. Powoli zaczynają się ciche rozmowy: dokąd nas prowadzą? Co z nami zrobimy? Każą kopać doły i rozkują? Ktoś znajęcy, widzą, dobrze te okolice stwierdza ponuro.

- Idziemy na „Zieleniak”.

A tam własowcy gwałcą i mordują.

Milanówek

Wykorzystując nieuwagę podstarzalego Niemca, bardziej zajętego objadaniem się wsińkami niż konwojowanymi ludźmi, „Maryla” ucieka. Gospodni z pobliskiego domu przegarnęli jeszcze paru innych uciekinierów. Gotowała obiady, prała zakrwawione rzeczy. Następnego dnia znów ucieka. Niemcy szukali niedobitków z konwojów. Zastanawiając poranioną dłoń, wyrażony znak, że dziewczyna może być „polską bandytką”, Maria Karłowska przedarła się najpierw do Podkowy Leśnej, następnie do Milanówka, gdzie mieszkali jej bliscy. Odnalazła matkę i brata. Tam też doczekała końca wojny.

Sopot, lipiec 2004

Maria Karłowska mieszka dziś w jednej z sopockich kamienic. Opowiada co działo się, gdy umilkły już fronty II wojny światowej. We wspomnieniach o późniejszym, zwyczajnym już życiu - męzu do którego przyjechała na Wybrzeże, dwóch synach przebywających obecnie w Kanadzie, ponownie powracając żołnierze Armii Krajowej. Powracając w opowiadaniu o przyjaciółch aresztowanych przez Urząd Bezpieczeństwa. O jednym z nich, na którym wykonano wyrok śmierci.

Pani Maria na szczęście nie padła nowym władcą. Te tylko nie bardzo chciały, by pracowała jako absolwentka „podejrzanej” uczelni.

- Po maturze na kursach dla dorosłych skończyłam Wyższą Szkołę Higieny Psychicznej w Warszawie - opowiada - Komuniści nie chcieli uznać tej uczelni, bo kształciła według „zgniłych”, amerykańskich wzorców. Ukończyłam więc również pedagogikę na Uniwersytecie Warszawskim. Zanim znalazłam pracę w swoim zawodzie - psychologa klinicznego, byłam m.in. barmanką i sprzedawczynią w cukierni.

Marcin Tyński

Już za tydzień

Tamtego roku w Warszawie

Portret powstańca wisi nad sofą. To ulubiony obraz profesor Janiny Suchorzewskiej. Mały chłopiec w helmie i z karabinem - żeby uchronić za dorosłego - trzyma w ustach papierosa. Namalował go w 1945 roku Bernard Frydysiak, który ukrywał się w majątku Radonie pod Warszawą u inżyniera Chrzanowskiego. Po wojnie Chrzanowski ofiarował go małemu powstańcy, czyli Janeczce Tatarakiewicz (potem Suchorzewskiej), harcerce z Szarych Szeregów, która w chwili wybuchu Powstania Warszawskiego miała czterdzieści lat i przez sześćdziesiąt trzy dni była łączniczką w Śródmieściu.

Reportaż Barbary Szczepuły z cyklu „Pamiętki rodzinne” za tydzień w „Rejsach”.



DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

PANEL PODŁOGOWY NATURAL LOC

- buk klepka, dąb stary
- bezklejowy
- klasa ścieralności AC 3
- grubość: 7 mm
- wym.: 194 x 1285 mm
- gwarancja 10 lat



Z KARTĄ KREDYT 0%



NAWET DO 50 DNI

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania
wynosi 3,24%

60²³
OPAK. 2,24 m²

26⁸⁴
m²

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Sob. 7.00 - 21.00; Niedz. 9.00 - 20.00
GDAŃSK OSOWA, przy obwodnicy, tel.: 52 22 100, fax: 52 22 200
GDAŃSK OLIWA, Al. Grunwaldzka 262, tel.: 51 14 100, fax: 51 14 200
RUMIA, ul. Grunwaldzka 5, tel.: 67 97 100, fax: 67 97 200
www.castorama.com.pl





Hotel Bryza. W głębi Gustaw Holoubek przy swoim stoliku.

Jurata - snobistyczna i rozpustna



Tak się rodzą mity: to ta fontanna od Carrerasa.

Fontanna od Carrerasa



Tekst
**Ryszarda
Wojciechowska**

Jurata, przez Magdalenę Samozwaniec zwaną pieszczotliwie Dziurą.

Przed wojną przyjeżdżała tu warszawska elita, ministrowie. Jedni z żonami, inni z kochankami. Wpadały gwiazdy filmowe. Niezapomniana Jadzia Smosarska i ulubieniec przedwojennych dam Eugeniusz Bodo. Szyku zadawała wytworna Loda Halama.

Po wojnie gościli tu głównie... towarzysze. Z gospodar-

ską wizytą zaglądał sam „pierwszy” - Edward Gierek.

Potem, na krótko, Jurata stała się letnią dziuplą mafii. Ale z mafii, na szczęście, oczyścił ją... prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Magiczna - mówią ci, którzy ją pokochali. Snobistyczna - dodają ci, którzy znają ten kurort tylko z opowieści.

Na snobizm Jurata chorowała już przed wojną - przyznaje profesor Tadeusz Stegner, który przygotowuje (razem z Ewą Szykiel i Dagmarą Opaką) książkę o polskich letnikach nad Bałtykiem w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Profesor mówi, że tutaj wypadło się latem pokazać. Jak pszczoły do miodu, tak do Juraty, ciągnęła war-

szawska śmietanka. Towarzyska elita.

Przyjeżdżał garnitur rządowy: Minister spraw wojskowych Kasprzycki przywoził na wywczasie aktoreczkę mało znaną (ale na pewno nie ministrowi) Kajzerównę. Minister Świątalski pokazywał się w towarzystwie słynnej dyskobolki Haliny Konopackiej. Minister spraw zagranicznych Beck przyjeżdżał z własną żoną. Zaglądał też prezydent Ignacy Mościcki. Bez ochrony, przechadzał się po jurackim lesie, nagabywany od czasu do czasu przez wścibskich dziennikarzy.

Malarz Wojciech Kossak tak się rozkochał w Juracie, że kupił sobie willę w tym miejscu. Na wakacje przyjeżdżały

też jego córki - poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i pisarka Magdalena Samozwaniec.

Snobizm z rozpustą

Jurata była miejscem snobistycznym, ale i trochę rozpustnym.

Ciekawe są wspomnienia księdza Pawła Stefańskiego - opowiada profesor. - Ksiądz donosi w nich o wieczornych daniach na świeżym powietrzu. O wuzdanych tańcach pijanych kobiet. Z oburzeniem opisuje, jak odmówił komunii jednej z letniczek, bo była... skąpo ubrana. Jak skąpo, ksiądz szczegółowo opisuje - śmieje się profesor.

Ale to już historia.

Od dziesięciu lat Jurata znowu jest miejscem spotkań warszawskiej elity. Miejscowi żartują, że jak chcesz spotkać twarzowych (w żargonie znaczy popularnych), to musisz się przechadzać w pobliżu hoteli Bryza i Neptun.

Zwłaszcza o Bryzie krążą legendy. Tu nawet sam prezydent Kwaśniewski, przed dwoma laty, był na „Kolacji u głupca” (spektakl wystawiany z okazji 10-lecia hotelu - dop. aut.).

Przy stoliku z gwiazdą

Właściciel Bryzy - Zbigniew Niemczycki (jeden z najbogatszych ludzi w Pol-

sce) mówi, że jeszcze niedawno do jego hotelu ciągnęły wy-cieczki. Jak do muzeum.

Pamiętam zabawną historię - wspomina. - Pod hotel zajężdza autokar. Wyściada grupa. Przewodnik na hotelowym dziedzińcu z rozmachem opowiada: - To stolik Gustawa Holoubka. A tu Jana Englerta. A tam, pokazuje na okna, są apartamenty państwa Niemczyckich.

Stałem z boku, słuchając z rozbawieniem tych opowieści. Nie wytrzymałem. Apartamenty Niemczyckich są tu - pokazałem na właściwe okna.

Proszę mi nie przeszkadzać - wrzasnął przewodnik. I mówił dalej. - A tu, proszę państwa, stoi fontanna. Prezent od Carrerasa.



Jerzy Detko: - Bez Juraty nie ma wakacji.

Zdjęcia Robert Kwiatek

Opowiadając tę historię, Niemczycki zaśmiewa się prawie do łez.

- Tak powstają mity. Fontanna była rzeczywiście kupiona w Hiszpanii. Ale sam zapłaciłem za nią Carrerasa znaną, ale prezentu od niego nie dostałem.

Kiedyś w tym miejscu był ośrodek wypoczynkowy śląskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR również o nazwie Bryza. W hotelowym barku wisi zdjęcie Edwarda Gierka z żoną. Zrobiono je podczas pobytu w ośrodku. "Pierwszy" to także teraz. Z sentymentu.

Właściciel z żoną spędza tu całe wakacje. Pańskie oko w końcu konia tuczy - tłumaczy. Nie wybiera się więc, wzorem innych bogatych, do Portugalii, tak modnej w tym roku.

Jurata szlachetnie

- Dzwoniłem niedawno do mojego przyjaciela Krzysztofa z życzeniami imieninowymi. I słyszę od niego: Przyjeżdżam do ciebie na półwysep. Tu taki żar, że nie da się ani leżeć, ani siedzieć.

Sam Niemczycki mówi, że na półwysep rodzice przyjeżdżali co pierwszy raz, kiedy miał siedem lat. Droga była jeszcze piaskowista. Jakis jeden kran z wodą, przewracająca się toaleta. Siernięga. Dopiero od paru lat Jurata szlachetnie. Nabiera europejskiego szlifu.

- Niech pani sobie przypomni. Przy deptaku stały prymitywne budy, w których kłapało się forsy na zapiekankach. A teraz? Elegancko. Najgorszy jest nadal dojazd - przyznaje. W dni weekendowe to morderka. Może ktoś wpadnie na pomysł i uruchomi... tramwaj przez półwysep. Tańszy niż pociąg.

- Może pan? - sugeruję.
- Ja? Nie mogę się wszystkim zająć - odpowiada.

Rezydent Holoubek

Przy hotelowym stoliku siedzi Gustaw Holoubek. Rezydent hotelowy od lat. Z gazetą i papierosem.

- Wyjazd do ciepłych krajów wiąże się z paroma namiśnościami - opalaniem, pływaniem, zażywaniem wszelkiej natury - opowiada.

- A ja tych namiśności nie mam w sobie. Najlepszy sposób dla mnie na wakacje to... drugi człowiek. Szukam dobrego towarzysza. I tu znajduję. Poza tym, co będę panią mamił. Lubię luksus.

Holoubek przyznaje, że przez długie lata jeździł w górę. Tam było jego siedlisko. Zakopane, Bukowina Tatrzańska. Ale żona, jak to żona, kocha morze. Musiał ustąpić. Nie chciał się sprzeciwiać. No i tak się zaczęło.

Kiedyś przyjeżdżał tu z synem Jasiem. Ale Jasek jest już dorosły. Ma swoje życie. I jak wpadnie, to na dwa dni, żeby nas pobogłosić - śmieje się aktor.

Neptun z galerii gwiazd

Po drugiej stronie deptaku w hotelu Neptun (kiedyś ośrodek KC PZPR, dla odmiany) dyrektor Adam Krupa ma własną galerię gwiazd. Na ścianie i za szkłem. Na stałe. Wiszą więc zdjęcia Daniela Olbrychskiego, Krzysztofa Krawczyka, Marcina Dańca i wielu innych.

- Teraz wypoczywają u nas państwo Englertowie i Zapasiewiczowie - opowiada dyrektor z dumą.

Niedawno gościem był świeżo upieczony minister finansów Mirosław Gronicki. To w Neptunie zastał go awans. Skrócił urlop, żeby pojechać po nominację.

- Było takie lato, że Juratę opanowali ludzie z grupy podwyższonego ryzyka - wspomina dyrektor. W hotelach rozłożyli się chłopcy niejakiego Ryszarda Niemczyka. Jego żołnierze nosili pod marynarkami broń. Mafia zwyciężynie zrobiła sobie w Juracie letnią dzupłę.

Ale urwalo się, na szczęście, odkąd prezydent Aleksander Kwaśniewski zaczął przyjeżdżać do swojej letniej rezydencji na półwyspie. W Juracie zaczęli bywać borowicy i innej maści ochroniarze.

Skończył się sezon na mafie, zaczął na borowiki.

Dyrektor Krupa wspomina też pewną anegdotkę. Przed paroma laty gościł w Neptunie prawników polskiego i litewskiego Trybunału Stanu. Trzeba było zadbać o atrakcję. Wymyślono rejs jachtem "Generał Zaruski". Pięknym. Ale surowym. Bez namiastki luksusu. Na trasie z Jastarni do Gdańska zewzał się szorn. Goście się pochorowali. Tak mocno, że na powrotny rejs z Gdańska do Jastarni zgłosiła się ich garstka. Dla reszty trzeba było ściągnąć autokar. Potem dyrekcja dostała notę protestacyjną z Trybunału Stanu, że nie... załatwiono pogody. Wszystko jednak szczęśliwie rozeszło się po kościach.

- Jurata to nadal "ekskluziv". Tu nie ma pół namiotowych ani kempingowych. Kolonii jak na lekarstwo. W Juracie wypada nie tylko wczasować. Ale też mieć swój apartament. Rosną więc apartamentowce. A koszt metra kwadratowego przekracza... 2500 euro - mówi dyrektor.

Spotkany w Neptunie popularny saksofonista Jerzy Detko opowiada nam także anegdotę sprzed lat.

- Byliśmy z Władkiem Komarem w lokalu Kaper. Kilku pijanych miejscowych uparło się słowak z Władkiem na rękę. Nie poznali, że to mistrz świata w pchnięciu kulą. Za każdą wygraną Komar miał dostać butelkę whisky. Położył trzech. Miejscowi zezwiali na pomoc trzech następnych. I tamtych się nie udało. Wreszcie zadzwonili po takiego, który miał Komara pokonać na pewno. Kiedy ten przyszedł, od razu rozpoznał Władka. I od drzwi zapowiedział - to ja już panu stawiam whisky. Poszedł do baru, a tam... whisky brak. Cały zapas wykupiony. Honorowy pojechał do sąsiedniej miejscowości po zakup.

wakacyjna lista przebojów cenowych !

sobota 31 VII
niedziela 1 VIII
Notowanie 4



6,60
zł

ROLLBORDER
(5x30x150 cm)
Ogrodzenie rabatów
kwiatowych)



glazura 20x25
APOLLA BEIGE
terakota 33x33
APOLLA BEIGE -
21,90 zł



16,90
zł

MIERNIK CYFROWY
AVIDSEN - (POSIADA
FUNKCJE PAMIĘCI,
ZASILANY BATERIĄ)



DYWANIK
(WYMIARY 120x70)
100%
POLIPROPYLENU,
RÓŻNE KOLORY)

19,90
zł



66,00
zł/zest.

BASEN
AQUAPARK
249x163x135 cm



298,00
zł

ZESTAW DO
ZABUDOWY -
(STELAŻ DO
ZABUDOWY LEKKIEJ
3/6 L 10 LAT
GWARANCJI)

LEROY MERLIN

Z Nami Sie Uda

Kredyt bez ograniczeń!

Teraz wszystko możesz kupić na kredyt

Wpłacając 10% wartości, odbierasz towar.
Resztę spłacasz w 10 ratach po 10%
jego wartości.

Szczegóły w punktach kredytowych sklepów Leroy Merlin.

Karta kredytowa
Kredyt do 50 dni gratis



INSPIRUJĄCY WYBÓR
oferta ważna od 3.07 do 4.07

Hipermarket budowlany
Gdańsk - ul. Szczepińska 7
tel. (058) 321-28-00 centrala

W tym konkursie nagrodą jest praca

12 odważnych ludzi

P przed drzwiami stoi grupa mężczyzn. Niektórzy opierają się o ścianę ośrodka. Przeklinają. Wyszli na papierosa. Jeden z nich, zaciągając się, mruży oko. Jest szczupły. Koszuła na nim wisi. To Zbyszek. Ci obok to Zenek, Jurek i Romek. Wszyscy są bezdomni. Przebywają w Schronisku im. Brata Alberta w Nowym Porcie.

Patrzą na uroczystość, która odbywa się w ogrodzie za plotem schroniska. Na wesele do sąsiadów przejechało wielu gości. Wszyscy siedzą przy długim stole ustawionym na trawniku. Bezdomni w milczeniu obserwują każdy ich ruch. Widzą jak panna młoda kroci tort. Słyszą śmiech i ich okrzyki: „gorzko, gorzko...” Zenek przerywa milczenie.

- Niepewna pogoda. Zaraz ługnie. Zarcie im całe zamoknie i te eleganckie fraki. Żeby w taką pogodę robić wesele... - dziwi się Zenek i gasi papierosa o krawędź balustrady.

- Ty, Zenek, weź ty lepiej nie kracz - mówi Zbyszek.

Zenek miał rację. „Ługnęło”. Weselnicy uciekli do domu. Mężczyźni do ośrodka. Korytarz: po lewej - rząd drzwi, po prawej - biblioteczka. Tytuły: „Przed menopauzą. Poradnik”, „Biografia Wincencego Witosza”, „Pamiętniki o Maryi Wesslównie”. Unosi się zapach środka odkażającego. Mężczyźni stanęli w kole. Z sufitu zwisa metalowa klatka dla ptaków. Na podłodze upadło żółto-zielone piórko jednej z trzech mieszkających w niej papużek.

- Jacyś coś linieje. Ta karma im chyba zaszokowała - Zbyszek podnosi piórko.

- O wy, malutkie moje, ptaszki kochane - papużka dziobem łapie palec Zenka. - Może kłatkę im zmienić. Dla trzech papug ta jest jakaś taka mała.

Zwycięży dwunastka

Nie każdy bezdomny się zdecydował. To będzie taki sprawdzian ich wytrwałości i siły charakteru. Większość odpadnie, ale gra jest warta świeczki. Nagrodą nie będzie mieszkanie czy samochód. W tym konkursie można wygrać pracę. Coś, co dla nich - bezdomnych - jest bezcenne. Zbyszek Hubrych zachował piórko papużki. Doda mu odważy. Ankię już wypełnił. Jest zawzięty. Musi wziąć udział w programie „12 odważnych ludzi”, programie wychodzenia z bezdomności. Dla niego to szansa... Tylko tuż przed uczestnictwem po półrocznym stażu znajdzie pracę. Chęć udziału w projekcie już



Zbyszek trochę martwi się, jak to będzie z tymi „szkoleniami na odważnych”. Garnituru nie ma. Słowa po angielsku powiedzieć nie potrafi. A jak będzie chodził pół roku i odpadnie na samym końcu? Na razie marzy. O własnym domu.

Fot. Adam Warshawski

dzis zadeklarowało około trzydziestu bezdomnych. Z nich organizatorzy wybiorą 50-60 osób. W drugim etapie 30 osób podpisze kontrakty na półroczne staże zawodowe. Angielskiego i obsługi komputerów. Tego będą się uczyć. Kto zakwalifikuje się do dwunastki? Kto w lutym otrzyma pracę?

Brat miał więcej szczęścia

Zbyszek trzyma w dłoni piórko. Ładna rzecz. Myśli. Miał już kiedyś papużki. Własne - nie jak te „państwowe”. Jego papużki miały oczka jak koraliki. Dostał kłatkę od sąsiadki, gdy trafił do domu dziecka. Miał je krótko, tak jak inne rzeczy, które się ma w domu dziecka, więzieniu albo schronisku.

- Był u nas w białym jednym taki. Wszystkich nienawidził. Uduśił papużki - mówi Zbyszek.

- Co miałem jeszcze swojego? No, szczyryk, finkę...

Zbyszek pamięta awantury rodziców. To, jak godzili się potem przy pełnej „musztardowce”. Zbyszek próbował ją rozbić. Myślał, że jak rodzice nie będą mieli z czego pić, to nie będą pić w ogóle.

- Do domu dziecka trafiłem, jak miałem 12 lat, razem z młodszym bratem. Byłem tam do dwudziestki. Rodzice mieli pieniądze tylko na picie, na jedzenie dla nas brakowało - wyznaje.

Został hydraulikiem. Miał pracę i mieszkanie w Gdyni przy ulicy Władysława IV. Gdy stracił pracę, stracił mieszkanie. Brat miał więcej szczęścia. Zaopiekowała się nim dyrektorka domu dziecka.

Ciszej chodzą

Zbyszek trafił do aresztu w Słupsku przez kobietę. Kobieta zawiadywała, że to on

- Zbyszek jest ojcem jej nowo narodzonego dziecka.

- Jakie tam moje dziecko! Fantazję miała bujną. Udo- wodnione nie było. Nie miałem pieniędzy na alimenty i do kicia mnie za to wsadziła - oburza się.

W „kiciu” Zbyszek nie miał złe. Obierał ziemniaki w kuchni i mył naczynia.

Wyszedł po dwóch latach. Pomieszkiwał u brata. W końcu trafił na ulicę „Berzy”, czyli dworca, unikał. Chodził tam tylko w zimie, żeby się ogrzać.

- Brudasem nigdy nie byłem i na dworcu nie wyładowałem. Dla bezdomnego najgorszy jest głód, zimno i wolny czas, z którym nie wiadomo co zrobić - mówi.

Dużo spał. Sen dla bezdomnego jest zbawieniem. Zbyszkowi najlepiej spało się w autobusach.

- Ciszej chodzą i jest cieplej. Jak się człowiek w deszcz

ową pogodę wałnął na tylnie siedzenie, to i cały dzień mógł tak przejeździć. Ale kierowca swój człowiek musiał być... - mówi Zbyszek. - Taka bezdomność na mieście to tylko dotuje. Co jeśli nie było, to do schroniska poszedłem.

Taki dom

Siedzą w pomieszczeniu schroniska. Nie mówią, że to pokój - bo pokoje są w domu. Nad każdym łóżkiem wisi półka. Na tej Zbyszka widać kilka kaset zespołu Boys i Akcent. Zbyszek jest fanem disco polo. Nad Jurkiem suszą się czarne skarpetki. Na półce Romek leży „Władca pierścieni. Powrót króla” Tolkiena. Romek skończył ekonomię w Poznaniu. Jurek i Romek stracili domy - jak Zbyszek - w wyniku eksmisji. Rzadko rozmawiają o domach, bo i po co.

- Ja to bym chciał taki... Obojętne, no... Może być miejski w jakimś starym budownictwie, pegeemowski - Jurek popija herbatę z blaszanego kubka.

- Żeby łazienka była pod nosem. Bez luksusów. Psa bym sobie kupił... - Romek skrzyżował ręce pod głową. Leży.

- Człowiek aż się boi myśleć, jaki ten dom ma być. Dom jak dom. Żeby rodzina była, ktoś bliski, szczery. Żeby było normalnie - mówi Zbyszek.

Zbyszek trochę martwi się, jak to będzie z tymi „szkoleniami na odważnych”. Garnituru nie ma. Słowa po angielsku powiedzieć nie potrafi. A jak będzie chodził pół roku i odpadnie na samym końcu?

- Marynarę się pożyczę, ale żeby sobie głupiej nadziei nie robić i za dużo nie myśleć. Inni mówią, że ten program to złuda będzie, ale w coś trzeba wierzyć, jakiś ruch zrobić do przodu - mówi Zbyszek.

Roboty było od groma

Poniedziałek. Godzina 8 rano. Trzy papużki faliste skrzeczą w klatce. Trzech mężczyzn gawędzi idąc do stołówki na śniadanie. Dostali chleb z salcesonem i herbatę. Dodatkowo każdy otrzymał pięć jogurtów.

...terroryzm to zawsze był. Nigdy się nie wiedziało, czy taki samolot nie spadnie do oceanu. A teraz to wydzwijają z tymi atakami. To dobrze, że Polacy są w tym Iraku. Niech chronią biednych - Jurek otwiera jogurt.

- Za komunę to lepiej było. Roboty było od groma i ciut, ciut - Zbyszek sięga po kromkę chleba. - A Szwajcero- negera to widzieliście wczoraj, taki to by się przydał na tych terrorystach. To jest dopiero aktor.

Po śniadaniu Jurek wraca do pokoju. Czyta gazetę. Romek będzie zbierał puszkę. Potem je sprzeda w skupie. Zawsze jakieś 10 zł zarobi. W ogrodzie koło schroniska jest piwnica. A w niej mały zakład poligraficzny. Tam pracuje Zbyszek na rzecz schroniska. Spod tamponiarki - maszyny, która wygląda jak ogromny przycisk - wyciąga zapalniczkę. Pokazuje dzieło.

- Nadrukuję na zapalniczkach i breloczkach - mówi mrużąc oko, w kotłownię kosztuła widać papużkę piórko. żółto-zielone.

Agnieszka Kamińska

BABSKIE GADANIE



Barbara Szczepuła

Baranina w policyjnej stołówce

Kto wie, czego policji trzeba, jeśli nie gangsterów? Nic więc dziwnego, że fundacja „Bezpieczna Służba” założył był niejaki „Baranina”. Pieniądże pochodziły m.in. z gier losowych i handlu złotem, szły zaś do stołówek pracowniczych i na sorty mundurowe, a jeśli coś zostało, to i na walkę z gangsterami podobno też. Złośliwi mówią, że była to pralnia brudnych pieniędzy, ale my nie wierzymy, bo we władzach fundacji wspieranej przez byłego wiceministra spraw wewnętrznych zasiadała nieposzlakowana madame Baraniska!

Policja tymczasem obchodziła uroczystości swój jubileusz. Najprzyjemniej było w Gdańsku, gdzie na akademii zapro-

szono kultową postać stanu wojennego, gen. Andrzejewskiego, który razem ze Ślepownem bronił socjalizmu jak niepodległości. Nareszcie wyszedł biedaczek z podziemia, gdzie przesiedział od 1989 roku w damskim przebraniu i z doklejoną brodą. Krzywda została naprawiona i słusznie, bo jego koledzy od dawna już bywają na salonach i nawet zostali uznani za ludzi honoru.

Ciekawa jestem, czy na bankiecie wydanym z tej okazji, podawano baraninę?

http://gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie

12 bezdomnych znajdzie pracę

Nie będzie łatwo. Potrzebne będzie szczęście, wytrwałość i silny charakter. W tym konkursie można wygrać pracę. Coś, co dla nich - bezdomnych - jest bezcenne. Zbyszek Hubrych już wypełnił ankietę. To samo zrobił Jurek i Zenek ze Schroniska dla Bezdomnych Osób im. św. Brata Alberta. Wszyscy oni chcą wziąć udział w programie wychodzenia z bezdomności - „12 odważnych ludzi”. Dwunastu, bo tylu uczestników po półrocznym stażu znajdzie pracę. Będziemy im towarzyszyć od samego początku. Chcę udziału w programie już dziś zadeklarowało trzynaście bezdomnych. Spośród nich organizatorzy wybiorą 50-60 osób. Ta grupa przejdzie cykl szkoleń wstępnych. Powiatowy Urząd Pracy oceni ich przydatność zawodową. Kolejna selekcja odbędzie się we wrześniu. Wtedy dowiemy się, kto znajdzie się w finałowej trzydziestce i podpisze kontrakty na półroczne staże zawodowe. Bezdomni będą mogli wybrać, w jakiej ekipie chcą się uczyć - remontowej, ogrodniczej czy poligraficznej. Tych wybrańców będziemy obserwować również podczas nauki języka angielskiego i kursu obsługi komputera. Staż zakończy się w lutym i finałowa dwunastka dostanie pracę. Będziemy śledzić ich sukcesy i porażki i co miesiąc informować, jak sobie radzą. Organizatorami przedsięwzięcia są: Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Gdańskie, Fundacja Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych w Gdańsku i Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku. Projekt jest współfinansowany ze środków unijnych.

R E K L A M A

DLA TYCH, KTÓRZY CENIA PROSTE ROZWIĄZANIA!



NOWY STARTER
Z NOWĄ TARYFĄ
HAPPY!

0,77 zł ZA MINUTĘ POŁĄCZENIA
DO WSZYSTKICH NUMERÓW

0,22 zł ZA JEDNEGO SMS-A
DO WSZYSTKICH SIECI

1 - SEKUNDOWE NALICZANIE
OD PIERWSZEJ SEKUNDY

TY TEŻ TAK MOŻESZ!



tak tak

MOŻESZ WIECEJ

WWW.ERA.PL INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO - 9001



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR - PLAY
2003

TWOJE lato tylko z Nami.

MARKIZY - MOSKITERY
30- Lecie Firmy

Zapytaj o szczegóły PROMOCJI

OKNA, PARAPETY, ROLETY TEKSTYLNE I ZABEZPIECZAJĄCE,
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME, SIATKI PRZECIW INSEKTOM,
MARKIZY

Rumia, ul. Sobieskiego 14
tel. 679 42 42

Gdynia, ul. Morska 129
tel. 663 75 73

Tczew, ul. Gdańska 43
tel. 532 02 41

studia europejskie w Bankowej

suplement do dyplomu
ECIS 6 ECOL 0 języki obce

55 zł za 10 godzin

kierunek:
Finanse i Bankowość

nowa specjalność **250 zł**

Finanse i Fundusze
Strukturalne
Unii Europejskiej*

* przygotowana zgodnie z Państwową Księgą Ramową

- Finanse w Handlu Międzynarodowym
- Rachunkowość i Finanse Przedsiębiorstw
- Podatki
- Bankowość

kierunek:
Informatyka i Ekonometria

nowa specjalność **325 zł**

Informatyka
Stosowana

**Uczelnia nr 1
w woj. pomorskim**

wśród niezależnych i niezależnych uczelni
finansowych (ranking 2004: HOMERMARKET,
KIECZPOLGUTA, FURSHEWY, WROST)

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

Wyższa Szkoła Bankowa
w Gdańsku

zamów bezpłatny informator
tel. (58) 346 38 89

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

ul. Dobra Brańna 8, 80 821 Gdańsk

www.wsb.pl e. ul. Kilińskiego 10

studia licencjackie

studia podyplomowe

ul. Turystów

Pizamki, wieczorowe kreacje, perfumy i tusze do rzęs. Dziś sama sierść już nie wystarcza.

Nie rób z psa wari

Fruzia jest yorkiem. Czerwona kokardka, spinająca na czubku głowy spadającą na oczy sierść, to dla niej standard. Podobnie jak delikatna obroża o pozłacanych ogniwach, legowisko w czerwone serduszka, gąbka do mycia zębów i specjalny talk, którym Ewa posypuje ją od czasu do czasu w okolicach ogona, za uszami i po wewnętrznej stronie łap, by ładnie pachniała.

To suczka, więc musiałam zainwestować w majtki przeciw ciecze i płyn zabijający jej zapach - mówi Ewa. - Dla yorka jest też niezbędna koszulka na papiloty. Potrzebne też jej były kapcie do chodzenia po domu z antypoślizgowymi podeszwami. Teraz, gdy wraca ze spaceru, nie brudzi mi podłogi, a rozjeżdżające się łapy nie uszkadzają jej stawu biodrowego. Ale nie przesadzam. Fruzia nie ma skafandra na polarze, pizamki ani pajacyka z weluru. Nie zamówiłam dla niej ani wieczorowej kreacji, ani futerka z norek. Nie używa też tuszu do rzęs ani perfum.

Taka jest Fruzia. Za to szafa pewnego trójmiejskiego pudła już się nie domyka. Zwierzak ma do swojej dyspozycji stroje wyjściowe, kolekcję narzutek, pelerynek, przeciwdeszczowych, paltołocików w różnych kolorach i wózach oraz czapczek i bućków. A na wieczór muszkę w groszki.

Amstaff we fraku

- To na szczęście skrajne przypadki - twierdzi Ewa Stońska ze sklepu i hurtowni w Gdyni. - Tylko nieliczni klienci, na ogół właściciele małych piesków, kupują u nas ubranka, szczególnie gdy zbliżają się chłody. Najczęściej są to welniane sweterki po 20-30 zł za sztukę. Butów dla psów nie sprzedajemy, nie ma na nie chętnych. Ludzie kupują jedynie lecnice, gdy pies skaleczy się w łapie.

Jeszcze kilkanaście lat temu nikomu nie przyszłoby do głowy, by ukochanego wyłża ubierać na polowanie w skafander przeciwdeszczowy z kapturem i kalosze, dogowi zapinać na plecach pajacyk z weluru, a amstaffa włożyć we frak i muszkę.

Dziś dla psów można kupić niemal to samo, czego na co dzień potrzebują ludzie. W internetowym sklepie dla miłośników zwierząt zaopatrzeć się można w tysiące akcesoriów do pielęgnacji psów, kotów, rybek, ptaków.

Za jedyne 49 złotych (50 ml) można tu kupić wodę toaletową dla psów - o zapachach Macho, Coco Vanille, Exotique. Za kolejne 23 zł - dorzucić do koszyka gąbkę do pielęgnacji zębów za



Wizyta u fryzjera to dla psa, zazwyczaj, ciężkie przeżycie.

27 zł - tabletki do żucia dla psa zawierające chlorofil, który absorbuje nieprzyjemny zapach z pyska, a dokładając jeszcze 24 zł zaopatrzeć się w płyn ochronny na łapy.

Szczekanie w Madison Square Garden

Woda toaletowa to już za mało. La Pooch - francuskie perfumy... dla psów (40 dolarów za buteleczkę) stały się przebojem wielkiej wystawy czworonogów na początku lipca w Nowym Jorku. W Madison Square Garden, jednej z najświetniejszych sal koncertowych świata, zamiast kojących dźwięków operowych arii, pobrzmiwało gromkie szczekanie 2603 kudłatych, łysych, szorstko- i gładkowłosych, miniaturowych i olbrzymich czworonogów piękności. Bo na ten największy w Ameryce pokaz psiej urody zjeżdża elita psiego high life'u i ściągają tłumy odwiedzających.

Na podium stanął Mick - imponującej urody kerry blue terrier. A przebojem wystawy ogłoszono... pralnię dla psów. Tak,

tak, nie pomyliłam się! Takie cuda wymyślił praktyczni Japończycy. W mieście Tojooka, w zachodniej części Kraju Kwitnącej Wiśni, jedno z nielicznych jak na razie miejsc na kuli ziemskiej przeżywa istne obłęzenie. Sam zabieg skomplikowany nie jest i przypomina nam dobrze znaną czynność. Czworonoga wkłada się do specjalnej automatycznej pralki, zamyka szklane drzwi, naciska klawisz na przykład z napisem „pudel”. Urządzenie samo dostosuje szampon i odżywkę do rasy, grubości sierści, barwy. Od zwykłej pralki różni się tylko tym, że pies się pierze, ale nie kręci się wewnątrz bębna, no i... nie można go odwirować.

Norką posmaruj psa

Firmy produkujące kosmetyki dla zwierząt prześcigają się w pomysłach. Wybierając markowe perfumy można je dostosować do typu urody czworonoga - z zapachu cytryny czy jabłka korzystać powinny psy o blond włosie, dla ich ciemniejszych kolegów przewidziano zapachy drewna sandałowego, banana i kwiatowy. Firma IV

San Bernard podzieliła szampony i odżywki na trzy nuty zapachowe (35 zł za 150 ml). Dla psów krótkowłosych cytrynowy, dla półdługiej szaty - bananowy, a dla długowłosych - zielone jabłuszko. Dodatkowo zaleca olejek norkowy, który przywraca szczególnie przed wystawą blask i miękkość włosa, oraz mydełko diamentowe, które usuwa zażółcenia w okolicy łap, brody, uszu i oczu.

- W ofercie są szampony do różnych kolorów sierści, kosmetyki do prostowania włosa, wybielania, podkreślenia koloru szaty, modelowania fryzury, służące jako podkład pod kredę, jest olejek z drzewa herbacianego, pomocny w leczeniu grzybic, pozbywaniu się wyprysków - wymienia Joanna Teisseyre z firmy Olino, sprzedającej kosmetyki All Systems dla piesków. Kosmetyki kupują najczęściej właściciele psów wystawowych. Oni nie oszczędzają, bo jak pies wygrywa, to jest radość dla wystawcy. A ta radość potem przekłada się na konkretne pieniądze.

Firmy proponują też specjalne talki do stosowania w okoli-



Ernest Hemingway, wspaniały nowofundland śliniaka podobną nawet nie zauważa.



- Kokarda na głowie 12-miesięcznego yorka Joli musi być czerwona - twierdzi jego pani, Agnieszka Nowatkowska.

cach ogona, uszu i wewnętrznej strony łap, by zwierzak na dłużej zachował przyjemny zapach, czy... tusze do rzęs w spirali (za jedyne 50 zł), w ośmiu kolorach, świetnie pasujące do wizytowej lub wieczorowej kreacji pupila.

York w malowanym jedwabiu

Alle współczesnemu psu, a raczej jego właścicielowi, zapach i makijaż już nie wystarczą. Oprócz codziennej odzieży, czworonogom proponuje się stroje na specjalne okazje. Z błyszczącej tafty w kolorze burgunda lub czerni szyje się suknie wieczorowe dla suczek, z miękkiej welny - fraki dla psów. W Łodzi dla yorków płci żeńskiej szyje się zwiewne kreacje z malowanego jedwabiu albo marszczone spódniczki z tiulu i obróżki z perełkami. Wystarczy podać długość i wysokość pupila. I w błędzie jest ten, kto myśli, że takie stroje są specjalnością małych pieszków. Podobne kreacje zamówić można zarówno dla ratlerki, jak i dla wilczarza. Są w rozmiarach od

„zerówek” dla pekińczyków, „dwunastki” dla dogów. W sporze - golfy akrylowe, nianie z dopinanymi pelerynkami. Wygodne podczas spacerów skafandry z nogawkami (70 zł). Do tego buty ze sztywnym podeszwem, zapinane na rzepy albo sznurowane. I gustowne czapczki.

- Cóż, podobają mi się, ale jest ubrany, ale tylko w przypadkach - gdy jest i gdy z jakichś powodów winien się ubrudzić. Adela Ellwart, hodowca fundlandów z Gdyni. - Moni Lisa, Ernest Hemingway i Kirk Douglas - moni, ale tylko ze względu na praktyczność.

Szaucaer à la Piłsudski

Szanujący się pies jakiś czas odwiedzić Modę na strzyżenie zmieni co sezon. - Psa strzyże się w zwyczajny sposób - mówi Ewa Pospółczyńska ze Studia Pielęgnacji Psów i Kotów Oskar z Gdyni. - Są rasy, gdzie jest



Piotr Dominiak

Zostajemy przy swoim

Komisja Europejska poszła po rozum do głowy i zrezygnowała z nakazu umieszczania na produktach napisu: Made in EU, zamiast dotychczasowych Made in France, Made in Italy itd. Był to jeden z głupszych pomysłów, które się w Brukseli pojawiły. Ciekawe jest jednak to, że to nie unijni urzędnicy byli inicjatorami tej propozycji. Okazało się, że stały za nią wielkie koncerny. Przede wszystkim włoskie i francuskie działające w branżach związanych z luksusowymi towarami poddanymi silnej presji mody. Konieczność produkowania rzeczy dobrych jakościowo, ale ciągle zmieniających się modeli, fasonów itd. zmuszała je do szukania wykonawców tam, gdzie siła robocza jest relatywnie dobrze wykształcona, tania i nie podskakuje pracodawcom. A tego, z pewnością nie da się powiedzieć o pracownikach włoskich czy francuskich. Metka znanego domu mody na drogim garniturze z małym dopiskiem Made in Poland albo Made in Lithuania nie zachęcałaby klienta do wyłożenia na ladę dużej sumy pieniędzy. Co innego Made in Italy. Skoro jednak Polska i Litwa są już w Unii Europejskiej, a kłamać pisząc nieprawdę, nie kubrak uszyto w Mediolanie, nie uchodzi, to lepiej byłoby napisać Made in EU. Fiat z Tych, nie włoski przecież,

awansowałby teraz na „europejski”. Na propozycję zaniechania narodowych oznaczeń produktów najgwałtowniej zareagowali Niemcy. Słusznie czy nie, ale za to powszechnie Made in Germany kojarzy się nabywcom z jakością. Szyld unijny z pewnością nie. Raczej z biurokracją. Przeciwni byli też Brytyjczycy, choć raczej z powodów historyczno-sentymentalnych. I tak ogromną część zaawansowanych technologicznie produktów wytwarzają na wyspach Amerykanie i Japończycy. Czy zatem „przynależność” narodowa produktu w ogóle jeszcze coś znaczy? Z pewnością coraz mniej. Francuskie garnitury z Bytomia, buty Adidas z Tajlandii, torebka od Armagnac z Rumunii. Marka producenta lub sprzedawcy przemawia do nas silniej niż faktyczne miejsce produkcji. Bo jakie to ma znaczenie, skoro projekt, technologia, materiały są wszędzie takie same. A że szyje, montuje itp. Hindusi lub Polak? Mogłoby przecież przejechać do Francji i Niemiec (a ilu tam Turków w zakładach Forda w Kolonii i Volkswagena w Wolfsburgu) i robić to samo, co u siebie. Co by to zmieniło? No, ale są jeszcze emocje i trudno sobie wyobrazić ojca Rydyka wydającego „Nasz Dziennik” z „Printed in EU” w stopce.

R E K L A M A

zasmakuj w nagrodach wybierz Smak Pomorza głosuj na najlepszy lokal i potrawę na Pomorzu

**nowy
KONKURS
Z NAGRODAMI**

**kupony
konkursowe
w czwartki
w Dzienniku**



- Wrażenia z pierwszej jazdy Kia Cerato
- Porównanie kabrioletów: Peugeot 307 CC i Renault Megane CC
- Test Hyundai Getz

już w **środe** **Auto** +moto
w dodatku **Dziennika** +gratka

We wtorek z Dziennikiem

Praca +szkoła
+szkolenia

- Gdzie jest najwięcej ofert pracy - branże, działy firm, zawody
- Świadczenia emerytalne na zmienionych zasadach - poznaj nowe przepisy

R E K L A M A

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A.
w Warszawie
00-537 Warszawa, ul. Krucza 6/14

oferuje do wynajęcia:

pomieszczenia biurowe, warsztatowe i garażowe przy ulicy
Mściwoja II 28 w Kartuzach.
Telefon: (058) 32-30-475
(058) 32-30-470

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej
„VII Dwór” w Gdańsku
ogłasza konkurs na stanowisko

PREZESA SPÓŁDZIELNI

Wymagane:

- wykształcenie wyższe
- znajomość zarządzania nieruchomościami spółdzielni mieszkaniowej
- doświadczenie zdobyte na stanowiskach kierowniczych
- posładana znajomość języka obcego

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- ankietę personalną z fotografią
- dyplomy ukończenia studiów wyższych i podyplomowych
- informację o dotychczasowym przebiegu pracy zawodowej
- list intencji
- oświadczenie o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb Spółdzielni
- oświadczenie o niekaralności

Powyższe dokumenty w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs na Prezesa” należy składać w terminie do 16 sierpnia 2004 r. w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „VII Dwór”, ul. Rodakowskiego 3A, 80-304 Gdańsk. Podstawowe informacje do wglądu u sekretariacie Spółdzielni, I piętro, tel. 556-04-38.

170289A

**Dziennik
Bałtycki**

**plus
radio** 101.7 FM
GDAŃSK



TYSKIE BIESIADY

Łębork - 1 sierpnia, ul. Sportowa, przy pływalni

Wygraj zaproszenie!

KONKURS:

**Kto wymyślił
piwo?**

- Sumeryjczycy
- Eskimosi
- Bawarczycy

Zadzwoń dziś w godz. 20.00-20.45
z odpowiedzią do Radio Plus Gdańsk
pod numer (58) 344 44 44
i wygraj zaproszenie na biesiadę
(rezerwowane miejsce siedzące)

158400A

ćw. Tak jest u pudli.
tęto jest trend na fedała
mnożstwo pomponów, duże
y. Cały zabieg strzyżenia
zaka może trwać do
n godzin. W zależności od
ności strzyżenie kosztuje
s do 100 złotych.

W ubiegłym roku wśród
nawierców królowała fryzura
Pilsudski - usuwało się
i zostawiało długie, pod
jęte wąsiki. Dbający o mo-
właścicieli pudła czesał go
Pierdynanda - głowa wymo-
wana w stylu Ludwika XIV.
Wyl wystrzyżony do skóry. Są
nawet trendy, które nakazują
dobnie psa jednej rasy do
wronogą rasy innej. Najczę-
iej strzyże się więc yorka na
nawiera miniaturkę, a pekiń-
ka na mopsa. Nieustannie
pudli panuje moda „na lwa”
wygolone niemal do samej
y. zwierząt mają pozosta-
ną grzywę wokół głowy
pompony na łapach.

es w mące
emniaczanej

Nie chodzę z psami do fry-
sam dbam o ich kondycję
d wystaw - mówi Jaro-
Rus, z hodowli Jarwik
wsk, zajmującej się psami
west highland white ter-
Mam na to stary babćny
osób - czyszczę moje psy
ziemiaczaną, bo najle-
absorbują brud. Potem wy-
czy trochę pudru, na to od-
wika i trochę lakieru. Oprócz
konieczne są częste zabie-
tytuowania, czyli usuwania
zwarzonego włosa. To cała filo-
z. Czy ubraliśmy psa we frak?
gdy. Najwyżej założyłbym
coś śmiesznego, ale takie-
by nie krepowało mu ru-
wony, na przykład na piknik.
Zdaniem Agnieszki Kępi,
zkiego IX Krajowej Wystawy
ow Rasowych, która w week-
odbyła się w Gdyni, nie ma
czego w tym, że dla psa ku-
nie się dziś kosmetyki i ubra-

Ale tylko dla gładkowł-
psów na mrozy - zastrze-
- Ubieranie czworonogów
stroje ślubne lub urodzinowe
to kompletna bzdura. To zaspo-
wanie próżności ich właśc-
eli. Pies powinien być zadba-
ale nie udziwniony. Nakle-
nie pudłom kalkomanii na
pazury i polewanie ich perfu-
kami to robienie z tych inteli-
mnych zwierzków pośmie-
nka. Bo pudel, o czym mało
wiedzą, jest na drugim miejscu
wśród 79 ras pod względem in-
tencji. Na szczęście robie-
z psów wariatów jest u nas
razie rzadkim przypadkiem,
świadczą że jeszcze rozumu
nie straciliśmy. I może nie stra-

Beata Jajkowska
Zdjęcia: Tomasz Bolt

Wychowawczynie obrywało się za nasze wysoki i naiwność

Najgorsza klasa

Pierwszy dzień dla żywych, drugi dla zmarłych. Niestety, nie wszyscy z naszej klasy żyją. Z klasy XI E gdyńskiego II Liceum Ogólnokształcącego, która 40 lat temu zdawała maturę i wyruszyła zdobywać świat... O Boże, 40 lat już minęło od tamtych emocji i wzruszeń? Od balu maturalnego, na którym oficjalnie można było zapalić papierosa, wypić mocniejszy trunk... A wydawało mi się, że to ten sam kos z dziera gardło w moim ogrodzie, wypiewując nad ranem trele, jak wówczas, gdy nocami gorączkowo „wkuwałem” przed maturą, usiłując nadrobić zaległości...

Po tylu latach, przy okazji tak okrągłej rocznicy, warto się spotkać. Andrzej Bambrowicz, Ela Śramska-Kozłowska, Krzysiek Gańczarczyk zaczynają działać. W ruch idą telefony, e-maile. Zmawiamy się na wieczór wspomnień do gdyńskiego lokalu Antracyt. Nie dlatego w Antracycie, że spotykaliśmy się tu w latach młodości... Naszą młodzież przesiadaliśmy w „Kapiu”, czyli kawiarni Liliut na Świętojańskiej, albo Grand Cafe, czy Cafe Bałtyk, po których już nie ma śladu. A na ubawy chodziliśmy do „Kolejarza”



Wierni Naszej Pani... Staliśmy się współnikami na resztę życia.

lub Domu Rzemiosła, potem do Inter Clubu, gdzie grał zespół Rafała Kidonia, a szlagiery wypiewywał aksamitnym basem Konrad Markow-

ski... Ech, jak w tych lokalach było głośno...

Dziś do Antracytu idziemy, bo jest tam cicho. No i centralnie położony, łatwo dojść

czy dojechać. Inne preferencje...

Ważne, że do Antracytu ma bardzo blisko Nasza Pani, wychowawczynie naszej

klasy mgr Barbara Deręgowska. Kiedyś przychodziła razem z mężem, panem Florianem, spacerkiem z domu przy ul. Wieniawskiego. Bo nasze spotkania to długa tradycja. Ostatnie było w 1999 r., ale wcześniej przez 30 lat spotykaliśmy się co roku w Dniu Nauczyciela, szliśmy z kwiatami do Naszej Pani. A potem była część nieoficjalna, najczęściej w Antracycie właśnie... Dziś Alińska, córka Pani Profesor, przywiezie ją samochodem. Bogu dzięki, że jeszcze oboje w dobrej kondycji, pani Barbara i pan Florian, chociaż dziewięć krzyżyk im minął.

W latach 1960-64 byliśmy najgorszą klasą najlepszego wówczas w Gdyni II LO przy ul. Wolności. Kto tutaj nie zdał egzaminu wstępnego, mógł bez egzaminu uczęszczać do III LO, w którym - notabene - nie uczono religii. Nasza klasa E - ostatnia w alfabecie wśród klas, ostatnią też była w nauce, a szczególnie w ocenie z zachowania. Tak się jakoś składało, że nauczyciele najczęściej nas spotykali walęsających się po godzinie 20 (regulamin uczniowski tego zabraniał), nierzadko przesiadujących w lokalach, palących papierosy. Zdarzało się nam wgrażać, niektórym często. A jak już byliśmy w szkole, to

nie wszystkim nauczycielom udawało się nas opanować. Zastępcę dyrektora przyprowadziliśmy o stan przedzawołowy, kiedy usiłował nas przekonać do socjalizmu na lekcjach „wiedzy o Polsce i świecie współczesnym”. Chciano nawet wówczas rozwiązać naszą klasę. Szczególnie, że mieliśmy już na sumieniu akt zbezczeszczenia i zniszczenia legitymacji Związku Młodzieży Socjalistycznej kolegi z młodszej klasy oraz usiłowanie podżurzenia go poprzez zadzierzgnięcie związkowego, czerwonego krawata...

Wszyscy nauczyciele i pani dyrektorka Maria Tymecka mieli o nas jak najgorsze zdanie, tylko Nasza Pani - Barbara Deręgowska utrzymywała zawsze, że jesteśmy dobrzy, wrażliwi, wartościowi i kiedyś wyrośniemy z tej młodzieńczej głupoty... Oprócz niej nikt w to nie wierzył, nawet my sami. A wyrastaliśmy jak się patrzy - dziewczyny na okazałe kobiety, chłopcy (było nas 34, dziewcząt tylko 14) na szesnastych posturę mężczyzn, wzrostu 180 cm i więcej. To nasz kolega z klasy Andrzej Bambrowicz w 1964 r. został młodzieżowym mistrzem Polski wagi ciężkiej judo. A w naszej klasie bynajmniej nie był najsłabszy... Z powodu krzepy staliśmy się ulubieńcami pani Marii Wójciewicz, prowadzącej chór w naszej szkole. Byliśmy nieocenieni w transportowaniu fortepianu. Za co też nam się zresztą oberwało, kiedy biegaliśmy po piętach z wielkim czarnym instrumentem niesionym na wyprostowanych rękach, żeby Elka Śramska posadzona na jego wieku niczym lalka, nie mogła nam uciec... Elka trochę wrzasku narobiła i skończyło się awanturą u pani dyrektorki...

Naszej wychowawczynie obrywało się od grona pedagogicznego i dydaktyki podwójnie; za nasze wysoki i za naiwność; za to, że ciągle nas broniła i usprawiedliwiała; nie zgadzała się - na wyrzucenie kilku z nas, dla przykładu, czy pozostawienie na drugi rok w tej samej klasie. Za każdym razem, po wywiadówce, omawiając ranking klas, złościła się na złe okoliczności, które nam - mądrym i dobrym - nie pozwoliły zabłysnąć, wyprowadzić innych. W naszych drobnych sukcesach upatrywała ogromnych możliwości, o które samych siebie nie podejrzewaliśmy.

R E K L A M A

Rada Nadzorcza Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „MORENA”

w Gdańsku, ul. Migowska 77A, tel. 341-40-63

ogłasza konkurs na stanowiska: Prezesa Zarządu i Zastępców Prezesa

Kandydaci składający ofertę winni spełniać następujące warunki:

- pełnia zdolność do czynności prawnych;
 - wykształcenie wyższe - co najmniej 5-letni staż na stanowisku kierowniczym, wskazane posiadanie licencji Zarządzanie Nieruchomościami;
 - znajomość prawa spółdzielczego;
 - zorientowanie na pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej.
- Oferta kandydatów winna zawierać:
- list motywacyjny, uzasadnienie ubiegania się o ww. stanowisko wraz z koncepcją funkcjonowania spółdzielni w zakresie zarządzania zasobami spółdzielczymi;
 - kwestionariusz osobowy z fotografią;
 - zyciorys obrazujący działalność zawodową;
 - kserokopie dyplomów i dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie oraz kwalifikacje;
 - zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
 - oświadczenie o niekaralności oraz o braku toczącego się postępowania karnego przeciwko kandydatowi;
 - oświadczenie o następującej treści:
„wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 1997 r., Nr 133, poz. 683 z późn. zmianami)”

Oferty w zamkniętej kopercie oznaczonej napisem „oferta na stanowisko Prezesa Zarządu lub Zastępcy Prezesa Zarządu” należy składać w sekretariacie LWSM „MORENA” w Gdańsku, ul. Migowska 77A w terminie do dnia 13.08.2004 r.

Objęcie funkcji członka Zarządu nastąpi z dniem 1 października 2004 r. Konkurs jest dwuetapowy, rozmowy z kandydatami odbędą się w terminie wyznaczonym przez RN na pisemne zaproszenie.

158742A



UNIwersYTET GDAŃSKI

Dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego

ogłasza nabór na Magisterskie Studia Uzupełniające

na kierunki:

Zarządzanie i marketing Informatyka i ekonometria Finanse i bankowość

Bez egzaminów wstępnych

Składanie podań: 9.08-21.08.2004 r.
Sopot, ul. Armii Krajowej 101, pokój 130,
godz. 11.00-17.00
(w soboty godz. 10.00-13.00)

Informacje po 9.08 - 5509138

Zajęcia rozpoczynają się od października 2004 r.
w Sopocie lub Starogardzie Gdańskim.

http://wzr.pl/info/rekr_msu.php

Rzetelna wiedza, pewny start!

14863A

Parabole o jajecznicę



Znakomity znawca problemów wsi i rolnictwa *śp. prof. Wincenty Styś* po pierwszych gomułkowskich wyborach otrzymał (jako ludowiec) propozycję od samego *tow. Wiesława*, by został ministrem rolnictwa. Odmówił ponoć tymi słowami: Gdyby mi pan polecił zrobić jajecznicę z kopy jaj, to bym się podjął. Ale pan chce, żebym z jajecznicą zrobił kopę jaj.

Czy profesor Belka podjąłby się premierowania, gdyby znalazł ripostę *prof. Styś*? Pewnie tak, bo choć wiedza potoczna uczy, że rozbitych jaj nie da się posklejać, a „jajecznicę” jaką zostawił *Miller* w polityce, jest chyba jeszcze gorsza niż stan wsi po stalinizmie, to jednak żądza czynu *Belki* jest odwrotnie proporcjonalna do jego rozeznania w wiedzy potocznej.

Ta wiedza, dostępna nawet studentom *piłtaszącym* w akademiku, podpowiada też, że jedno zgnile jajo czyni całą jajecznicę niejadalną. Choćby się potem wbiło na patelnii nawet mendel świeżych, i tak będzie smierdzić. Belka zaś stosuje receptę marnotrawczą i nieskuteczną: jedno świeże jajo – jeden zbuk. Na *Balickiego* – *Nikolski*, na jednego ukarane – jeden bezkarny, na komisję śledczą w sprawie *Orlenu* – przekreślenie wyników tej od *Rywina*. A i tak nie wiadomo, czy nowe jajeczka nie okażą się z czasem „częściowo nieświeże”.

Po prawdzie to szkoda *Belki* do takiego kucharzenia. Byłby całkiem dobrym premierem, gdyby nim został zaraz po wyborach 2001. Tak jak swego czasu byłby do *przjęcia Rakowski*, gdyby go powołano na premiera zaraz po *Sierpieniu*. Ale ówczesna grupa trzymająca władzę miała go za papierowego żołnierza i do najwyższych urzędów doszedł, owszem, ale jako chłopiec od gaszenia świec. Co *prof. Belka* też powinien w duszy swej rozważyć.

zmieniał koło w swoim osobowym samochodzie... W *Orliowie*, na przykościelnym cmentarzu spoczywa najwcześniej zmarły z naszej paczki – *Janusz Lerch*, zamieszkały w *Tatrach*, alpinista, z zawodu inżynier mechanik, najprzystojniejszy chłopak z naszej klasy, brat piosenkarki *Marzyny Lerch*...

Pewnie byliśmy szaleni i lekkomyślni, pewnie krnąbrni i leniwi, a *Nasza Pani* łagodną perswazją namawiała nas do odpowiedzialnego życia. Jak jej się to udało?... Jej sukces stał się naszą wygraną. W ten sposób staliśmy się współnikami na resztę życia.

Tadeusz Woźniak



Najgorsza klasa 40 lat później. Siedzą (od lewej): Wiesia, Ania, Nasza Pani - prof. Barbara Deręgowska, Piotrek, Hania. W drugim rzędzie (od lewej): Andrzej, Jędrzek, Andrzej, Andrzej, Ela, Maciej, Hania, Mira, Maciej, Ela, Krzysztof.

Zdjęcia: Tadeusz Woźniak

Aż stał się cud. Pedagogiczny cud. Na półrocze w ostatniej XI klasie, XI wylądowała na II miejscu w szkolnym rankingu. To był efekt naszego uczniowskiego spryskiwania po wywiadówce za I okres, kiedy *Nasza Pani* ze łzami w oczach mówiła o – jak zwykle – złych wynikach naszej klasy... Postanowiliśmy się zmienić, zorganizowaliśmy kilka zespołów samokształcenia, wzięliśmy się ostro do nauki. Rezultaty były imponujące. W szkolnym rankingu i nie tylko. Wkrótce, najwięcej uczniów z naszej klasy dostało się na studia. *Nasza Pani* była spokojnie dumna. My? Dopiero kilka lat później przyszły refleksje o co by się z nami stało, gdyby nie kochana *Deręgowska*, która walczyła o nas?

Byłbym lumpem, pewnie nawet nie miałbym matury nie mówiąc o studiach – przyznaje niejednemu z nas.

Łącząc nas wdzięczność i szacunek do *Naszej Pani*, podziw dla jej wiary w ludzi i niezłomnej cierpliwości. Łącząc nas wspomnienia tamtych chwil; życzenia pamiętać rodzi ciekawość – co teraz u każdego z nas słychać...

Dobrze się stało, że *Mirka Adamczyk* mogła przyjechać z Niemiec, także *Maciek Waleś*, który zamierza wrócić do Polski na stałe, już zbudował dom w *Koleczkowie*. Jak tylko zatłowi formalności związane z emeryturą, więcej będzie przebywał tu aniżeli w *Monachium*, gdzie ma dwóch synów. *Hanka Stegner-Kostuch* denerwuje się, bo w tych dniach zostaje babcią. Było wszystko dobrze przebiegło... Koleżanka z ławki *Agnieszka Furmanek* uspokaja ją... Jej wnuk ma już 5 lat. *Mirka Adamczyk* jak zwykle nie może nagać się z *Elką Fojucik* – *Kleczyk*. Zawsze były jak siostry, razem w tawce, razem na przerwie po lekcjach. W sąsiedniej ławce (stały po dwie obok

siebie w rządach) siedzieli *Maria Żukowska* i *Mirka Konfederak*; mieszkają poza *Wybrzeżem*, trudno o kontakt z nimi. A *Marysia Mikoś* wyemigrowała do Anglii. Jej sąsiadka z ławki *Wiesia Lipska* właśnie wróciła z mężem, artystą malarzem, z *Kazimierza* nad *Wisłą*, gdzie przemieszkali 8 lat. Dlatego nie była na spotkaniu przed pięcioma laty, a dzisiaj jest. Niezawodnie są: *Hania Mansfeld-Pasek*, *Ania Kuśnierska*, *Teresa Kowalska-Mielczarek* i *Ela Śramska-Kozłowska*. Miała też być *Helenka Małachowska-Komosa*, mieszkająca w *Moścach*, ale nie dotarła, podobnie jak *Elka Koprowska*, która rzadko przyjeżdża do *Trójmiasta* ze *Stargardu Szczecińskiego*.

Andrzej Kniński ma rękę w gipsie, dlatego nie jest w morzu lecz z nami; a *Zyga Kuśnierz* w morzu, jak to marynarz. Wielu naszych kolegów wybrało pracę na morzu: *Maciek*, *Marek*, *Kazik*, *Tomek*, *Sylwek*, *Franelek*, *Jędrzek*, *Bohdaj* dziesięciu. *Nasza Pani* była z tego dumna. Jej syn *Andrzej* też studiował w *Wyższej Szkole Morskiej*. Gdynianie zawsze cenili pracę na morzu i niezależność...

Marek Minkus pewnie też w morzu, a jeśli na lądzie to daleko, w *Kanadzie*, dokąd wyemigrował w stanie wojennym. Daleko też jest inż. *Marek Gajewski* – w *Seattle* w USA. Lekarz *Stefan Żelazek* znacznie bliżej, w *Holandii*.

Za granicą czy w kraju dokonaliśmy zawodowych „karier”. *Jędrzek Madej* – komendant – ale już w stanie spoczynku; *Maciek Kowalski* mgr ekonomii pomaga synowi w prowadzeniu biura rachunkowego; *Piotrek Rosiński*, syn aktora, po latach pracy w milicyjnej „drogówce” dyspozycjonuje w *Zarządzie Komunikacji Miejskiej*; *Andrzej Świąteczak* nadal jest administratorem szkoły; *Leszek Jaskółta* „od zawsze”

prezysuje *Gdynińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*; inż. *Andrzej Bambrowicz* nadal prowadzi prywatny zakład *Auto-Service-Handel*; inż. *Krzysztof Gańczarczyk* dawno już przestał jeździć wielką ciężarówką, razem z żoną prowadzi zakład krawiecki „*Gela*” i bawią wnuki w willi w *Rumi*. Piękną willę wybudował też *Romek Grabowski*, mgr wychowania fizycznego, wykładowca *Akademu Morskiej*, specjalista od nauki pływania, kiedyś zawodnik klubu sportowego „*Flota*” w pływaniu w stylu dowolnym i grzbietowym.

Świątynią pływaniem był mój sąsiad z ławki, *Frano Gonet*, absolwent *Wyższej Szkoły Morskiej*, który zastąpił jako doskonały chłopek w *flocie*. Niestety, *Frano*

nie żyje, odwiedzamy jego grób na cmentarzu przy *Spokojnej* w *Kacku*. Aż czterech mamy na cmentarzu witomińskim, leżą tu: *Sylwek Szymczyk*, genialnie uzdolniony do śpiewu i rysunków, a i przedmiotów ścisłych, co przypieczętował dyplomem *WSM*; *Jasiu Bartoszek* – klemmer, członek kilku kapel; *Romek Talarczyk* aktor, syn aktora *Kazimierza Talarczyka*, dzięki któremu bywaliśmy w „*Stodole*” – starym, gdynskim teatrze, który spłonął bodaj w 1961 roku; na „*Saharze*”, piąszczystym wzniesieniu witomińskiego cmentarza jest grób *Wojtka Noworyty* – sławnego *wybrzeżowego* automobilisty, który zginął tragicznie potrącony przez ciężarówkę, gdy na poboczu

R E K L A M A

Kefir S.M. Maćkowy

wyprodukowany jest według tradycyjnych metod, z najwyższej jakości surowca.

Kefir posiada wysokie wartości odżywcze, biologiczne, dietetyczne i zdrowotne.

Spożywanie kefiru korzystnie wpływa na regulację przemiany materii oraz lepszą przyswajalność składników mleka (wzbogacenie diety w witaminy – zwłaszcza z grupy B oraz zwiększenie wykorzystania laktozy). Hamuje także rozwój mikroflory proteolitycznej i chorobotwórczej w przewodzie pokarmowym oraz obniża poziom cholesterolu we krwi.



Chłodnik Maćkowy

Składniki: 1l. Kefiru Maćkowy, botwina, młoda włośzczyzna, ogórek świeży, pęczek rzodkiewek, 2 jaja, pęczek świeżego koperku, szczypiorek, sól do smaku

Przygotowanie: Botwinę i włośzczyznę umyć, pokroić, ugotować w niewielkiej ilości osolonej wody i pozostawić do wystygnięcia. Jaja ugotować na twardo, ostudzić, obrać, pokroić w grubą kostkę. Ogórek obmyć, obrać, pokroić w paseczki. Rzodkiewki opłukać i zetrzeć na tarce. Do wszystkich składników wlać Kefir Maćkowy. Dodać posiekany koperek i szczypiorek. Doprawić chłodnik do smaku i podawać zimny. Smacznego!

Spółdzielnia Mleczarska „MAĆKOWY”, ul. Bartnicza 1, 80-180 Gdańsk
tel. +48 (58) 309 05 54 do 57, fax +48 (58) 309 03 22

ZAJRYZYJ NA www.mackowy.com.pl

180808A

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 30.07 do 1.08.2004 r.*

ARBUZ~~0,99~~ **0⁷⁸**
kg**LODY TRUSKAWKOWE**

2,5 l

~~5,39~~ **4¹⁹**
op.**KURCZAK Z GRILA**~~7,99~~ **6⁹⁹**
szt.**KIEŁBASA BIAŁA**

Morliny

~~10,99~~ **8⁹⁹**
kg**TARTA LEŚNA**~~12,99~~ **9⁹⁵**
szt.**FILET Z PSTRĄGA**~~16,99~~ **14⁹⁹**
kg**WYPRZEDAŻ
TEKSTYLIÓW 70%
RABATY DO****T-SHIRTY**

OD

1⁰⁰
szt.**KLAPKI**

OD

2⁰⁰
para**SZORTY**

OD

5⁰⁰
szt.**PŁATKI ŚNIADANIOWE**

1 kg

~~3,99~~ **3⁵⁹**
op.**KAWA TCHIBO EXCLUSIVE**

2x250 g w puszcze

~~14,89~~ **11²⁹**
szt.**PROSZEK UNIERSALNY**

5 kg - kolor, biel

~~12,99~~ **10⁹⁹**
szt.**50%**wartości ceny na
konto Skarbonka na:**RĘCZNIKI PLAŻOWE****ALBUM FOTOGRAFICZNY**

10x15 cm

~~21,99~~ **16⁹⁹**
szt.**SŁOWNIK**pol.-niem., niem.-pol., ang.-pol.,
pol.-ang. Langen Scheidt~~22,99~~ **19⁹⁹**
szt.**PLECAK TURYSTYCZNY**

35 l

~~29,99~~ **20⁰⁰**
szt.**KRZESŁO TURYSTYCZNE**

z wysokim oparciem, materac 2 cm

~~39,99~~ **30⁰⁰**
szt.**NAMIOT 4 OSOBOWY**z przedsionkiem bez tropiku,
dwukomorowy~~149,99~~ **100⁰⁰**
szt.**ROWER GÓRSKI 24"**Mountain Rally, 18 biegów, hamulce
V-brake, dynamo, bagażnik, lampy, błotniki~~249,99~~ **150⁰⁰**
szt.**DO 40% OBNIŻKI CEN NA****ARTYKUŁY RTV**oznaczone
końcówką
serii

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Jan Ryszard Kurtyczk został kolejnym ministrem z Pomorza w rządzie RP. Czy doprowadzi do rozpoczęcia budowy A-1? Tego nie wiemy, ale doświadczenia jego poprzedników nie nastroją optymistycznie.

Do Warszawy wysłaliśmy już wielu ministrów i wiceministrów. Z różnym skutkiem. Województwo gdańskie, które istniało do 1999 roku, a więc przez pierwsze 10 lat III RP, mogło pochwalić się silną reprezentacją w stolicy. Na początku lat 90. mówiono nawet o gdańskim desancie. Jakże korzyści czerpało z tego województwo?

- Niewielkie, szkoda, bo inne regiony więcej skorzystały na swoich ministrach - uważa pomorski wicemarszałek Marek Biernacki związany z Platformą Obywatelską. - Może mieliśmy wyższą świadomość i troszczyliśmy się o cały kraj. Potem pogubiliśmy się w szczegółach i nie mamy inwestycji strategicznych takich jak A-1.

- Mieliliśmy silną reprezentację, a pożytki z tego niestety były mierne - dodaje Edmund Stachowicz, poseł SLD.

W gabinecie Tadeusza Mazowieckiego zasiadał Aleksander Hall, był ministrem od współpracy z partiami i stowarzyszeniami. Takie to były czasy, demokratycznego dialogu też musiał ktoś pilnować.

Mało kto pamięta, że w gabinecie Jana Krzysztofa Bieleckiego ministrem edukacji narodowej był prof. Robert Głębocki, późniejszy radny pomorskiego sejmiku. Więcej styszyliśmy o Henryku M. z resortu spraw wewnętrznych, który ostatnio trafił do aresztu w sprawie nadużyć w GKS Wybrzeże.

Sprzedali własną matkę?

Najważniejszym z ówczesnych ministrów był Janusz Lewandowski, szef resortu przekształceń własnościowych. Pracował niedługo, lecz intensywnie. Nie bał się podejmować decyzji, co wyróżnia go na tle następców.

Związkowcy „Solidarności” Stoczni Gdańskiej pamiętają mu prywatyzację ich zakładu. - Ludzie do dzisiaj chodzą po sądach i próbują coś wywalczyć za akcje, które stały się bezwartościowe - mówi Karol Guzikiewicz, wiceszef zakładowej „S”. - Ja się cieszę, że Lewandowski poszedł teraz do Brukseli. Ale swoją drogą, to żaden rząd nie pomógł przemysłowi stoczniowemu. Nikt nas nie chciał, stocznia była zagrożeniem dla lewicy i prawicy, bo mieliśmy siłę i odwagę protestować.

Łosy kolebki, jak nazywał stocznice Lech Wałęsa, nie potoczyły się najlepiej. Zresztą sam Wałęsa zarzucał politykom o korzeniach solidarnościowych, że zdradzają kolebki, zachowali się jakby sprzedali własną matkę.

Rządy SLD podchodzą do stoczni jak przykazał ostatni premier PRL, Mieczysław Rakowski, który do miłośników



Janusz Lewandowski nie bał się podejmować decyzji. Związkowcy ze Stoczni Gdańskiej pamiętają mu prywatyzację ich zakładu.



Marek Biernacki: - Negatywnym przykładem „załatwiania” jest budowa mostu w Gdańsku. To niepotrzebna inwestycja...



Dzięki inwestycji IP wiele osób ma dobrą pracę w Kwidzynie. Oni zapamiętali zasługi Lewandowskiego na długo.



Jan Ryszard Kurtyczk został kolejnym ministrem z Pomorza w rządzie RP. Czy doprowadzi do rozpoczęcia budowy A-1?

O gdańskich i pomorskich ministrach

Załatwiał Franek, co zrobił Janek?

Stoczni Gdańskiej z pewnością nie należał.

Ekipa Leszka Millera za publiczne pieniądze reanimowała Stocznice Gdańską, ale dopiero niedawno pracownicy dostali wypłatę na czas. Dzisiaj, podobnie jak w PRL, zakład funkcjonuje dzięki ministerialnemu sterowaniu. W gospodarce rynkowej taki układ nie wróży dobrze.

Udanej prywatyzacji Stoczni Remontowej nie zawdzięczamy żadnemu ministrowi.

- To zasługa prezesa Piotra Sojki i po części Jacka Rybickiego, który rozłożył parasol ochronny nad tą operacją - wspominają stoczniowcy.

Pod patronatem posłanki

Wracając do Janusza Lewandowskiego, należy pokreślić jego niezaprzeczalny sukces, jakim była prywatyzacja kwidzyńskiej „Celulozy”. Zakład leżał poza województwem gdańskim, więc to

działanie nie miało nic wspólnego z lobbieniem regionalnym. Amerykańskie International Paper jest dziś jednym z najważniejszych producentów i pracodawców w Pomorskiem. Tym razem Lewandowski przysłużył się regionowi przypadkowo, na początku lat 90. nie mógł przewidzieć, że Kwidzyn znajdzie się w województwie, które powstanie na bazie gdańskiego.

Dzięki inwestycji IP wiele osób ma dobrą pracę w Kwidzynie. Oni zapamiętali zasługi Lewandowskiego na długo.

- Dobry minister musi działać racjonalnie. Tak postąpił Lewandowski, mimo że nie chodziło o zakład z województwa gdańskiego - ocenia Marek Biernacki, obecny wicemarszałek województwa.

Odkąd Biernacki pracuje w samorządzie, doskonale widzi pewien mechanizm.

- W Malborku ludziom żyje się lepiej, bo mają posłankę Ostrowską - przyznaje Biernacki. Małgorzata Ostrowska (SLD), wspierając miasto, budowała też własną pozycję polityczną. Była wiceminister skarbu pozyskała moźnych sponsorów na wiele samorządowych imprez. Władze Malborka są jej tak wdzięczne, że na zaproszeniach często umieszczają dopisek „pod patronatem posłanki Ostrowskiej”.

- Poza takimi sprawami, ona na pewno przyczyniła się do tego, że siedziba Rafinerii Gdańskiej została w Gdańsku - tak o posłance mówią jej przeciwnicy polityczni.

Błyskotliwa kariera

Biernacki też był szefem resortu. W rządzie AWS kierował Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. A jego zastępcą został Bogdan Borsewicz, obecnie

także pomorski wicemarszałek.

- Było nas dwóch i na pewno bliższy był nam region pomorski, co nie znaczy, że załatwialiśmy coś kosztem innych województw - mówi Marek Biernacki. - Czasami można pomóc, gdy pamięta się o niekiedy trudnych sprawach na swoim terenie. To nie jest naganna Ale, gdy zakończyliśmy wytyczanie przebiegu A-1 w Pomorskiem, to ślaska prasa skrytykowała mnie, że załatwiłem to dla swoich. Odchodząc wpisałem Gdańsk do pilotażowego programu wprowadzającego komputerowy system dowodzenia, ale mój następca go zmienił.

W poprzedniej kadencji ważne miejsce przy premierze Jerzym Buzku zajmowała Teresa Kamińska, lecz specyfika jej pracy niewiele miała wspólnego z regionem. Gdy prof. Edmund Wittbrodt kierował resortem oświaty,

gdańskie uczelnie mogły liczyć na przychylniejsze rozpatrzenie wniosków. Za jego kadencji w Wąglikowicach powstała szkoła imienia „Solidarności”. Ówczesny sopocianin Lech Kaczyński zrobił błyskotliwą karierę, stając na czele Ministerstwa Sprawiedliwości.

Marszałek Jan Kozłowski był wówczas w Urzędzie Kultury Fizycznej. Nawet opozycja chwali jego pomoc w finansowaniu inwestycji sportowych. W rządzie SLD mamy ministra Adama Giersza, on także wspiera sport, choć resort nie był zbyt skory, by wesprzeć budowę hali na pograniczu Gdańska i Sopotu.

Nagrody dla uczniów

W rządzie SLD mieliśmy jeszcze kilku wiceministrów - Jerzego Mazurka (MSWiA), Jolantę Banach (sprawy socjalne), Witolda Górskiego (infrastruktura). Gdy Marek Szymoński, wiceminister infrastruktury w rządzie SLD-UP i PSL odpowiedzialny za sprawy morskie, dostał to stanowisko, do jego żona trafiła na dyrektorską posadę do Urzędu Wojewódzkiego. Traf chciał, że po rozpadzie koalicji z ludowcami także państwo Szymoński przestało pracować w administracji.

Wicepremier Izabela Jaruga-Nowacka (UP) jest posłanką z SLD, choć od lat tu nie mieszka. W 2001 wpadła tu na kampanię wyborczą i od tego czasu po gospodarsku odwiedza region. Będąc pełnomocnikiem do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn nie ma specjalnych zadań do wykonania tylko u nas. Pani premier popiera ideę budowy A-1, lecz zajmując się równouprawnieniem, którego na województwa nie da się podzielić.

Ostatni wiceminister oświaty Franciszek Potulski z SLD przyznaje, że parę spraw załatwił dla regionu. A to sponsorów na konkursy, a to nagrody dla uczniów.

- Minister musi dbać o wszystkich, o cały kraj - mówi Potulski. - Ale naturalnie jest, że czasami znajomości pomagają. Nasi wojtowie nie mieli problemu z załatwieniem spraw w resorcie, nie przychodzili do obcego ministra, lecz do tego Franka, którego od lat znają.

Bywa, że lobbienie regionalne przynosi nieoczekiwane rezultaty.

- Takim negatywnym przykładem „załatwiania” jest budowa mostu wantowego w Gdańsku. To niepotrzebna inwestycja, bo najpierw powinna powstać Trasa Kwiatkowskiego i Obwodnica Południowa - przypomina Marek Biernacki. - Ale bądźmy dobrej myśli. W resorcie infrastruktury mamy dwóch wiceministrów, zbliżają się wybory, więc może jakieś inwestycje trafią na Pomorze - dodaje wicemarszałek. - Jak nie A-1, to może chociaż most kwidzyński...

Krzysztof Katka

Marian Krzaklewski

Mule á la Marianera

Kiedyś znani, podziwiani, szturmowani przez dziennikarzy, teraz muszą uczyć się żyć w cieniu. Co nie znaczy, że to, co robią, nie jest warte zainteresowania. W naszym cyklu „Gdzie oni są?” docierać będziemy do takich właśnie osób.

Na pierwszy ogień był przewodniczący „Solidarności”, twórca i lider AWS, Marian Krzaklewski. Spotkaliśmy się w letniej redakcji „Dziennika” na ul. Długiej w Gdańsku. Choć spędziłyśmy wspólnie dwie godziny, nie udało mi się przeprowadzić typowego wywiadu. Cały czas ktoś podchodził, zagadywał, prosił o autograf. A Krzaklewski zaapraszał do stolika i mówił, mówił, mówił... Tak więc poniższy tekst to raczej wynik docieklivosti naszych Czytelników. Niżej podpisany mógł tylko rozsiać się wygodnie i notować.

O języku ojczystym

Znam francuski, angielski, włoski i rosyjski. W Brukseli najczęściej posługuję się angielskim. Ostatnio jednak, ze względu na liczebność delegacji polskiej, nasz język zaczyna urastać do rangi jednego z popularniejszych. Poza tym na plenarnym posiedzeniu są tłumaczenia na wszystkie języki i nawet nie wypada mówić inaczej niż w języku ojczystym. Była w tej sprawie polemika między naszymi przedstawicielami. Maciej Giertych woli przemawiać po angielsku, twierdząc, że gdyby mówił po polsku, mogłoby go źle przetłumaczyć. Z drugiej strony, gdy przemówienia wygłaszane po angielsku tłumaczą na inne języki, to też mogą coś przekreślić. Dlatego jeśli jest tłumaczenie symultaniczne z polskiego - trzeba korzystać. Pokażmy, że nie jesteśmy gorsi.

O tym co teraz robi

Od 1 czerwca jestem członkiem, oficjalnie nazywa się to - radnym, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno - Społecznego. To jest najważniejszy organ doradczy Unii Europejskiej, przez który przechodzi 90 procent aktów prawnych UE, zanim wejdą w życie. Jest tam 21 osób z Polski, między innymi prezydent Światowego Związku Piekarzy - pan Szydłowski z Gdańska.

Cały czas działam w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Pracy jest pełno. Między innymi uczestniczę w obradach komisji trójstronnej. Negocjuję politykę gospodarczą, warunki pracy.



Marian Krzaklewski: - Łowię małże, ostrygi, później je przyrządzam. Ostatnio przywiozłem świeże mule z Brukseli.

Fot. Adam Wierzbicki

O błędach przeszłości

Niewątpliwie błędem było, że jako AWS nie utworzyliśmy jednej partii. To powodowało ciągłe konflikty interesów. Zarówno jeśli chodzi o obsadę stanowisk, jak i kierunki podejmowanych decyzji - decydował partyjny parryet. Bywało, że podczas głosowania jakiejś ważnej ustawy, na przykład nad budżetem, jakaś grupka mówiła: „Jeżeli tego a tego nie wprowadzicie, to głosujemy przeciwko budżetowi”. Normalny szantaż.

Błędem było chyba też, że nie zdecydowałem się objąć funkcji szefa rządu. Jako premier pewnie bym mniej dostał w skórę, a AWS byłoby dużo prościej podejmować decyzje. A tak wszystko działo się pośrednio.

O tylnym siedzeniu

Jako szef zaplecza politycznego musiałem wpływać na decyzje rządu przez naskik lub dodatkowe spotkania z premierem. A wiadomo, że szef rządu ma napięty program, to jest tu, to tam. Trzeba go ścigać, żeby odniósł sukces. Dlatego żartowano, że ja kieruję z tylnego siedzenia. Zresztą w służbowym samochodzie faktycznie siadam z tyłu, z prawej strony, bo statystycznie dowiedziono, że to najbezpieczniejsze miejsce. Tylko spać w fotelu nie wolno, jak Janusz [Śniadek, obecny przewodniczący „Solidarności”, który dwa tygodnie temu miał groźny

wypadek samochodowy - red.]. Do spania trzeba było opracować takie specjalne pasy-szelki. Byłem kiedyś w sytuacji, że spałem z tyłu, a mojego kierowcę akurat zatrzymała policja, bo jechał za szybko. Kiedy zahamował, spadłem. Nic mi się nie stało, ale śmiali się potem, że Krzaklewski spadł z fotela.

O Jerzym Buzku

Poszła taka plotka, że skoro ja jestem doktorem, a na premiera wyprawiałem profesora, to pewnie on mi napisał ten doktorat. To bzdura, bo on się zajmował zupełnie inną dziedziną. W dodatku mi nigdy naukowo nie współpracowali. Razem zakładaliśmy za to związki w Polskiej Akademii Nauk, potem pracowaliśmy też razem w podziemiu. Natomiast faktem jest, że Jerzy był habilitantem swojej późniejszej żony, Ludgardy. Poznali się w instytucie. Zdało się, że wcześniej robił też u niej doktorat, ale tego już nie jestem pewien.

Czuje satysfakcję, że „mój premier” zyskał tak wielkie poparcie w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wyczuwam, że przynajmniej jedna czwarta tych głosów to dzięki mnie. Szkoda, że nie startował z listy Narodowego Komitetu Wyborczego Małka Płażyńskiego, ale Jerzy bał się zaryzykować. Startując z takim nazwiskiem z komitetu, który może nie przekroczy progu pięciu procent, naraziłby się, że przyłgnie do niego etykieta „przegrany”.

O wyborach i poparciu

W ostatnich wyborach parlamentarnych, które przegraliśmy, dostałem 20 tysięcy głosów w okręgu dużo mniejszym niż jedno województwo. W aktualnym Sejmie 396 posłów dostało mniej głosów, ale ja nie jestem posłem, a oni są. To dlatego że nie ma ordynacji większościowej. Jakby była „większościówka”, to ja startuję.

Nawiasem mówiąc, w 2000 roku w ewidentny sposób wygrałem wybory prezydenckie za granicą. Największe poparcie miałem we Włoszech, Kanadzie i USA. Nawet w Mołdawii wygrałem. A później, w tej samej Mołdawii, umieszczono mnie w gronie największych fanatyków ideologicznych. Napisali tak w jakimś brukowcu. Znajomi mi przywieźli. Byłem tam obok Busha, bin Ladena i Chomeiniego, jako ten, który jest przeciwko aborcji.

Jeśli chodzi o najbliższe wybory prezydenckie, to ja w nich udziału nie planuję. A co do następnych... Politykowi nie wolno powiedzieć „nigdy”, to byłaby obłuda i brak wyobraźni.

O szansie, jaką daje Unia

Powinnością się mniej przejmować władzą na górze. Obecny wzrost gospodarczy został osiągnięty przez inne procesy, nie związane bezpośrednio z polityką. Teraz należy maksymalnie wykorzystać

stać fundusze strukturalne, które nam się należą z Unii Europejskiej. W samym programie „Rozwój Regionalny” mamy „do wzięcia” 7 miliardów euro na dwa i pół roku. Pomnożmy to razy cztery, to jest prawie 30 miliardów złotych. Jeżeli cały polski budżet wynosi 190 miliardów, to proszę zobaczyć, jaki to jest zastrzyk finansowy. Trzeba tylko umiejętnie napisać projekty. Co jest ważne: rozstrzygnięcie projektów będzie się odbywać na poziomie samorządu regionalnego, a więc bliżej obywatela.

O lustracji

Dostałem niedawno z IPN swoją teczkę esbecką. Nazwiska agentów, którzy działali w moim otoczeniu, są usunięte, ale i tak przez dwie noce nie mogłem spać po tej lekturze. Dowiedziałem się między innymi, dlaczego w ostatniej chwili zmieniono mi temat pracy doktorskiej. Kiedy to się stało - 20 lat temu, myślałem, że mojemu promotorowi chodziło o zdobycie intratnych zleceń dla instytutu, wiążących się z narużaniem mi nowym tematem. Teraz okazało się, że to się stało na polecenie bezpieki. Chodziło o to, żeby mnie ukarać za działalność opozycyjną.

O Michniku

Pierwszy raz spotkałem go we wrześniu 1980 r. na uczelni. Przyjechał do nas na spotkanie jako sługa, a ja byłem młodym pracownikiem PAN. Odprowadziliśmy go potem w nocy na dworzec i wtedy

doszło do pewnego zgryzoty. Poszło o Świtonia, który wtedy siedział w więzieniu. Na Śląsku był symbolem. Kiedy jeszcze nikt nie protestował, jeszcze zanim na Wybrzeżu powstały Wolne Związki Zawodowe, Świton różnił ulotki, siedział z synami pod katedrą i... obrywał.

- Dlaczego go nie bronić?

- pytałem Michnika.

- Bo on nas atakuje, wyga-

daje na nas różne rzeczy.

- Macie inne poglądy, ale

on też jest z opozycji, jest

prześladowany, jest więzieniem

politycznym. Nie powinien

pan różnicować - zdziwiło

mnie to podejście.

De facto to Michnik wymy-

ślił ten mój karykaturalny wi-

zernunek „Duce”, a przynaj-

mniej ktoś z jego ludzi. Byłem

na demonstracji w 1992 roku

w Krakowie, przed hutą Ś-

ędzimir. Miałem przemówienie

i na drugi dzień w dodatku

krakowskim „Wyborczej”

ukazała się taka właśnie ka-

rykatura. Dopiero później

przejął ją Urban.

O wakacjach

i owocach morza

Tegoroczne wakacje to wielka improwizacja. Na kilka dni wyjeżdżam na prawdy do Borów Tucholskich. Potem, ponieważ syn chce bardzo popływać, Adriatyk albo Morze Śródziemne. Trochę nurkujemy. Łowię małże, ostrygi, później je przyrządzam. Ostatnio przywiozłem świeże mule z Brukseli. Świad, którego zaprosiłem na kolację, powiedział: „Nie schlebiam panu, ale w Polsce w żadnej restauracji nie zjadłbym tak przyrządzonych muli”. Ja na to: „No pewnie, bo cała butelka wina białego na to poszła”. Zrobiłem mule po marynarsku (à la marinera) - w sumie to prosta sprawa: rozgrzewa się oliwę, daje cebulkę i czosnek, później te mule się wrzuca, przykrywa i one puszczają ten swój sok wewnętrzny. Wtedy dolewa się wina - szklanek, dwie na kilogram muli, i przez 10 minut w tym garnku one się otwierają, nabierają smaczku, taka zupka się robi. Z tym że w miesiącach, w których nas zwie nie ma litery „r”, mule są gorszej jakości. Sezon kończy się w kwietniu (April). Przejmę książkę Monatowej po mamusi, bo rodzina stwierdziła, że jeżeli chodzi o kurczak, to ja jestem w rodzinie najlepszy i ona tam pisze, że od maja mule są szkodliwe. Ale to nieprawda. One są wtedy mniejsze, bo są po procesie rozrodczym. Dobrze smakują znów we wrześniu (September).

Notował
Dariusz Szreter

Najstojniejszy wyścig świata

Cztery razy w lewo

Gentleman, start your engines! - te słowa są po drugiej stronie Atlantyku z pewnością bardziej znane niż Szekspirowskie „To be, or not to be?”. Po prostu wyścig „500 mil Indianapolis”, który zwyczajowo inauguruje taka właśnie formuła wypowiedziana przez sędziego, ogląda w Stanach Zjednoczonych więcej ludzi niż klasyczny teatr angielski...

3 200 000 cegieł

Zawdzięczamy tę imprezę panu Carlowi Grahamowi Fisherowi, mieszkańcowi Indianapolis w stanie Indiana, który pod wrażeniem podróży po Europie i żywiołowego rozwoju motoryzacji europejskiej zaprzagnął zbudować w swym rodzinnym mieście tor, na którym amerykańscy producenci samochodów mogliby wypróbowywać swoje pojazdy. A wiadomo, że zalety i wady każdego wyrobu ujawniają się najlepiej w konfrontacji z innymi wyrobami. Pomysł, by na projektowanym torze urządzać wyścigi, narzucał się więc po prostu sam...

Upłynęło sporo czasu, nim udało się zgromadzić niezbędny kapitał. Potem jednak akcja zaczęła biec w ścisie amerykańskim tempie. Na początku 1909 roku, a więc nieco ponad 95 lat temu, Fisher z trzema współwłaścicielami założył Indianapolis Motor Speedway Corporation, a już w połowie sierpnia tegoż roku na nowym, nie w pełni jeszcze wykończonym torze rozegrano pierwszy wyścig! Tor zbudowano zgodnie z obowiązującymi wówczas w Ameryce tendencjami. Miał kształt wydłużonego prostokąta z czterema pochylonymi zakrętami i liczył łącznie 2,5 mil, czyli nieco ponad 4 kilometry. Nawierzchnię wykonano z trzech milionów dwustu tysięcy cegieł, co jednak nikogo nie raziło, bowiem inne ówczesne torzy w USA miały nawierzchnię drewnianą albo ziela gruntu.

Nagroda w dobrych dolarach

Pierwszy wyścig zgromadził na trybunach ponad 15 tysięcy widzów i okazał się katastrofą. Ceglana nawierzchnia rozspadała się pod kołami samochodów, w wypadkach na ostrym zakręcie zginęło dwóch kierowców, dwóch mechaników i dwóch widzów. Kilka osób odniosło rany. Fisher ogłosił natychmiast zamknięcie obiektu i wprowadzenie zmian podnoszących poziom bezpieczeństwa. By zatrzeć złe wrażenie, ogłosił też projekt 500-milowego wyścigu, na który zaprosił całą ówczesną czołówkę amerykańskich kierowców.



Asymetrycznie zbudowany samochód „formuły Indy” z roku 1958.

Gdy 30 maja 1911 roku czterdziestu kierowców ruszyło na trasę, nikt nie podejrzewał, że oto narodziła się impreza uważana powszechnie za najstojniejszy i najwspanialszy wyścig samochodowy świata. Do mety dojechały dwadzieścia cztery samochody, a zwycięzca Ray Harroun w Marmonie Wasp potrzebował na przebiecie całej trasy (ok. 805 km) sześciu godzin i 42 minut. Jego nagroda wyniosła 27 550 dolarów. Od następnego roku ustalono, że do wyścigu dopuszczonych zostanie tylko 33 zawodników - tych którzy uzyskali najlepsze czasy w eliminacjach. Wkrótce wyścigi w Indianapolis zdominowały - aż po lata dwudzieste - kierowcy europejscy, zwabieni zarówno prestiżem imprezy jak i wysokością premii. Kroniki odnotowują, że Francuz Jules Goux, który wygrał „Indy” za kierownicą Peugeot’a w roku 1913, otrzymał czek na 20 tysięcy dolarów, kilka innych czeków na łączną sumę 8 tysięcy, nagrodę Wheeler Schebler (10 tysięcy), nagrodę firmy Prest-O-Lite (2,5 tys.), nagrodę firmy Remy (2,5 tys.) oraz inne, drobniejsze. A trzeba pamiętać, że ówczesne dolary były kilkadziesiąt razy więcej warte od dzisiejszych. Na dodatek Goux wywioził z Ameryki młodą narzeczoną, którą oczarowało jego francuski Charme i odwaga za kierownicą...

Dwa światy

Po wojennej przerwie „500 mil Indianapolis” wznowiono w roku 1919. Już w tym wyścigu zwycięzca Howdy Wilcox w Peugeotie przełamał barierę 100 mil (160 km) na godzinę. W następnych latach przeciętne prędkości na torze szybko rosły. Rosły też niestety, statystyki ofiar. Podczas jazd eliminacyjnych i treningów na torze w Indianapolis straciło życie 25 kierowców. Czternastu innych zginęło podczas wyścigów.



Start do wyścigu „500 mil Indianapolis” w roku 1923. Na pierwszym planie - tzw. pace car, czyli samochód sędziowski, prowadzący zawodników na linię lotnego startu.

Zdjęcia: archiwum

W okresie międzywojennym ceglany tor, śliski i wprawiający zawieszania samochodów w niebezpieczne wiry, pokryty asfaltem, zaś w roku 1961 całkowicie odnowiono nawierzchnię, pozostawiając na linii startu mety półtorametrowy pasek z zabytkowej cegły. Specyfika trasy z czterema identycznymi, lewymi zakrętami sprawiła z czasem, że zaczęto budować dostosowane do niej samochody wyścigowe, w których nie tylko miejsce kierowcy umieszczano asymetrycznie, ale też różnicowano charakterystykę zawieszek i typ ogumienia po lewej i prawej stronie. Wiele aut - aż po lata sześćdziesiąte! - miało przedni napęd i proste w konstrukcji czterocylindrowe silniki. Dziś prędkości osiągane w Indianapolis przekraczają chwilami 380 km/godz.

Wyścigi po obu stronach Atlantyku - to dwa odrębne światy. Te dwa światy spotykają się raz do roku, kiedy to na torze w Indianapolis, lecz na zmienionej trasie, tylko częściowo przebiegającej po sławnym owalu, rozgrywany jest wyścig Formuły 1 o Grand



PIERWSZY MILION MŁODZIEŻY UKRAŚ, ALE PO ROKU BUŁ NIEZŁEDEM



WARIAT? NIEWIEŻŁA A PRZYJĄŁ ?..



ŻEBY TYLKO JAKIS PODEB ALBO MINISTER NAM SIĘ TUNIE PRZYPĘTŁE



ALE NA STUDIUM DOŚTAŁEM SIĘ OD PIERWSZEGO PODEBÓŁA



O „BEDYKA” MA NOWEGO SZEFA DO OBEPIANIA NAS

KOCHAM CIEBIE I ŻARUJE-NOWACKA



Więcej rysunków Jujki oglądaj

www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

wp.pl

REKLAMA

Okna
drzwi
parapety
załóż
rolety

VIDOK
OKNA I URZĄDZENIA

DREWNO PCV AL
GDANSK-WRZESZCZ
ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 30 54
GDANSK ul. Sienkiewicza 11,
tel. 308 10 83
SOPOT ul. Główna 79,
tel. 999 92 53

Krzyżówka za 250 złotych

Dziennik Bałtycki

RESZTKA ZJADANEGO JABŁKA		DRZEWCO- WA BROŃ ULANA	
NADMORSKA DZIELNICA GDYNI			
RAJCZYNI	DELOK- TOR FRANCUSKI		
BACA I JUHAS			
DZIEWCZY- NKA Z ELEMEN- TARZA			
BOSTWO PLEMIENNE DUKICZY- KÓW			
RODZAJ ZUPY			
BRAT KAHNA			
POPULARNY MATERIAŁ UBRANIOWY			
JAPONSKA SZTUKA UKŁADANIA KWIATÓW			
UNIKAT			
ODMIANA CZERWIENI			
PRZECI- WIASTWA- NIE WŁZESNA MSZA ADWENTOWA			
AGENT WYWIADU			
10		3	
OCIEPLA SZYŁE		KRAJNA W AUSTRII	
		JERZY AKTOR POLSKI	
CZĘŚĆ KIELICHA KWIATU			
DORSZ		14	
CHACZA- TURIAŁ KOMPozy- TOR			
INTERWAŁ			
ZBIOR MAP		6	

DREWNIANY SUFIT		EFEKT POŁĄCZO- NYCH TECH- NIK MALAR- SKICH		NISZCZĄCY POŻAR		ROŚLINA NA TKANINIE		BALAGAN	
GENERACJA, RÓD		WIANO							
DOPIERO CO SIĘ OZENIŁ		1							
OKAZAŁY POKÓJ				8		OPLATA NA GRANICY			
NIEPORZĄ- DEK						SPILN			
PENSJA AKTORA						WĘDZIGO			
						CIEŻKI METAL			
						TYR KONIA		MINISZKA BUDOWYSKA	
						TYP WIEŹSZA			
						PRYMITYW- NY MOSTEK		12	
						CZŁOWIEK NIEOKRZE- SZANY			
						KON SZACHET- NEJ KRWI		UŻYTECZNA KOPALINA	
								5	
						DAWNY GÓRNIK			
						PRZEWÓD KANALIZA- CYJNY			
						IMIE WIESZĄCA			
						GRZADKA KWIATOWA			
						15			



NAGRODA

250 zł za rozwiązanie krzyżówki opublikowanej 16 lipca 2004 r. otrzymuje pani Zofia Wysocka z Lipusza. Prawidłowe rozwiązanie brzmi: „Kto pod noc mało jada ten długo żyje”. Gratulujemy! Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ulicy Garnarskiej), w godz. 10-16, tel. 3003-175.

KOMÓRKA POWSTAŁA Z POŁĄCZENIA GAMET		PREZENT		RZĘKA W ROSJI, DOPŁYW JENISEJU	
UCZESTNIK IMPREZY		MODEL SEATA			
MIASTO NA ŚLĄSKU				18	
ZAPĘWNIŁ JĄ FOTEL					
STEROWNI- CA RĘCZNA W SAMOLO- CIE		2			
TALERZ NA OWOCIE					
W STAROZ. WYSPA NA M. EGEJSKIM		13			
PORĘCZENIE WĘSKŁA		GLINIANY INSTRUMENT WÓZ O NAPĘDZIE ELEKTR.			
		ZMIENIONE CHOROBY NACZYNNIE ŻYŁNE			
		KORIN MALARZ JAPONSKI		ZNAK ZODIAKU	
MIASTO W PERU				16	
PTAK DRAPIEŻNY					
STOPIEN CZCIONKI				MGŁA	
LOKAL Z WY- SZYNIEM					
				DŁUGIE SIEDZISKO	
OKRES WALK WEWNĘTRZ- NYCH W LAJACH 1605-1613		DOPŁYW WISŁY		NATARCIE	
				20	

ZWARTA GRUPA KOLARZY		DWAŃCIEJ O PODRĘCZNIKU GRAMATYKI ŁACIŃSKIEJ		RYBA MORSKA		WIECEJ NIŻ MEGANIOT	
IDYOTA							
KUMPEL ZNAJOMY		9					
GRZYB JADALNY		MOŻE BYĆ UCHYLENA		PRODUKT UBOCZNY W CUKROWNI			
		JEST NIEZAWISŁY					
MIASTO W ROSJI NAD WOLGĄ							
DŁUGI KAWAŁ DREWNA							
SINA W PIOSENCE				WYPOR- NOSC STATKU		4	
				PAKAT PÓŁNOCNO- ATLANTYKI			

Krzyżówka za 250 złotych Dziennik Bałtycki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20												

Wypisz rozwiązanie krzyżówki - hasło złożone z 20 liter, wtnij kupon, naklej na kartkę pocztową i przesył do: 11 sierpnia 2004 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, sk. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 13 sierpnia 2004 r.

ANTONIM DALKOW- DZA															
19															

Wieża z Lotosem

Nagroda dla Ułamek

Sebastian Ułamek wstąpił na kilka godzin do Gdańska i wygrał żużlowy turniej. Wieczór z Lotosem. Ekszawodnik Wybrzeża obecnie reprezentujący Włocławek, zdobył nagrodę 20 tys. zł. Wyróżniła go główna nagroda ufundowana przez sponsora - Grupę Lotos SA. Pięć tysięcy kibiców najbardziej cieszyło drugie miejsce Krzysztofa Jabłońskiego z Łosic. On zainkasował 4 tys. zł. Ułamek rzutem na taśmę po 20 biegach zakwalifikował się do finałowego wyścigu o nagrody pieniężne z udziałem najlepszej czwórki. W dziewiątym wyścigu upadł na pierwszym łuku i mógł zostać wykluczony z powtórki. Jednak spojrzawszy na niego łaskawym okiem. Później chcąc awansować do finału musiał w dwudziestym wyścigu zdobyć trzy punkty. Długo jechał na plecach Tomasza Chrzanowskiego, ale nie metę wpadł pierwszy. Niektórzy dziwili się, że Ułamek tak łatwo wyprzedził nagle gdańszczanina. Takich rzeczy nie popełniał. Ułamek miał wygrać

w sportowej walce - mówił prezes gdańskiego Lotosu Marek Formela.

Ostatecznie Ułamek przystąpił do walki o główną nagrodę. Miał szczęście w losowaniu pół, bo wystartował z najbardziej wewnętrznego i wygrał. K. Jabłoński, który tylko na początku turnieju radził sobie słabiej, od razu usadowił się na drugim miejscu. Nasza nawierzchnia była ostatnio układana na nowo. Od moich kolegów dopasowałem się szybciej. Po raz ostatni w turnieju indywidualnym zająłem drugie miejsce w finale indywidualnych mistrzostw świata juniorów w Pile w 1998 roku - powiedział starszy z braci Jabłoński.

Maciej Polny



Krzysztof Jabłoński (z lewej) i Sebastian Ułamek najlepsi zawodnicy we wczorajszym turnieju.

Fot. Maciej Polny

Wyniki turnieju

1. Sebastian Ułamek (Włocławek) 11+3 (3,1,3,1,3); 2. Krzysztof Jabłoński (Lotos) 12+2 (1,3,3,3,2); 3. Jarosław Hampel (Atlas Wrocław) 11+1 (1,2,3,2,3); 4. Wiesław Jaguś (Aparator) 12+u (3,3,3,3,w); 5. Bjarne Pedersen (Dania) 11 (1,2,2,3,3); 6. Tomasz Gapiński (Atlas) 8 (2,3,1,0,2); 7. Robert Kościelna (Lotos) 8 (2,1,2,2,1); 8. Kaj Laukkanen (Finlandia) 7 (1,3,d,0,3); 9. Tomasz Chrzanowski (Lotos) 6 (0,2,1,1,2); 10. Maciej Kuciapa (Marm Rzeszów) 6 (0,1,2,2,1); 11. Brian Karger (Lotos) 5 (3,1,1,0,0); 12. Tomasz Gollob (Unia Tarnów) 5 (3,0,2,d,u); 13. Marcin Rempala (Unia Tarnów) 5 (2,w,0,1,2); 14. Krzysztof Stojanowski (Lotos) 5 (0,2,1,1,1); 15. Tomasz Jędrzejak (Intar Ostrów) 4 (0,0,3,1); 16. Andrzej Huszcza (ZK Zielona Góra) 2 (2,w,0,-,-); R1. Krzysztof Pecyna (Lotos) 2 (2); R2. Mariusz Puskawski (Kunter Grudziądz) 0 (0).

NEKROLOGI

Kaszuby i Gdynia. Samochody

Rajd Bałtyku

Przypominamy, że dzisiaj i jutro Automobilklub Morski organizuje 13. Rajd Bałtyku będący szóstą rundą Rajdowego Samochodowego Pucharu Polskiego Związku Motorowego. To jedyna tego typu impreza samochodowa w północnej Polsce. Udział zapowiedziało kilku czołowych polskich rajdowców. Wstęp jest bezpłatny. Rajd rozpocznie się dzisiaj o godz. 19.30 uroczystym startem

i prezentacją załóg na rampie umieszczonej na końcu Skweru Kościuszki w Gdyni. Nazajutrz rozpocznie się rywalizacja. Kierowcy ruszą ze Skweru o godz. 8 na szutrowe odcinki specjalne położone na Kaszubach. Uczestnicy do pokonania będą mieli odcinki specjalne liczące 71 km w dwóch pętach, przedzielonych serwisem w miejscowości Strzecz.

(m)

Lotto

Multilotek

9, 10, 24, 32, 36, 37, 38, 44, 47, 51, 52, 53, 54, 56, 58, 62, 63, 64, 66, 73

Twój Szczęśliwy Numer

11, 33, 36, 43 (6)

NEKROLOGI

Wyraży wdzięczności oraz serdeczne podziękowanie Księdzu Proboszczowi,

licznym Delegatom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za uczczenie pamięci

ELŻBIETY RODA

z domu ZOENOWSKA

i tak liczne uczestnictwo w drodze do miejsca wiecznego spoczynku

składają Rodzina

168834A

Koleżanki!

LUCJO KRYSZYNO

DOMAGALSKA-KLEBBA

odeszła do nas niespodziewanie i przedwcześnie,

żegnamy Cię i łączymy się w ból z Twoimi

BLISKIMI

Koleżanki i Koleżdy

ze studiów na Politechnice Gdańskiej w latach 1952-1956/7

170832A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 2004 r.

zgasło SERCE mojej Kochanej Żony, naszej Mamy Teściowej i Babci

†

BARBARY KĘDZIERSKIEJ

Mama (w żałobnej odprawina zostanie w dniu 31 lipca 2004 r. o godz. 12.00

w kościele pw. św. Karola Boromeusza, os. Fikakowo, ul. Górnica,

Pogrzeb o godz. 13.30 na cmentarzu Komunalnym Witomina

Pogrzeb w smutku

mąż, córka, syn, sioły i wnuki

170885A

NEKROLOGI

przyjmowane są z dnia na dzień

• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.

od 8.00 do 14.30 w czwartek

od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213

Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17

[w soboty od 9.00 do 14.00]

• telefony i adresy pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

adresy oraz godziny otwarcia biur na stronach z ogłoszeniami drzewnymi

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasa-baltyk.gda.pl

2911A

"Nie mierała sen. Kto trzeźwa w pamięci żywych"
Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 28 lipca 2004 r. zmarła

†

EWA ADRJANOWSKA

wieloletni zasłużony nauczyciel akademicki, kierownik Katedry Geografii Ekonomicznej

Uniwersytetu Gdańskiego, wychowawca licznych grup geografów.

Z głębokim smutkiem żegnamy Panią Profesor, zachowując ją w wdzięcznej pamięci.

Pracownicy Katedry Geografii Ekonomicznej

RODZINIE Żnanej

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

170879A

Wszystkich, którym droga jest pamięć

†

JOANNY DARGIEWICZ

zawiadamiamy, że dnia 1 sierpnia 2004 r.

w pierwszą rocznicę śmierci, o godz. 9.30 zostanie odprawiona msza św.

w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela w Gdańsku Żabianie.

Mąż z Rodziną

170864A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 2004 r.

zmarł emerytowany długoletni pracownik

FRANCISZEK KOSZMIDER

Mama (w żałobnej odprawina zostanie 31 lipca 2004 r. o godz. 11.00

w kościele pod wezwaniem św. Józefa w Tczewie,

po której nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Gdańskiej.

Wyrazy serdecznego współczucia

RODZINIE

składają

Zarząd oraz Emeryci i Rencisci z Elektrociepłowni Wybrzeże.

170847A

Naszej Koleżance

KRYSI METYK

wyraży głębokiego żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Koleżanki i Koleżdy z Gdańskiego Centrum Zdrowia.

170746A

Dnia 4 lipca 2004 roku zmarł nasz ukochany Tato

†

HENRYK KLIMCZAK

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Spoczywaj w pokoju, Tato.

Cezary, Elizabeth i Twój mały Kubuś

Masa święta odprawiona zostanie 3 sierpnia 2004 r. o godz. 8.00

w kościele pw. NMP Królowej Różańca św. na Przymorzu (Okraglak).

Pogrzeb odbędzie się 3 sierpnia o godz. 12.00

na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

170805A

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszego wieloletniego, emerytowanego pracownika, szlachetnego człowieka,

cenionego fachowca, zasłużonego dla rozwoju przemysłu okrętowego

†

dr. inż. LESZKA MALAKA

Wyrazy serdecznego współczucia

RODZINIE Żnalego

składają

Dyrekcja i pracownicy Centrum Techniki Okrętowej Spółka Akcyjna

170846A

"Okość, bo Bóg tak chciał,

ale pozostaniesz na zawsze w naszych sercach"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 lipca 2004 roku

odeszł do Boga Kochany Mąż, Tata, Teści, Dziadek i Pradziadek

†

JAN MATUSEWICZ

lat 84

Masa święta żałobna zostanie odprawiona dnia 31 lipca 2004 r. (sobota) o godzinie 11.00

w kościele pw. NMP Wspaniałej Wiernej w Rum przy ulicy Dąbrowskiej.

Pogrzeb bezpośrednio po mszy na cmentarzu Komunalnym w Rum przy ulicy Górnica.

Pogrzeb w smutku

Rodzina

170844A

PPU Zieloni
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76

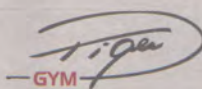
całodobowe usługi pogrzebowe
zakład kremacji
przewóz zwłok
własna chłodnia

341 73 35 341 20 71

Trenuj. Z Darkiem Michalczewskim Rozwiązanie konkursu

Pod takim hasłem, wspólnie z fundacją Dariusza Michalczewskiego „Równe Szanse” zaproponowaliśmy zabawę skierowaną dla chłopców w wieku 13-18 lat. Wydrukowaliśmy pięć kuponów na każdym zamieszczając pytanie dotyczące gryszk olimpijskich w Atenach. Wystarczyło wyciąć trzy kupony, na każdym poprawnie odpowiedzieć na pytanie, następnie wysłać je do naszego Biura Konkursów.

Wszystkie kupony wzięły udział w losowaniu nagród. **Trenować z bokserskim mistrzem** będą: Dawid Grzenkowicz (z miejscowości Wysokie), Szymon Włodarczyk (Gdańsk), Paweł Falandysz (Gdańsk), Jacek Konys (Gdynia) i Artur Cwaliński (Gdańsk).



Karnety miesięczne do siłowni otrzymują: Mateusz Ropella (Pruszcz Gd.), Artur Palczewski (Gdańsk), Michał Wierzbę (Pruszcz Gd.), Marcin Borawski (Gdynia), Radek Koncicki (Gdańsk), Paweł Falandysz (Gdańsk) i Artur Palczewski (Gdańsk).

By odebrać miesięczne karnety do siłowni w klubie Tiger Gym - w Centrum Handlowym Manhattan we Wrzeszczu - oraz umówić się na treningi z Dariuszem Michalczewskim (zaplanowane zajęcia 9-13.08. br.) należy skontaktować się z klubem - nr tel. 767 76 70. (m)

Koszykówka. W Polpharmie.

Nowe twarze

Z Polpharmy Starogard podpisał umowę amerykański skrzydłowy (też środkowy) Kevin Fletcher. Zgodnie z naszymi informacjami klub doszedł do porozumienia z litewskim obrońcą - Rolandasem Jarutisem, który w zeszłym roku występował w Polonii W-wa. Wraz z Jarutisem

pojawił się w Starogardzie jego rodak 30-letni skrzydłowy Mindaugas Budzinuskas (198 cm).

Były środkowy Prokomo Treffi Joseph McNaull w przyszłym tygodniu podpisał umowę z Astorią Bydgoszcz.

(m)

Wtorek. W oliwskiej AWFis

Wspólnie pożegnamy olimpijczyków

We wtorek, 3 sierpnia, żegnamy pomorskich olimpijczyków. Uroczystość odbędzie się w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Oliwie (ul. Wiejska 1) w sali kongresowej o godz.

11.30. Zapraszamy do udziału w pożegnaniu kibiców, Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”. Będzie okazja do rozmów, zdobycia autografu, a także do wspólnych zdjęć, które następnego dnia ukaza się w naszej gazecie. (kj)

wyśl
SMS-a

Życzenia dla Olimpijczyków

Zamieść swoje życzenia dla polskich olimpijczyków w „Dzienniku Bałtyckim”.

Prześlij na numer 7101 SMS-a o treści:
DB ATENY Treść życzeń dla olimpijczyków
(bez polskich znaków)

Przykład: DB ATENY Udanych występów siatkarzom życzy Wojtek Kowalski z Sopotu

Życzenia nadesłane za pośrednictwem SMS-ów ukaza się 5 sierpnia w specjalnym dodatku do „Dziennika Bałtyckiego”.

Uwaga! Część gazet z życzeniami prześlemy do PKOl-u.

SMS-y można nadsyłać do poniedziałku 2 sierpnia do godz. 23.59

usługa dostarcza
www.superSMS.pl

koszt SMS-a
1 zł + VAT

czytaj też w archiwum sportu
www.dziennikbaaltycki.pl/archiwum

Tenis. Ciche nadzieje na podium

Debel na eksport



Marcin Matkowski (z lewej) i Mariusz Fyrstenberg.

Z Mariuszem Fyrstenbergiem i Marcinem Matkowskim, reprezentacyjnym deblem, który przygotowuje się do udziału w igrzyskach olimpijskich rozmawia Marcin Żebrowski.

- Które miejsce w Atenach uznacie za porażkę?

M.F. - Nie chcielibyśmy przegrać w ćwierćfinale. Gdyby do tego doszło, mówilibyśmy o niepowodzeniu.

M.M. - Według mnie nie będzie miejsca, które moglibyśmy uznać za porażkę. Dopiero od niedawna gramy w zawodowym tenisie. Nie jedziemy do Aten jako faworyci. Sam fakt, że udało nam się zakwalifikować na igrzyska jest sukcesem. Ten rok jest dla nas bardzo dobry. Graliśmy w największych imprezach...

- I rozbudziliście apetyty kibiców. Niektórzy mówią, że Fyrstenberg i Matkowski powinni przywieźć medal.

M.F. - My też cicho myślimy o podium.

- Czy już osiągnęliście optymalną formę? Początek

meczu debelowego w Pucharze Davisa w Gdyni nie był, delikatnie mówiąc, najlepszy.

M.F. - O igrzyskach myślimy od roku. Wszystko jest podporządkowane występowi na tej imprezie. Z optymalną formą celujemy właśnie w turniej olimpijski. Teraz rzeczywiście nie jesteśmy w najwyższej formie i w meczu Pucharu Davisa było to widać. Na razie mamy treningi oparte na bieganiu, ćwiczeniach fizycznych. Z czasem proporcje będą się zmieniać.

- Gdzie będziecie się przygotowywać?

M.F. - Weźmiemy udział w kilku turniejach, ale oprócz gry po każdym meczu będziemy dodatkowo chodzić na siłownię tak, aby mięśnie cały czas były zmęczone.

- Wasza międzynarodowa kariera rozpoczęła się zwycięstwem w ubiegłorocznym turnieju Idea Prokom Open. W tym roku nie wystapicie w Sopocie.

M.F. - Bardzo nam przykro z tego powodu. Niestety,

jest to jedyny turniej, jaki odbywa się w czasie igrzysk. Więc musimy z niego zrezygnować.

M.M. - Ogromna szkoda. Przede wszystkim tutejszej publiczności, która zgotowała nam fantastyczny doping. Olimpiada jest jednak najważniejsza dla każdego sportowca.

- Przygotowania do igrzysk zamykają wam szansę startu w wielu turniejach, a co za tym idzie, zdobycia kolejnych punktów. Które miejsce w rankingu będziecie was satysfakcjonowało po zakończeniu sezonu?

M.F. - Rzeczywiście opuszczamy nie tylko Ideę Prokom Open, ale także cztery, czy pięć challengerów. Doszliśmy wspólnie do wniosku, że miejsce w pierwszej trójce będzie dla nas zadowalające.

M.M. - Myślę, że uda nam się trochę nadgonić zółwów, na przykład w US Open.

- Dzięki zwycięstwu w Idea Prokom Open zostaliście dołączeni do grupy najlepszych polskich tenisi-

stów, czyli PZT Prokom Team. Co zyskaliście dzięki temu?

M.F. - Nie musimy się o nic martwić. Sprawy związane z finansowaniem wyjazdów, pobytu, udziału w turniejach - za to wszystko odpowiada PZT Prokom Team. Poza tym nad naszym rozwojem czuwa sztab ludzi - mamy do dyspozycji psychologa, lekarza, trenera odpowiedzialnego za tenis i za „ogólnorozwojówkę”. Na świecie taki sposób przygotowania zawodników jest normą. My na razie się tego uczymy.

M.M. - Powiem wprost - nasze tegoroczne zwycięstwa zawdzięczamy w dużej mierze opiece PZT Prokom Team. Dzięki sponsorowi, ale także dzięki atmosferze, jaką budują władze Polskiego Związku Tenisa możemy skupić się tylko na wygraniu. Reszta nas nie interesuje. Jeżeli ktoś kiedyś uprawiał sport to wie, jak ważny jest taki właśnie komfort psychiczny.

- Dziękuję za rozmowę.

Tenis. Memoriał Leszka Pieczonki

Diłajowie rządzą w deblu

Krzysztof Kwinta z Arki Gdynia wygrał na kortach GTT Lechia w Gdańsku ogólnopolski turniej tenisowy XI Memoriał Leszka Pieczonki. W finałowym meczu pokonał broniącego tytułu Jędrzeja Żarskiego 6:4, 7:5.

Pula nagród w tegorocznym turnieju wynosiła 10 tys. zł. Triumfator otrzymał 2,5 tys. zł, a finalista zadowolił się musiał kwotą 1,5 tys. zł.

- Musiałem przebić się przez eliminacje, gdyż w kraju jestem dopiero od miesiąca i nie zdążyłem uzbierać punk-

tów do rankingu PZT. Wcześniej przygotowywałem się w szkole tenisowej w Los Angeles. W decydującym secie finałowego meczu z Żarskim poprawiłem serwis i dwa razy przełamałem podanie przeciwnika. Za wyjątkiem drugiej partii, w której przegrywałem długie wymiany, kontrolowałem przebieg spotkania - powiedział nam po zakończeniu finału jego triumfator.

Niepowodzenia w grach singlowych rodzeństwo Diłajów (Maciej i Paweł) odpadli w półfinałach) powetowało sobie w deblu. W finale, który

zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety, wystało trzech braci. Na trybunach żartowano nawet, że gdyby w parze z najstarszym Maciejem, zamiast Andrzeja Grusieckiego, grał ojciec trzech synów, finał gry podwójnej byłby wewnętrzny.

sprawą rodziny Diłajów. Pan Piotr zajęty był w jednak organizacją turnieju i udział w nim ograniczył tylko do występu w spotkaniach przyjaciół Leszka Pieczonki, zmarłego przed 12 laty prezesa GTT Lechia, którego pamięć poświęcona była ta impreza. (sus)

Wyniki

Finał singla: Krzysztof Kwinta (Arka Gdynia) - Jędrzej Żarski (Mera Warszawa) 6:3, 4:6, 6:2.
Półfinały debia: Andrzej Grusiecki (SKT Sopot), Maciej Diłaj (GTT Lechia) - Wojciech Gawlak (SKT Szamotuły), Marek Pokrywka (KKT Wrocław) 6:4, 6:3; Paweł i Piotr Diłaj (GTT Lechia) - Piotr Haczek (Czarni Bytom), Marek Oratowski (Górniki Łęczna) 6:3, 7:5.



XIII MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY



IDEA PROKOM OPEN

SOPOT 9-15 SIERPNIA 2004

www.ideaprokomopen.pl

SCOTT & BOWDEN

Srogi kat ze Stowarzyszenia Żołnierzy Weteranów z Poznania dla nikogo nie ma litości, a jego bat spada z potężną siłą. Prywatnie muchy bym nie skrzywdził - żartuje się Jerzy Miłkołajczak.

Rycerz Starogardzkiego Bractwa Rycerskiego z promiennym uśmiechem idzie w najkrwawszy bój. To „rozbraja” nawet najgroźniejszych przeciwników - uważa Dawid Motyliński.

Na jego drodze nie stanie nikt z podnieśnionym mieczem. No bo kto chciałby od razu poleć z ręki mistrza fechtunku Starogardzkiego Bractwa Rycerskiego - zastanawia się Mateusz Mecka.

Wielki skarbnik Kaszubsko-Pomorskiego Bractwa Rycerzy Zamku Bytowskiego trzyma kasę żelazną ręką. Do mojego skarba nie dostanie się nikt niepowołany - mówi Rafał Matyka.

Serce damy dworu z Kaszubsko-Pomorskiego Bractwa Rycerzy Zamku Bytowskiego chciałby zdobyć nie jeden. - Czekam jednak na rycerza o czystym sercu - twierdzi Alicja Wrońska.

ROZDAJEMY

TRZYLETNIE PYTANIA

POLECAMY

KONCERTOWO

Wygraj śniadanie

Czytelników i słuchaczy zapraszamy na śniadanie do piekarni „Szydłowski” w Gdyni (ul. Świętojańska 76) 10 zaproszeń czeka w Radiu Plus - wystarczy ścisnąć dzisiaj program między godziną 7 a 8.30 i dowiedzieć się szczegółów. Spiochów natomiast zapraszamy o godzinie 11 do naszej letniej redakcji w Gdyni (pub Contrast, przy wejściu na plażę Gdynia Śródmieście). Tam czeka na Was kolejnych 10 zaproszeń!

Mówią na mnie Skrytus

Rozmowa z aktorką Anną Seniuk
- Wypoczywa pani na letnisku w okolicach Choczewa. To miłe, że znalazła pani czas, aby spotkać się z lektorami w bibliotece.
- Nie przegapiłabym takiej okazji. Jestem ciekawa ludzi i świata. To moja filozofia życiowa i recepta na młodość. Chociaż muszę zdradzić, że na takich spotkaniach mam większą treść niż na scenie. Jestem nieśmiała. W domu mówią na mnie „Skrytus”.
- Pani pasja to podróż...
- Często podróżuję z koleżanką - aktorką, Zofią Saretok po obcych krajach. Najdalej byliśmy w Szanghaju. W przyszłym miesiącu jedziemy do Irlandii.
- Przez wielu jest pani wciąż kojarzona z Madzią z „Czterdziestolatka”.
- To dobrze, że ludzie mnie kojarzą. Dzięki temu przychodzą „na mnie” do teatru.
Iwona Ptasinska

Wybuchnie Etna

Wróciła moda na muzykę reggae z Jamajki. Dwadzieścia lat temu triumfy święciły zespoły Dab i Bakszys, ich styl kontynuuje obecnie malborski zespół Etna. Właśnie na ich koncert dziś zapraszamy.
■ Gdzie? Klub Ucho, Gdynia, ul. Św. Piotra 2
■ Kiedy? dzisiaj o godz. 20
■ Za ile? Bilety 7 zł
Mamy bilety! Dla Czytelników mamy 5 wejściówek na imprezę. Dzwonić dziś o godz. 12 pod nr 301 27 61.

Rozynek nad Mottawą

Dzisiaj o godz. 21 na scenie przy gdańskiej Mottawie wystąpi Marcin Rozynek. Polecamy tym bardziej, że wstęp na ten koncert jest bezpłatny!

Z czym do ludzi

Wróżka Rachela przepowiada przyszłość i pomaga ludziom w podejmowaniu właściwych decyzji. Przyjmuje na dektopu przy sopockim moście...
- Jak można zostać wróżką?
- Najlepszy przepis na wróżkę to: zielone oczy, grupa krwi BRH - trzeba również urodzić się w piątek. A tak poważnie tego nie można się nauczyć, to jest moment w życiu człowieka, który decyduje kim ktoś będzie.
- Czyli trzeba mieć specjalne predyspozycje?
- Tak trzeba mieć dar. Około 50 procent ludzi ma zdolności, aby wróżyć i przepowiadać przyszłość.
- Kto przychodzi do pani po radę?
- Ludzie w każdym wieku, bywają sławcy, przyjeżdżają nawet z zagranicy. Bywali u mnie też znani lekarze.
- I co, pytają o pomoc w stawianiu diagnozy?
- Tak, podpowiadam im i rzadko się mylę. (ann)

Beach Ball Tour w Juracie

Od piątku do niedzieli rozgrywany będzie na plaży morskiej w Juracie IV turniej Mistrzostw Polski w Siatkówce Piłkowej Mężczyzn „Beach Ball Tour 04”. To jubileuszowa, dziesiąta edycja tej sportowej imprezy. Przez ostatnie dziewięć lat Beach Ball Tour stał się jednym z bardziej spektakularnych przedsięwzięć organizowanych w okresie letnim na polskich plażach. Najlepsi zawodnicy w tej widowiskowej konkurencji zmagać się będą na plaży przy hotelu Bryza od godz. 10. Oficjalne zakoń-

czenie mistrzostw odbędzie się w niedzielę ok. godz. 14.
- W ubiegłym roku złote medale wywalczyła broniąca tytułu para Daniel Piński (z Pucka) i Damian Lisiecki. W finale wzięły udział wówczas 32 pary - mówią organizatorzy „Beach Ball Tour” jest jednocześnie zaproszeniem do aktywnego spęd-

zania czasu w okresie letnim. Dlatego też organizatorzy imprezy przygotowali także coś dla widzów, którzy będą dopingując siatkarzy. Nie zabraknie więc zabaw rekreacyjnych oraz konkursów z nagrodami.
Do tej pory turnieje mistrzostw rozegrano w Świnoujściu (9 - 11 lipca), Ustroniu Morskim (16 - 18 lipca) i Krynicy Morskiej (23 - 25 lipca). (jan)

Następne mecze
■ Uszka: 6 - 8 sierpnia
■ Finał w Niechorzu: 12 - 14 sierpnia

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE PIŁKOWEJ MĘŻCZYN

JURATA
30.07 - 01.08

BEACH BALL

GŁOS SZCZECIŃSKI Polskie Radio Szczecin Men's Health Radio Gdańsk INTERIAŁY SPART SKV glos Pomorza



NIVEA Błękitne Żagle w Gdyni 30.07-01.08.2004

Honorowy patronat Prezydenta Miasta Gdyni

Miejsce akcji: plaża miejska oraz port jachtowy w Gdyni

RODZINNY PIKNIK PEŁEN ATRAKCJI

- Najmłodsi żeglarze na start! (piątek, sobota, niedziela)
- Miasteczko Błękitnych Piłotów - gry, zabawy, konkursy (sobota, niedziela)
- Szanty, szanty, szanty (sobota, 14.30)
- BŁĘKITNA GWIAZDA - koncert niepodziakani! (sobota 11.00)
- Wyścig „olimpijczyków” z udziałem OLIMPIJCZYKÓW (niedziela 13.00)
- Koncert dla dzieci oraz chrzest Wilków Morskich (niedziela 14.00)

IMF FM naj REJS Gala

claudia **salta.pl** **Dziennik Bałtycki** **ZiBa**

Szczegółowy program regat NIVEA Błękitne Żagle na stronie 28!

uczniak ze Starogardzkiego Bractwa Rycerskiego dokładnie oblicza trajektorie lotu swojej strzały. W końcu z zawodu jest informatykiem - doradca Stawomir Kubbowski.

Dama bez pacholka? - To się w głowie nie mieści - oburza się panna ze Starogardzkiego Bractwa Rycerskiego, prywatnie Renata Najdowska-Kubkowska, z synem Bartoszem.

Panowie dla swoich wybrańek powinni być rycerzami - mówią da my dworu Zakonu Rycerzy z Chelmy. - Czasami miłość ich jednak oślepiła i na bitwę idą bez strzała. Dami to Joanna Józga.

Co ma wspólnego kominiaż z rycerzem? - Obaj mogą być umorusani, ale sułtanie mają czyste jak iza - mówi Artur Strzelecki, członek Zastępu Rycerzy z Chelmy, z zawodu kominiaż.

Dumny wzrok, celne oko i honor to cechy łuczniców z gdańskiego Bractwa Tańca Celtyckiego Trebrarna. - Prywatnie też nie korzystam z soczewek - mówi Maciej Stryk.

Postacie... historyczne

Rycerze biorący udział w VII Turnieju Gryfa Pomorskiego przez dwa dni rządili bytowskim zamkiem. Od Stanisława Marmołowskiego, burmistrza Bytowa otrzymali nawet klucze do miasta. Byli bitwy, turnieje łucznicze i kusznicze, a także pokazy tańca średniowiecznego. Zobaczcie, kogo tam spotkaliśmy...

(Il.) zdjęcia Leszek Literski

GADŻET

Orby sprowadzone z Litu - każda ma inny, niepowtarzalny odcień - można kupić na deptaku przy sopockiej plaży. Kosztują tylko 40 zł i są ostatnią prawdziwym krzykiem mody.



Maraton Techno w Sopocie

Dzisiaj swoje imieniny obchodzi DJ ChrisMo. Z tej okazji sopockie Galaxie przygotowało prawdziwą niespodziankę - Maraton Techno. Impreza, która rozpoczyna się dzisiaj, potrwa całe dwa dni. Na plaży i na górnej sali dyskoteki królować będą klubowe rytmy. Za konsolą wystąpi m.in. DJ Alien, Clubbasse, Sound Players oraz rezydent klubu Galaxie DJ Romeo. Jeżeli ktoś woli światowe hity z pierwszych miejsc list przebojów, wystarczą, że przeniesie się na dolny poziom Galaxie. Tam również zabawa będzie trwała do białego rana. Wstęp kosztuje 15 zł. (m.ż.)



KULTURYSTYKA

X Międzynarodowy Festiwal Folkloru

Program na dzisiaj: od g. 18.30 na scenie we Włoch zatańczą i zaśpiewają Kaszuby, The Arizona Pride Cloggers z USA, Wa Ethnic Folklore Group of Yunnan z Chin oraz Bławatki. Na g. 19 zaplanowano koncerty w Bytowie, podczas którego wystąpi Kaszebe, Kyjow Moravian Ensemble z Czech oraz Angikum Cultural Academy z Indii. Również o g. 19 rozpocznie się występ w Kościelnie - zaprezentuje się Angikum Cultural Academy z Indii, Krebane, Gwidz i Memele z Łotwy. W Swomegach o g. 19 wystąpi Li Farzar z Włoch i Svetlin z Bułgarii. O g. 19.30 w Brusach zatańczą i zaśpiewa grupa Kaszuby, Intika z Finlandii oraz Bell Manastir z Chorwacji. W Chojniach od g. 20 będą prezentowały się: Kościelna, Svaiki z Białorusi oraz Magurak ze Słowacji.



NADCHODZĄ POSILKI

Pan Piotr, szef kuchni „Rotundy” na sopockim molo, poleca chrupiącą polędwicę w sosie burgundzkiej. Potrzebne będą: 150 gr polędwicy (na jedną osobę), sos pieczeniowy z naturalnych składników, trochę koncentratu pomidorowego, wino burgunde, mąka, dodatki: gotowane ziemniaczki, warzywa na ciepło, surówka Cebule, wino burgunde, trochę koncentratu pomidorowego oraz mąkę należy wymieszać. Potem zalać to wywarem mięsny ze smażonego na tłuszczu roślinnym mięsa sołu. Razem gotować przez ok. 45 min. na małym ogniu. Można dodać stokłk śmietanki do podniesienia smaku i aromatu potrawy. Tak zrobionym sosem polać pieczoną polędwicę. Potrawa świetnie komponuje się z gotowanymi ziemniakami, warzywami na ciepło, oraz surówkami.



Ranking ratowników - pierwsza 10

1. Iwarski Łukasz (Gdańsk) 390
2. Hintze Edyta (Władysławowo) 360
3. Brink Tomasz (Borowino k/Skarszew) 291
4. Mucha Daniel (Jarosławiec) 248
5. Rudzki Roman (Słogi) 224
6. Lesieć Lucyna (Brzeźno) 213
7. Dragan Karol (Człuchów) 201
8. Ropela Paweł (Sopot) 171
9. Wiśniewski Paweł (Brzeźno) 162
10. Mydka Dariusz (Jurata) 113

Nagrodzeni Czytelnicy - Zestawy plażowe NIVEA otrzymują:

■ Monika Jaglonska ze Słupska, ■ Stawomir Rumkowski z Pucka, ■ Janusz Urbanowicz z Gdańska, ■ Piotr Kolendo z Gdańska, ■ Barbara Krupowicz z Gdańska. Gratulujemy! Nagrody prosimy odebrać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11, od pon. do pt. w godz. 10-16. Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

Bezpieczne lato z NIVEA i WOPR

Wielki finał

W sobotę i niedzielę Krynica Morska będzie gościła finalistów Mistrzostw NIVEA Ratowników WOPR. Czekają nas wielkie, sportowe emocje. Na starcie zameldują się ratownicy WOPR reprezentujący Łebę, Jarosławiec, Ustkę, Lubiatowo, Ustronie Morskie oraz Darlowo, a także ich koleżanki z Łeby, Rowów i Kolobrzegu. Wszystkie drużyny wyłoniono na drodze turniejów eliminacyjnych, które odbyły się w Kolobrzegu, Międzyzdrojach i Łebie. Faworytami tegorocznych Mistrzostw NIVEA Ratowników WOPR są ekipy z Łeby (męska i kobieca) - ubiegłorocznymi triumfatorami zmagania. Jednak podczas dziesięciu zaplanowanych konkurencji wszystko może się zdarzyć. Najpoważniejszymi rywalami łebian są niewątpliwie drużyny męskie z Ustki i Ustronia Morskiego oraz drużyna kobieca z Rowów. Jest o co walczyć. Mistrzowie zdobędą nowoczesną łódź motorową, a mistrzyni - skuter wodny, ufundowane przez markę NIVEA. Finałowe zmagania na plaży rozpoczną się w sobotę o godz. 10 konkurcją Bieg - Plywanie - Bieg. Najwięcej emocji czeka nas przy konkurencji Ironman i Ironwoman, wymagającej od zawodników szczególnej wytrzymałości i sprawności fizycznej. Jest to wysiłek indywidualny na dystansie 1200 m składający się z trzech etapów. Finał zakończy się w niedzielę, ok. godziny 16. W przerwach między konkurencjami przewidziano atrakcje dla plażowiczów, m.in. pokaz umiejętności ratowników WOPR. Miłośnicy będą mogli natomiast wziąć udział w zajęciach Letniej Szkoły NIVEA.

(jes, MAR)



Wakacyjny przerywnik

Rozmowa z Konradem Oniszko, ratownikiem na plaży w Łebie

- Od ilu lat pracujesz jako ratownik?
- Pięć lat. Najpierw przeszedłem półroczny kurs, następnie zostałem młodszym ratownikiem, a później starszym. W ramach kursu trzeba przepracować 100 godzin społecznie.
- Łeba jest ciężka dla ratownika?
- To zależy. Ja w Łebie pracuję już od czterech lat i nie narzekam. Teraz, kiedy ciągle pada, mamy mało pracy. Gorzej, kiedy na plaży jest tłum ludzi. Wtedy może być ciężko, ale robimy wszystko, żeby było bezpiecznie.
- Największym zmartwieniem ratownika są...
- ...ludzie pod wpływem alkoholu. To oni sprawiają nam największe kłopoty. Alkohol jest największym wrogiem nad wodą. Innym problemem są rodzice, którzy nie pilnują swoich dzieci. Często gubią swoje pociechy i później jest straszna panika.
- Co robisz prywatnie?
- Jestem studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Praca na plaży jest tylko wakacyjnym przerywnikiem w studiowaniu.

Rozmawiał Paweł Piwka

Kino domowe dla ratownika

Ratownik - obiekt westchnień plażowiczek. Ratownicza - przywołująca wspomnienia „Słonecznego patrolu”. Przez całe wakacje możemy wypisywać ich na pomorskich kąpieliskach. Tak jak przed rokiem - i tym razem - na „Słonecznych stronach” towarzyszy nam plebiscyt na „Ratownika sezonu 2004”. Głosy możecie oddawać tylko na kuponach, które codziennie drukujemy w „Dzienniku”. Czekamy na nie w lokalnych oddziałach redakcji lub w Biurze Konkursów (Gdańsk, Targ Drzewny 9/11). Warto wziąć udział w plebiscy - co tydzień wybranych Czytelników nagradzamy plażowymi zestawami, ufundowanymi przez firmę Nivea. Dla zwycięzcy plebiscytu - ratownika lub ratowniczkę - przygotowaliśmy oprócz dyplomu, zestaw kina domowego.

Konrad Oniszko
■ Wiek - 20 lat
■ Wzrost - 182
■ Waga - 79 kg
■ student AWF
■ kawaler!

REKLAMA

WOPR
NIVEA

BEZPIECZNE LATO Z NIVEA I WOPR

WOPR
NIVEA

**pogoda
na jutro:**

słońce cały dzień



najlepsza do śniadania



używaj do oporu



Bałtyk 19 stopni



wiatr 5 m/s



najlepsze pod ciemarką



pomysł na wieczór



strony SŁONECZNE

Dziennik Bałtycki

30 lipca 2004 piątek, nr 36

Grabowski we Władysławowie

Już w sobotę na Letniej Estradzie przy porcie rybackim we Władysławowie zabawić będzie państwa Andrzej Grabowski. Występ aktora Teatru Starego w Krakowie, znanego m.in. z serialu „Świat według Kiepskich”, rozpocznie się o godz. 19 i potrwa ok. 1,5 godziny. Bilety na koncert kosztują 15 zł. Dodatkową atrakcją weekendu będą imprezy prowadzone przez Marka Sierockiego - zapraszamy w sobotę i niedzielę o godz. 21.

(mon)



Bilety z „Dziennikiem”

Już od dzisiaj mamy dla naszych Czytelników bilety na występ Andrzeja Grabowskiego. Otrzymają je osoby, które zgłoszą się do nas z aktualnym wydaniem „Dziennika Bałtyckiego”.

Wejściówki można odbierać w naszej puckiej redakcji (plac Wolności 31) lub w Biurze Promocji Miasta we Władysławowie, na ostatnim piętrze Domu Rybaka.



Beach Party

Miłość, Radość, Wolność - to hasła wielkiego party, które już jutro odbędzie się w Sopocie. Dziś rozdajemy darmowe bilety na imprezę!



Chcesz zobaczyć, jak się bawią uczestnicy słynnych na całym świecie imprez Brighton Beach Party, Dance Nation w Amsterdamie czy MTV Summer of Ibiza? Jeżeli tak, to przyjdź koniecznie na Beach Party w Sopocie. To największa impreza tego lata w Polsce - na piasku ma się bawić ok. 40 tys. ludzi. - Użyjemy 400 ultranowoczesnych reflektorów, a specjalne jupitery oświetlą niebo i morze. Do tego dojdą animacje laserowe i zespół 30 najlepszych tancerów i tancerzy prosto z Ibiza - mówią organizatorzy.

**BILETY
DLA WAS**

Rozdajemy bilety!

Dla Czytelników mamy niespodziankę. 20 pierwszych osób, które dzisiaj po godz. 11 przyjdą do Letniej Redakcji „Dziennika” w Sopocie (w Zoppot Café na ul. Bohaterów Monte Cassino - przed Krzywym Domem) z aktualnym wydaniem gazety,

- Kiedy? Sobota, godz. 17
- Gdzie? Plaża przy sopockim klubie Viva
- Za ile? 20 zł na plażę, 60 zł wejściówki VIP do klubu



Wioletta Formela (22 l.) z Gdyni to kolejna kandydatka do tytułu **DZIEWCZYNY LATA**, na którą możecie głosować w Internecie (www.gdansk.nasze_miasto.pl/dziewczyna_lata)

Jeżeli Ty jesteś odważna i chcesz spróbować swoich sił - zadzwoni pod nr infolinii 0 800 1500 33

www.gdansk.nasze_miasto.pl/dziewczyna_lata
**wybierz
dziewczyne
lata!**
uśmiech, zabawa i uroda



Kościuszki, czekały będą trzy duże jachty, z których za darmo będzie można oglądać przebieg regat w klasie optymist.

WYGRAJ GADŻETY! Str. 31



TANKUJ ZA DARMO! Str. 30



ŚNIADANIE GRATIS! Str. 29



Trójmiasto

Będzie się działo

40 tysięcy osób spodziewają się organizatorzy sobotniego Beach Party Sopot przy klubie Viva.



piątek 30 lipca 2004 r.

Dziennik Bałtycki

GDAŃSK / Sopot / Gdynia / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

Temat tygodnia. Śladami promocji i obniżek

TOTALNA WYPRZEDAŻ



Taka okazja może się nie powtórzyć! Osoby wychodzące ze sklepów z pełnymi torbami to w sezonie wyprzedaży normalny widok.

Przez cały tydzień pisaliśmy o promocjach i wyprzedażach. Temat to nader istotny, szczególnie teraz, gdy nastał czas letnich obniżek. Większość sklepów prześciga się w promocyjach, aby przyciągnąć do siebie jak najwięcej klientów. 30, 40 a nawet 70 procent taniej. O tyle właściciele sklepów są w stanie obniżyć ce-

ny. Czasami trafimy na prawdziwe okazje. Zdarza się jednak, że mimo iż towar jest przeceniony, zapłacimy za niego więcej niż w innych sklepach.
- Trzeba porównywać ceny i dokładnie czytać etykiety na opakowaniach, aby później nie mieć do siebie pretensji - radzi dr Anna Zawadzka, adiunkt na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego.

Warto o tym pamiętać, gdyż wszelkie promocje i wyprzedaże to doskonała okazja do manipulowania klientem i pozbycia się zalegających od miesięcy w magazynach produktów. Dlatego też korzystamy z wyprzedaży, jednak zachowajmy przy tym odrobinę zdrowego rozsądku. Specjalnie dla tzw. „łowców promocji”, a także dla wszystkich, którzy chcą nieco zaoszczędzić, przygotowaliśmy

wielką mapę trójmiejskich promocji. Warto na nią zerknąć, porównać ceny i dokonać wyboru. Oczywiście pamiętajcie ciągle o trzeźwości umysłu.
Maciej Pawlikowski
Czytaj też na str. 4 i 8
Wielka mapa trójmiejskich promocji na str. 6

LETNIA REDAKCJA

Dzisiaj na wielki Turniej Miast zapraszamy wszystkie Anny. Od godz. 11 w letniej redakcji w Gdyni, panie będą rywalizowały o kolejne punkty dla swoich miast. A w Sopocie z naszymi Czytelnikami spotka się Jan Machulski. Mamy bilety na jego najnowszy spektakl „Niebezpieczne zabawy”.



Szczegóły na str. 2

DOBRA WIADOMOŚĆ

Sopot. Wyremontują muzeum

Muzeum Miasta Sopotu, czyli budynek przy ul. Poniatowskiego 8 nabierze już niedługo nowego blasku. W sierpniu rozpocznie się remont posesji. Najpierw zostanie odnowiona elewacja. Wyremontowane zostanie również ogrodzenie. Jednak najlepszą wiadomością dla miłośników historii miasta będzie informacja o rekonstrukcji jednej z wież-czek. (m. ż.)



BOHATER DNIA

Gdańsk. Ekolog z Otomina

Stanisław Butrymowicz jest prezesem Polskiego Klubu Ekologicznego Koło Otomin. Propaguje zdrowy styl życia i jest współorganizatorem imprez ekologicznych w Otominie. Polski Klub Ekologiczny wraz z miastem we wrześniu zorganizuje wyjątkową imprezę na placu Zebrań Ludowych - „Zielony Weekend”. Częścią przedsięwzięcia będzie dzień bez samochodu. Rowerzyści z całego miasta przyjadą na plac 18 września. Następnego dnia, 19 września, po-



święcony będzie promocji zdrowia. Degustacja kaszubskich potraw i przegląd materiałów naturalnych to niektóre z przewidzianych atrakcji. (agka)

w **piątek** 6 sierpnia z **Dziennikiem**

jarmarkowa karta bardzo wiele warta

karta, która otworzy Ci drzwi do atrakcji, specjalnych rabatów i prezentów na Jarmarku Św. Dominika



Twoja spółdzielnia od A do Z



w poniedziałek:
SM „Morena” w Gdańsku

Ranking. Zmiany na podium Gdańsk na czele

Kolejny tydzień przyniósł kolejną zmianę na naszym podium Turnieju Miast. Na prowadzenie nieoczekiwanie wysunął się pozostający dotąd w cieniu Gdańsk. Niepokonana przez pierwsze tygodnie Gdynia znalazła się na ostatnim miejscu, natomiast Sopot spadł z pierwszego miejsca na drugie. Ale to dopiero półmetek rywalizacji miast. Wszystko jeszcze może się zmienić.

(KAS)



Gdańsk. Przeprowadzka redakcji W drewnianym domku



Źródło: opracowanie własne, lipiec 2004

Info: P. Miluszczyński

Jutro nasza letnia redakcja w Gdańsku zmienia miejsce - przenosimy się na Most Zielony. Tam w drewnianym domku będą każdego dnia czekać na Was reportery oraz ich goście. Choć letnia redakcja „Dziennika” będzie czynna w godz. 11-14, w domku działać będą (w godz. 10-19) inne punkty: ■ dyspozytura Poczty Polskiej, gdzie będzie można zdobyć pamiątkowy stempel

■ centrum informacyjne Jarmarku
■ stoisko firmy Danmar, która domek wykona

Przed domkiem codziennie będzie można skosztować chleba kaszubskiego ze smalcem. Na każdy weekend jarmarku przygotowano kaszubski program artystyczny. Będą występy kapel, prezentacje artystów z Kaszub.

(KAS)

Gdynia. Turniej Miast rozpoczyna się o godz. 11

Panie Anie, czekamy!



Lubisz śpiewać i masz na imię Anna? Albo przynajmniej Zuzanna, Marianna lub Joanna. Dzisiejszy Turniej Miast przygotowaliśmy z myślą o Tobie. Nie musisz mieszkać w Trójmieście. Jeśli nawet jesteś tu tylko przejeżdżając, a chcesz wziąć udział w dobrej zabawie - przyjdź dziś na gdynską plażę - w pobliżu pubu Contrast. Czekamy na wszystkie panie które czują się Annami. Obecność każdej z nich oznacza jeden punkt dla Gdańska, Gdyni lub Sopotu. O tym, w której drużynie wystąpisz - zdecydujesz ty sama.

Uwaga - choć podczas turnieju będzie można zaśpiewać - nikogo do śpiewania nie będziemy zmuszać. Jeśli jednak zdecydujesz się na popisy wokalne - nie będziemy oceniać jedynie Twojego słuchu, a raczej wdzięk i zapal z jakim wystąpisz. Dla najlepszych Anek przygotowujemy prezenty.

Na koniec spotkania zrobimy naszym Aniom wspólną pamiątkową fotografię. Jeśli chcesz wiedzieć co jeszcze dzieje się podczas Turnieju Miast - przyjdź koniecznie.

Liczymy także na widzów - kibiców An. Czekaj was dużo dobrej zabawy. Imprezę -



Nasza redakcyjna koleżanka Anna, choć nie może wziąć udziału w Turnieju Miast - kibicuje Sopotowi. Spotkacie ją Państwo - jak wiele innych An - w naszej letniej redakcji.

Fot. Michał Jędrzejko

jak co tydzień - poprowadzi prezenter Radia Eska Nord, które jest współorganizatorem piątkowych imprez.

A dodatkowo mamy dla Państwa niespodziankę - pięć biletów na przedstawie-

nie teatralne „Niebezpieczne zabawy” z Janem Machulskim w roli głównej na sobotę do Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku.

Katarzyna Wośko

Sopot. Goście Jan Machulski

Dla tych, którzy nie zdecydowali się dzisiaj przyjechać na Turniej Miast do Gdyni mamy też inną propozycję. Do letniej redakcji w Sopocie przybędzie bowiem Jan Machulski, aktor. Od godz. 12 będzie można spotkać się z nim przy Krzymym Domu. Artysta przygotował dla naszych Czytelników prezenty - zaproszenia na jego najnowszą sztukę. Osoby, które przyjdą z piątkowym wydaniem „Dziennika”, będą mogły otrzymać jedno z pięciu zaproszeń na przedstawienie „Niebezpieczne zabawy” z udziałem artysty - w Teatrze Kameralnym w Sopocie.

A jutro w Gdyni o godz. 12 - spotkanie z Jackiem Milewskim - prezesem Arki Gdynia i Rafałem Murawskim, najpopularniejszym zawodnikiem Arki.

(KAS)



Jan Machulski spotka się dzisiaj z naszymi Czytelnikami w Sopocie o godz. 12.

Fot. archiwum

Turniej miast - kupon

Kocham...

☐ Gdańsk ☐ Sopot ☐ Gdynia

ponieważ:

walczyć o nagrodę:

☐ szalony dzień pełen atrakcji w moim mieście

☐ weekend w luksusowym hotelu

imię
nazwisko
adres

Wystąpił zgodnie na przetworzenie swoich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

GŁOSUJ I WYGRYWAJ

Codziennie publikujemy kupon, który po wypełnieniu należy wrzucić do urny w naszej letniej redakcji (adresy na górze strony). Można też przesłać go pocztą - nasz adres: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, lub przynieść osobiście do Biura Konkursów czynnego od poniedziałku do piątku w godz. 10-16. Każdego dnia losujemy jeden kupon i jego autora nagradzamy letnim upominkiem. A pod koniec wakacji wybierzemy laureatów, którzy otrzymają główne nagrody - po jednej dla miłośnika Gdańska, Gdyni i Sopotu. Będą to: weekend w jednym z hoteli lub cały dzień pełen atrakcji w wybranym przez Was mieście. Osoby głoszące na Gdańsk mogą liczyć na jeszcze jedną atrakcję - bilet na przejazd w obie strony promem Gdańsk-Nylnashamn-Gdańsk z Polską Żegluga Bałtycką SA Polferries.

Odbierz nagrodę

Helena Olechnowicz z Gdyni kocha swoje miasto bo, jak pisze, „tu spełniły się moje wszystkie marzenia i pragnienia”. Zapraszamy pisać dziś w godz. 11-14 do letniej redakcji przy Contrast Cafe na gdynskim bulwarze. Czekaj nagroda!

Zdjęcie. Twoja twarz w gazecie Szukaj swojej twarzy



Gdańsk, ul. Długa.

Fot. Michał Jędrzejko

Nasz fotoreporter był wczoraj przed południem w Gdańsku i zrobił zdjęcie z letniej redakcji. Codziennie publikujemy taką fotografię i wybieramy osobę,

którą nagradzamy. Osoba „zakreślona” w kółeczko może zgłosić się po nagrodę dzisiaj w okolicy restauracji Pod Jaskółcem w godz. 11-14. Dziś będziemy w Gdyni.

(KAS)



Co słysząc w Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej PO EUROPEJSKU

Od marca 1999 roku, to jest od momentu wpisania – pod pozycją 12 – do rejestru wyższych zawodowych szkół niepublicznych Ministerstwa Edukacji Narodowej, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna rozwinęła się w największą uczelnię prywatną Trójmiasta i Pomorza. Od 2002 roku uzyskała status wyższej szkoły akademickiej i prawo do nadawania absolwentom stopnia magistra.

Miarą popularności GWSH jest wciąż rosnąca liczba studentów. O ile mitymiony rok akademicki zaliczyło 4280 osób na studiach dziennych i zaocznych, licencjackich i magisterskich, to na rok 2004/2005 zapisało się już ponad 1000 nowych słuchaczy. Większość z nich deklaruje chęć zdobycia w GWSH pełnego wykształcenia akademickiego, zakończonego obroną pracy i zdobyciem dyplomu magisterskiego. Tym samym GWSH umacnia swoją pozycję największej niepublicznej szkoły wyższej w Północnej Polsce.

W nowym roku akademickim w Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej obowiązować będzie sprawdzona, trzydziałowa struktura organizacyjna. Kandydaci na studentów oraz studenci mogą wybierać spośród piętnastu specjalności na następujących wydziałach:

- Wydział Studiów Europejskich,
- Wydział Pedagogiki,
- Wydział Politologii i Dziennikarstwa.



Biurowo rekrutacyjne

Uczelnia prowadzi także Studium Kształcenia Podyplomowego i Nauczycieli, oferując słuchaczom możliwość zdobycia wysoko specjalistycznej wiedzy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych na blisko 20 różnych typach studiów zaocznych, 2- i 3-semesteralnych.

KADRA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA

Gwarancją wysokiego poziomu nauczania jest od lat ustalana kadra dydaktyczna:

- Dziekan Wydziału Politologii i Dziennikarstwa – prof. dr hab. Wiktor Pepliński, (z nowym rokiem akademickim, po przyjęciu przez prof. W. Peplińskiego stanowiska prorektora GWSH, funkcję dziekana powierzono prof. dr hab. Andrzejowi Gąsiorowskiemu).

Kierownikiem Studium Podyplomowego pozostaje dr Rita Grochocińska, profesor GWSH.

Poza szeregiem nowych, wybitnych specjalistów w roli wy-

na siedziba Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej mieści się na Biskupiej Górze (ul. Biskupia 24 B w Gdańsku).

Tego roku, ten imponujący odrestaurowany przez Założycieli GWSH, zespół zabytkowych budynków dawnych Koszar Pruskich, wzbogacił się o kolejne pomieszczenia dydaktyczne.

W starannie odrestaurowanym skrzydle południowym urządzono m. in. sześć kolejnych sal wykładowych na 150

osób, że kompletowany od zaledwie kilku lat księgozbiór uczelni liczyć będzie już ponad 20.000 tomów.

Uruchomione zostanie Biuro Karier Studentekich.

Na początku nowego roku akademickiego 2004/2005 zacznie wychodzić studencka gazeta uczelniana.

PLANOWANE INWESTYCJE

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku nastąpi przejęcie przez GWSH ostatniego z gmachów zabytkowego zespołu dawnych Koszar Pruskich na Biskupiej Górze – tzw. Domu Oficerskiego. Po renowacji, mieścić się tam będą m. in.:

- aula akademicka,
- nowoczesna sala audytorialna,
- studium języków obcych,
- wydawnictwo i księgarnia GWSH.

KWESTIE PRAWNE

Po odwołaniu wiosną tego ro-

ku dotychczasowego rektora, prorektorów i kanclerza GWSH, nowe władze uczelni – będąc do tego zobowiązane prawem – skierowały do właściwych ministerstw i organów ścigania wiadomości o możliwości popelnienia przez zastępujące osoby przestępstw na szkodę szkoły (m. in. dotyczących wyniesienia programów nauczania). Ponieważ co jakiś czas zajmują się tym lokalne media, kierownictwo GWSH czuje się zobowiązane poinformować, że kwestie te w niczym nie narusząły i nie naruszają doskonałej kondycji finansowej szkoły (potwierdzonej wynikiem zysków w sporządzonym w miesiącu czerwcu 2004, przez biegłego rewidenta księgowego bilansie).

Uczelnia gwarantuje studentom prawidłowy tok studiów, wysoki poziom kształcenia i coraz lepsze warunki do nauki.



Główna siedziba GWSH na Biskupiej Górze.

- naukowa. Po odwołaniu dotychczasowego rektora i prorektorów, główny ciężar odpowiedzialności za utrzymanie w niczym niezakłóconego procesu kształcenia z powo-

kładców GWSH, kontrakty na kolejne lata podpisało ponadto blisko 300 dotychczasowych profesorów i nauczycieli akademickich, którzy stanowili o autorytecie i wysokim poziomie kadry naukowo-dydaktycznej od początku funkcjonowania uczelni.

W niemal niezmiennym składzie pracuje również kadra administracyjna.

Władze dydaktyczne uczelni tworzą:

- Rektor GWSH – prof. dr hab. Adam Gwiżdża, ceniony wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego oraz renomowanych szkół wyższych w Anglii i Szkocji, autor szeregu publikacji naukowych, biegły władający pięcioma językami obcymi,

- Prorektor ds. Kształcenia – prof. dr hab. Wiktor Pepliński, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Gdańskiego, wybitny znawca dziennikarstwa i systemów medialnych na świecie, autor wielu publikacji naukowych i popularyzatorskich,

- Prorektor ds. Studenckich – dr inż. Aneta Oniszczuk – Jastrzębek prof. GWSH, absolwent Politechniki Gdańskiej, pracownik naukowo-dydaktyczny, Uniwersytetu Gdańskiego specjalizujący się w dziedzinie ekonomii i marketingu.

BAZA LOKALOWA GWSH

Zajęcia dla studentów GWSH organizowane są w dziesięciu, dogodnie położonych obiektach uczelnianych na terenie śródmieścia Gdańska, Wrzeszcza i Przymorza. Głów-

osób każda, a także czytelną dla studentów i pracowników naukowych.

NOWOŚCI DYDAKTYCZNE

Prawdopodobnie już w tym roku akademickim do oferty GWSH wprowadzony zostanie nowy, autorski program studiów w zakresie marketingu i zarządzania według standardów obowiązujących w Stanach Zjednoczonych.

Od września 2004 r. dojdą kolejne lektoryaty języków obcych: francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego i rosyjskiego.

Do końca roku biblioteka i czytelnia GWSH wzbogaci się o 5000 nowych woluminów, co



Fragment pracowni komputerowej

Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna,
ul. Biskupia 24 B, Gdańsk.
www.gwsh.gda.pl

Centrala telefoniczna:

302-40-95, 306-53-32, 306-54-78, 306-54-66.

Biuro Rektora, tel. 306-63-93, wewn. 27.

Biuro Kanclerza, tel. 3003-20-00, wewn. 33.

Centrum Informacyjno-Rekrutacyjne,

tel. 322-39-89, 300-05-18, wewn. 40 i 41.



W odrestaurowanych podziemiach funkcjonują m. in. czytelnia, biblioteka, sale ćwiczeń, klub studencki

Temat tygodnia. Śladem promocji i wyprzedaży

Tanio, taniej, „za grosze”

Choć tegoroczne lato nie należy do najbardziej upalnych, nadszedł gorący okres dla właścicieli sklepów i ich klientów. Ci pierwsi za wszelką cenę chcą przyciągnąć do siebie jak największą liczbę kupujących. Spособem na to są olbrzymie przeceny sięgające kilkudziesięciu procent. Drugi, dwoją się i trój, aby w okresie wielkich obniżek kupić jak najwięcej, za jak najniższą cenę. Promocja, obniżka, wyprzedaż - obojętnie jak nazwano - dla każdego może być dobrym interesem. Psy-

chologowie radzą jednak, aby nie oddawać się bezgranicznie szalowi konsumpcyjnego i z rozsądkiem dokonywać zakupów. Tym bardziej że po letnich wyprzedażach przyjdzie pora na jesienne, zimowe a później wiosenne. Teraz promocja trwa na dobrą sprawę przez cały rok. Nastała era totalnych wyprzedaży. Dlaczego? Nic bardziej nie przyciąga klientów i nie zwiększa obrotów.

Maciej Pawlikowski

Wielka mapa trójmiejskich promocji na str. 6



Jednym z pomysłów na wyprzedaż jest wykładanie ubrań w wielkich koszach i wprowadzanie dla różnych towarów jednej obniżonej ceny.

Fot. Grzegorz Mielinski

Podstuchane w kolejce

Kurde, ale kolejka - usłyszał nasz reporter od Łukasza, studenta z Gdańska, gdy stał wraz z kilkudziesięcioma innymi osobami przed sklepem Heavy Duty przy al. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu. Dwie godziny stania - dodał ktoś zycyliwy ze środka kolejki. - Przyszedłem, bo chciałem kupić sobie buty. Mam już upatrzone, konkretny model. A tu taki numer. Wolałbym zapłacić normalną cenę i mieć je od razu. Gdybym wiedział przyszedłbym wcześniej. Ale pech.

Po chwili ze sklepu wychodzi kobieta z dwiema firmowymi torbami. W nich pudełka. Ludzie zerkają zażdniośnie.

- Przepraszam, czy nie zwróciła pani uwagi, czy są

numery 39 - pada nagle pytanie.

- Z tym numerem to raczej nie jest różowo. To popularny rozmiar. Niestety, chyba nic już nie ma - wyjaśnia szczęśliwa klientka. Ta strasza wieść lotem błyskawicy dociera do pozostałych oczekujących.

- A czy jest rozmiar 42 lub 43? - pyta ktoś inny.

- Nie wiadomo - odpowiada mężczyzna w średnim wieku, świeżo upieczony właściciel butów za 49 złotych. - Teraz jest przerwa. Podobno mają uzupełnić numerację. Za kilkanaście minut znowu otworzą - pociesza oczekujących.

A jednak od lat 80. nic się nie zmieniło - życie kolejkowe - nadal kwitnie.

(vir)

Ile to kosztuje?



Na podstawie rozmów z pracownikami i kierownikami sklepów odzieżowych z Gdańska.

Od stóp do głów

Sprawdź, ile możesz zaoszczędzić korzystając z licznych obniżek i wyprzedaży, które trwają aktualnie w Trójmieście.

Kobieta:

- Spodnie (In love) - 29,90 zł zamiast 89 zł
 - Buty (Heavy Duty) - 49 zł zamiast 159 zł
 - Podkolanówki (Geant) - 0,99 zł zamiast 3,49 zł
 - T-shirt (Terranova) - 14,99 zł zamiast 30 zł
 - Bluza (Quisque) - 19,90 zł zamiast 59,90 zł
 - Bielizna - komplet (Atlantic) - 19 zł zamiast 34,90 zł
- Przed promocją zapłaciłabyś 391 złotych i 80 groszy. Teraz płacisz 133,78 złotych. Oszczędzasz prawie 260 złotych.

Mężczyzna:

- Spodnie (CroppTown) - 49,90 zł zamiast 119 zł
- Buty (Heavy Duty) - 49 zł zamiast 149 zł
- Skarpety (Geant) - 2,99 zł zamiast 4 zł
- T-shirt (Geant) - 9,99 zł zamiast 14,95 zł
- Bluza (H&M) - 69,90 zł zamiast 139 zł
- Bielizna (Geant) - 3,99 zł zamiast 5,99 zł

Przed promocją zapłaciłabyś 433 złote i 6 groszy. Teraz płacisz 185 złotych i 77 groszy. Oszczędzasz około 248 złotych.

Topy na topie

Rozmowa z **Magdaleną Samoć**, kierownikiem salonu Reserved w DHU Batory w Gdyni

- Szal obniżek trwa. Co schodzi najlepiej?

- Szczególnie lipcowy boom wyprzedażowy mamy już za sobą. Z kolekcji kobiecej najlepiej schodzą letnie topy i t-shirty, spódniczki, sukienki, bluzki, a z męskiej: szorty w różnych rozmiarach i fasonach oraz koszule. Obniżki i wyprzedaże dotyczą całego asortymentu, od sukienki czy spodni po pasek.

- Kiedy zaczynają się i kończą?

- U nas zaczęły się w czerwcu. W dwóch ostatnich tygodniach tego miesiąca obniżki doszły do 50 proc. a od początku lipca - 70 proc. Obecnie do salonu wchodzi nowa kolekcja. Klienci jednak przez cały czas pytają, jakie towary obejmą kolejne obniżki. Niestety, my też tego nie wiemy do ostatniej chwili.

- Jaki typ obniżek klienci lubią najbardziej?



Fot. Sławomir Ptasznik

- Nasi klienci zdecydowanie wolą kupić coś dobrej jakości za niższą cenę, niż otrzymać dodatkowy prezent podczas zakupu dwóch rzeczy za dotychczasową lub niewiele mniejszą cenę.

- Czy wielu klientów kupuje tylko podczas wyprzedaży?

- Bardzo dużo. Kolekcję dziecięcą wyprzedaży już cała, a z pozostałych niewiele już pozostało.

Monika Kosińska

Pałapki dla niezdecydowanych

Z dr **Anną Zawadzką**, adiunktem na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego rozmawia Maciej Pawlikowski

sprzedać. To swojego rodzaju manipulacja promocyjna.

- A co z przecenami w dużych sklepach spożywczych?

- Dlaczego ludzie tak chętnie korzystają z promocji?

- Oceniają stopień ryzyka związanego z zakupem. Im jest ono mniejsze, tym łatwiej je podejmują. Rolę odgrywają dwa aspekty: finansowy i psychologiczny. W pierwszym przypadku - chodzi o zrobienie dobrego interesu. Jeśli coś kosztuje o połowę mniej, kupno takiej rzeczy jawi się nam właśnie jako dobry interes. Aspekt psychologiczny jest równie ważny. Nie chcemy być wysmiani. Czasami kupujemy, bo boimy się, że ktoś może zarzucić nam, że nie wykorzystaliśmy okazji. „Było tak tanio, a ty nie kupiłeś. Jak to?”

- Czy wszystkie promocje są faktycznie promocjami?

- Z tym bywa różnie. Na przykład producenci tzw. ekskluzywnych marek sprzedają towar po bardzo wygórowanych cenach. Zasada jest prosta - jeśli klient chce zapłacić dużo, niech płaci. Obniżka cen w tym wypadku jest tak naprawdę wyrównaniem ceny do dawno skalkulowanego poziomu, za który producent chciał dany towar

przeprzedać. To swojego rodzaju manipulacja promocyjna. - A co z przecenami w dużych sklepach spożywczych? - Dlaczego ludzie tak chętnie korzystają z promocji? - Oceniają stopień ryzyka związanego z zakupem. Im jest ono mniejsze, tym łatwiej je podejmują. Rolę odgrywają dwa aspekty: finansowy i psychologiczny. W pierwszym przypadku - chodzi o zrobienie dobrego interesu. Jeśli coś kosztuje o połowę mniej, kupno takiej rzeczy jawi się nam właśnie jako dobry interes. Aspekt psychologiczny jest równie ważny. Nie chcemy być wysmiani. Czasami kupujemy, bo boimy się, że ktoś może zarzucić nam, że nie wykorzystaliśmy okazji. „Było tak tanio, a ty nie kupiłeś. Jak to?” - Czy wszystkie promocje są faktycznie promocjami? - Z tym bywa różnie. Na przykład producenci tzw. ekskluzywnych marek sprzedają towar po bardzo wygórowanych cenach. Zasada jest prosta - jeśli klient chce zapłacić dużo, niech płaci. Obniżka cen w tym wypadku jest tak naprawdę wyrównaniem ceny do dawno skalkulowanego poziomu, za który producent chciał dany towar

- Jak się bronić przed promocjami? Co zrobić, żeby nie kupić czegoś zbędnego?

- Proponuję planować zakupy przed wyjściem do sklepu. Można sporządzić listę zakupów. Promocje mają przyciągnąć niezdecydowanych. Dlatego lepiej zadecydować z góry. Poza tym, warto zacząć porównywać ceny w innych sklepach. Trzeba orientować się choć trochę w rynku. Czytajmy więc ceny i porównujemy je z ciekawości. Można też wybrać się do sklepu z kimś bliskim lub znajomym. Badania psychologiczne dowodzą, że jeśli jedna z osób podda sensowności zakupu w wątpliwość, druga - rzadziej go dokonuje.



Psycholodzy radzą, aby bardzo uważnie porównywać ceny w sklepach i decydować się na zakup tylko tych rzeczy, których rzeczywiście potrzebujemy.

Fot. Paweł Najbart/archiwum

MADISON

AGA LEATHER FASHION

Bagaż Samsonite seria Sahara – 25%
Portfele do – 50%

ATLANTIC

Bokserki damskie ~~24,90 zł~~ 17,90 zł
Stroje kąpielowe – 30%

CLASSIC&STYLE

Letnia kolekcja Royal Fashion – 40%

ENDO

Bawełniane sukienki – 20%
Wybrane kolekcje do – 50%

FASHION DESIGN

Kolekcja wiosna – lato – 30%
Totalna wyprzedaż starszych kolekcji – 50 %

FOLWARK ZWIERZĘCY

Zabawki dla psów TRIXIE – 20%
Ryby żywe akwariowe – 20%

GAPA FASHION

Wybrane modele – 50%

mapp

Koszula męska MP ~~69 zł~~ 49 zł
Sukienka Karla ~~79 zł~~ 49 zł

MEVIS

Spodnie damskie ~~110 zł~~ 45 zł

MONNARI

Bluzki ~~139 zł~~ 39,90 zł
Sukienki wieczorowe – 50%

NEW MAN

Spodnie damskie długie ~~369 zł~~ 250 zł
Sukienka ~~465 zł~~ 300 zł

NOCE I DNI

Stroje kąpielowe do – 40%

PUERE

Garnitur ~~559 zł~~ 199 zł
Kolekcja Iniana do – 40%

PHILIPS ELECTROLUX

Telewizor 21 cali Philips 21PT5408

~~1 199 zł~~ 959 zł

Sprzęt AGD do zabudowy firmy Electrolux,
AEG, Zanussi – wyprzedaż ekspozycji – 20%

PIMM COCCODRILLO

Kurtka dżinsowa ~~52 zł~~ 39 zł

Kurtka z odpinanym polarem ~~110 zł~~ 69 zł

REPORTER

Jeans damski i męski ~~119 zł~~ 59 zł

Sukienki ~~69 zł~~ 35 zł

SPORTIL

Wszystko do – 50%

SZEFLER

Komplet damski ~~279 zł~~ 99 zł

TRIUMPH VIAMOD

Kostiumy kąpielowe do – 40%

WITTCHEN

Torebki do – 50%

Konfekcja skórzana wiosna-lato – 20%

WÓJCIK

Sukienka „Dziewczyna Funky” ~~54 zł~~ 38 zł

Wszystkie kurtki – 30%

WRANGLER LEE

Koszulki męskie Wrangler od 29 zł

Spodnie damskie HIS, Wrangler, LEE od 39 zł

YES

Obrączka dla panny młodej za pół ceny

Srebro i brylanty do 50 %

YVES ROCHER

Kosmetyki serii BIO-SPECIFIC do – 50%

Kosmetyki do opalania do – 50%

ZIBI

Zegarki Atlantic i Roamer – 30%

~~STARA CENA~~

NOWA CENA

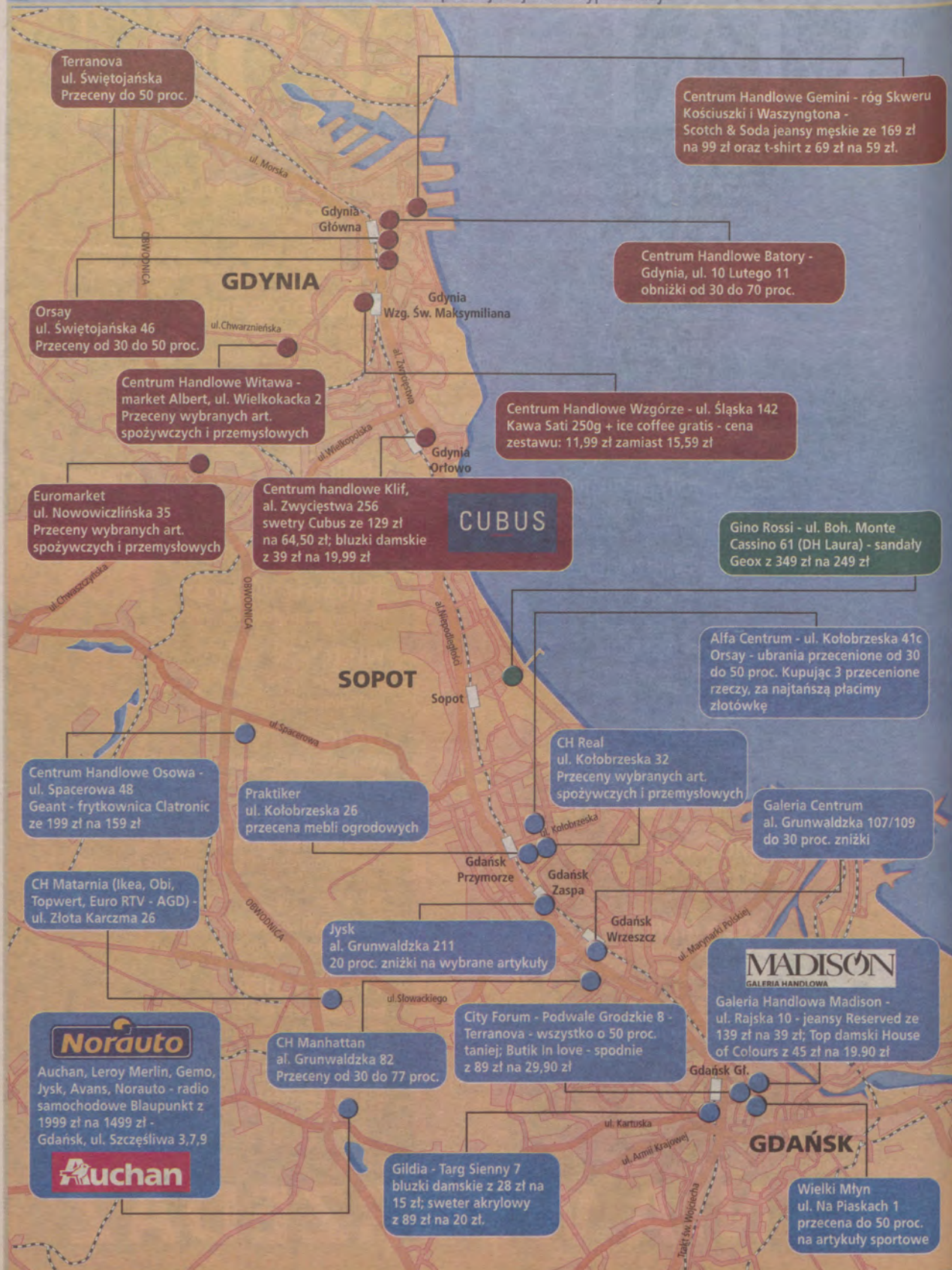
www.madison.gda.pl

Galeria Handlowa Madison, Gdańsk, ul. Rajska 10 pn-pt 9.00-21.00 nd 10.00-21.00

LETNIA WYPRZEDAŻ

KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z PARKINGU PODZIEMNEGO, PIERWSZE 2h GRATIS

Wielka mapa trójmiejskich wyprzedaży



FINAL SALE!

kup **3** zapłacić **2**
za

najtańsza z rzeczy gratis

CUBUS

C.H. Klif, Al. Zwycięstwa 256, Gdynia

Dotyczy artykułów przecenionych.

Handel. Jeszcze o kupowaniu Rodzaje promocji

Poszukiwaczom okazji wyjaśniamy, na jakie rodzaje wyprzedaży i tak zwanych okazji cenowych mogą liczyć w sklepach.

- sezonowa - wyprzedaż kolekcji
- okolicznościowa - jubileusz sklepu, jego otwarcie lub zamknięcie
- przymusowa - obniżka cen na lekko uszkodzone artykuły - na przykład podczas transportu

Tak nas kuszą:

- Obniżka procentowa - wybrane lub wszystkie towary w sklepie przecenione o kilka lub kilkadziesiąt procent.
- Promocja łączona - na zasadzie - kup dwie koszulki, a torbę lub czapkę dostaniesz w prezencie.
- Ustalenie przedziału cenowego - wszystkie artykuły są wtedy w określonych widelkach cenowych - na przykład od 6 do 66 złotych.
- Podwójna promocja - kupujesz trzy przecenione rzeczy, a za najtańszą z nich płacisz tylko złotówkę.

(vir)

Gdynia. Jak kierowcy radzą sobie z brakiem miejsc postojowych

Bez parkingów, bez głowy

Wieście miejsc parkingowych - tyle jeszcze potrzeba, żeby parkowanie w centrum Gdyni nie przysparzało problemów.

- Być może rozwiązaniem byłoby parkingi buforowe na obrzeżach miasta, ale na razie taki pomysł nie ma szans na realizację - przyznaje Stefan Benkowski, naczelnik Wydziału Dróg Urzędu Miasta Gdyni.

Kierowcy sami rozwiązali problem. Przy ul. Abrahama,

3 Maja czy ul. Jana z Kolna kierowcy parkują samochodami w jednym z pasów ruchu.

- Popelniają wykroczenie, ale też zmuszają innych kierowców do łamania prawa - mówi Krzysztof Lawer, naczelnik sekcji prewencji Komendy Miejskiej Policji w Gdyni.

Zdaniem Straży Miejskiej, wielu kierowców świadomie parkuje w miejscach do tego nie wyznaczonych, a wysokość mandatu ich nie odstrasza. A przecież za parkowanie pojazdu na drodze kierowca może otrzymać mandat w wysokości od 100-300 zł oraz 1 punkt karny. Może spodziewać się też, że jego samochód zostanie odholowany. Zapłaci wówczas nie tyl-

ko mandat, ale i około 200 zł za transport pojazdu, a dodatkowo 18 zł za każdą dobę parkingową. Tylko w pierwszym półroczu tego roku odholowano około 100 pojazdów.

Kierowcy bardzo chętnie też zajmują miejsca przeznaczone dla inwalidów. To może ich kosztować nawet 500 zł.

- Jeżeli raz na dziesięć wyjazdów uda mi się zaparkować, to mogę mówić o szczęściu - wyznaje Wiesława Mączyńska, posiadająca pierwszą grupę inwalidztwa. - Przy hali targowej jest najgorzej. Tam miejsca dla inwalidów zajmują nawet samochody dostawcze.

Na ulicach przylegających do ul. Świętojańskiej może zaparkować ok. 1400 aut. Jacek Oskarski, naczelnik nowo utworzonego Wydziału Inżynierii Ruchu Urzędu Miasta zapewnia, że działania podejmowane przez wydział zmierzają być do zwiększenia liczby miejsc parkingowych i lepszych rozwiązań komunikacyjnych.

Izabela Kasperska



Z poszerzonej niedawno ul. Abrahama nie można skręcić w lewo zgodnie z przepisami. Pas do tego przeznaczony tarasują samochody.

Fot. Sławomir Pyszniak

Kary

Za parkowanie samochodu w miejscu do tego nie przeznaczonym grozi:

- pouczenie
 - mandat
 - założenie blokady
 - odholowanie pojazdu
- Wysokość mandatu zgodnie z taryfikatorem wynosi:
- za zatrzymanie lub postój pojazdu w obrębie skrzyżowania, na pasie drogowym - do 300 zł
 - za postój na miejscu przeznaczonym dla inwalidów - 20 - 500 zł

Liczba dnia

110 tys.

tyle pojazdów jest zarejestrowanych w Gdyni

Zagrożenie

Rozmowa z Jarosławem Kwiekiem, kmdantem Straży Miejskiej w Gdyni
- Ile mandatów za złe parkowanie nakłada Straż Miejska?

- Przynajmniej kilkanaście dziennie. W centrum brakuje miejsc parkingowych i kierowcy parkują wszędzie tam, gdzie uda im się wcisnąć. Nie przestrzegają ani pionowych, ani poziomych znaków drogowych.

- Czy kierowcy parkujący np. na pasach drogowych stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu?
- Tak, i to duże. Nawet wysokie mandaty nie są w stanie przekonać kierowców do zmiany zachowania. O ile miejscowi wiedzą gdzie mogą natknąć się na złe zaparkowane pojazdy i w tych miejscach zachowują zwiększoną ostrożność, to turyści takiej wiedzy nie mają. Nietrudno o kolizję.



h hypernova
Starogard Gd., Al. Niepodległości 2a



~~49,95-~~
29,95-
GRILL ŻELIWNY

OFERTA KONSUMENCKA, NIE DOTYCZY SPRZEDAŻY HURTOWEJ.
OFERTA WAŻNA NA CZAS TRWANIA PROMOCJI LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

tylko u nas
niewiarygodnie niskie ceny !!!
przyjdź do nas w dniach 28 lipca - 3 sierpnia

6,99-

KIEŁBASA ZWYCZAJNA
1 kg



0,89-

PERŁA KRYNICY
Woda mineralna
1l



Dzieci uśmiech
1 za grosik

POMÓŻ DZIECIOM ROBIĄC ZAKUPY !!!

Od 28 lipca do 21 września zrób zakupy w hipermarkecie Hypernova.

Za każde wydane 10 złotych otrzymasz 1 "grosik".

Wrzuć "grosik" do specjalnej skrzynki w sklepie.

Każdy "grosik" to 1 grosz dla dzieci. Zebrana kwota zostanie przekazana na odnowę Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu.

Będzie się działo

piątek 30 lipca 2004 r.

Dziennik Bałtycki



Kennedy w lesie

Stynny brytyjski skrzypek Nigel Kennedy wystąpi w sobotę w Sulęcynie na festiwalu „Jazz w lesie”. Dzień wcześniej w ośrodku „Leśny Dwór” zagra m.in. Jan Ptaszyn Wróblewski. Początek koncertów o g. 20, bilety w cenie 30 i 40 zł do nabycia przed koncertem.

KONCERT

GDAŃSK / Sopot / GDYNIA / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

FESTIWAL SZEKSPIROWSKI

Gdańsk
Gdynia
Sopot
31 lipca
8 sierpnia
str. V



KONKURS

Pokaż kota
i wygraj cyfrówkę
str. IV



KONCERT

Inne SBB
Sopot
piątek
str. VI



IMPREZA TANECZNA

Beach Party Sopot
sobota
str. II



TEATR

Trans-Atlantyk
premiera
Gdynia
piątek
str. V



PRZEGŁĄD
Matrix night
Gdańsk
piątek
str. IV



KONCERT

Blue Cafe
Władysławowo
piątek
str. IV



WYSTAWA
Meble plażowe
Sopot
sobota
str. VI



KINO
Śmiertelna
premiera
piątek
str. IV



KINO LETNIE
Asterix na plaży
Gdańsk
piątek, środa
str. IV



TEATR
Książ Igor
Sopot
6 sierpnia
str. V



TEATR
Niebezpieczne
zabawy
Sopot, Gdańsk
piątek, sobota
str. V



KINO
Bon voyage
premiera
piątek
str. IV



KONCERT
Shantymentalni
Gdańsk
niedziela
str. VI



ROMANTYCY ISTNIEJĄ NA PEWNO

Męska rzecz

Miłośnicy filmów kostiumowych nie mają powodów do narzekania. Na ekranie wszedł bowiem „Król Artur” - kolejny po „Gladiatorze” i „Władcy Pierścieni” film opisujący losy dzielnych wojowników walczących o honor, swój ojczyzny oraz oczywiście ukochanej kobiety. Popularność, jaką cieszą się tego rodzaju filmy, jest zaskakująca. Postanowiliśmy więc sprawdzić, co tak naprawdę przyciąga do kin męską część widowni. Czy panów interesują wyłącznie ekwilibrystyczne sceny walk?

Lubię takie filmy, jak „Król Artur”. Jednak mężczyźni takich została garstka. Podobnie jest z pojęciem walki o honor - swój lub kobiety. Takie rzeczy spotyka się dziś w bajkach.

Mężczyźni pokazani w filmie to już przeszłość. Zdarzyło mi się oczywiście stanąć w obronie bliskich mi osób, ale była to przede wszystkim obrona psychiczna, nie fizyczna.

Oczywiście, że mężczyźni walczący o honor i ojczyznę istnieją. Choć z pewnością robią to w trochę innych sposób. To nie zmienia faktu, że tacy romantycy istnieją na pewno.

Fechtunek wymaga ogromnej cierpliwości, systematyczności, uporu wewnętrznego oraz... siły. Średniowieczny miecz ważył co najmniej 7 kilo. Zbroja ważyła 50 kilo. Tak zaopatrzony rycerz niewiele mógł zdziałać w walce. Przegrywał ten, kto pierwszy upadł na ziemię. Przewrócony rycerz nie był w stanie się podnieść. Za jedną zbroję można było kupić aż trzy wsie wraz z mieszkańcami.

Krzysztof Ulanowski
z Gdańskiej Szkoły
Fechtunku

Oczywiście, że wierzę w wartości. Zdarzyło mi się niejednokrotnie stanąć w obronie kobiety. Choć nie zawsze kończyło się to dla mnie dobrze.

Jakub Rzęczycki
gimnazjalista z Gdańska

Piotr Tomaszewski
licealista z Kartuz

Tomasz Jasiński
policjant z Oliwy

Mariusz Pękalski
sprzedawca z Wrocławia

Przygotowała
Justyna Świerczyńska
Zdjęcia
Grzegorz Mehring,
Przemek Świderski
Collage Kamila Benke

TEGO NIE PRZEGAP

17.00 Beach Party Sopot

sobota 31 lipca
plaża przed klubem Viva
bilet: 20 zł na plażę, 60 zł (wejściówki VIP do klubu)



Fot. materiały promocyjne

To będzie wydarzenie: na plaży i w klubie Viva odbędzie pierwsza edycja zupełnie nowej, dużej imprezy tanecznej. Beach Party Sopot ma dołączyć do tak znanych marek jak Brighton Beach Party, Dance Nation w Amsterdamie czy MTV Summer of Ibiza. Hasłem jednodzielnego maratonu jest „Miłość, Radość, Wolność”, czyli emocje, których najbardziej potrzebujemy w wakacje. Koncert będzie miał imponującą oprawę techniczną: zostanie ustawiona największa w Polsce scena, a nagłośnienie będzie miało moc stu tysięcy watów. Zostanie użytych aż 400 ultranowoczesnych reflektorów, specjalne jupitery oświetlą niebo i morze, do tego dojdą animacje laserowe i zespół trzydziestu najlepszych taneczek i tancerzy prosto z Ibiza. Wśród didżejów znajdą się prawdziwe gwiazdy sceny europejskiej - dwaj Holendrzy DJ Jean i DJ Peran van Dijk oraz Niemcy Marc van Linden (na zdjęciu) oraz duet Jordan & Baker. Mocną będzie także stawka polska, m.in. DJ Adalbert, DJ Boldy, DJ Hazel, DJ Kris. Organizatorzy twierdzą, że w ten sposób Sopot szturmem wejdzie się na taneczną mapę Europy. Bilety na koncert plażowy można kupić w klubie Viva, w salonach Empik oraz w kasach mola, bilety VIP tylko w klubie.

(tor)



Fot. W. Jankowska/RTV

KINO

komedia
USA

50 pierwszych randek



Polec
Magdalena
Andrzejczyk

Pamiętacie „Memento”? Bohater cierpił na pamięć krótkoterminową. Co kilka godzin urywał mu się film, a wiedząc o tym, co się wydarzyło, czekał z prowadzonych skrupulatnie notatek i... własnych tatuaży.

Lucy z „50 pierwszych randek” ma podobny problem. Tylko że a) traci pamięć rządzić - co 24 godziny; b) nie robi notatek...

I tu rodzi się mały problem. Bo w Lucy zakochuje się pewien weterynarz - Henry. Do tego stopnia, że postanawia dla niej skończyć ze swoją drugą profesją - lokalnego playboya. Biedakowi zostaje jedno - każdego dnia przekonywać ukochaną do siebie od nowa.

W Stanach „50 pierwszych randek” było hitem. Bo to i zabawne, i romantyczne, a taka mieszanka była przebojowa. A w dodatku w rolach głównych wystąpiła sympatyczna para: Aniołek Charliego, czyli Drew Barrymore, i Adam Sandler, gwiazda komedii znana z „Dwóch gniewnych ludzi” czy „Od wesela do wesela”.

Komedia bez pretensji i wielkich ambicji. Na lato - jak znalazł.

- Czas: 99 min
- Dozwolone od lat 15
- Reżyseria: Peter Segal
- Występują: Adam Sandler, Drew Barrymore, Sean Astin, Rob Schneider



Lucy i Henry zakochują się w sobie już pierwszego dnia...



I drugiego...



I trzeciego... I tak do 50 randki!

Fot. UTP

Komedia dla zakochanych
i zapominalskich

KINO DOMOWE

video
thriller/kryminal

Oscary jadą na Alaskę

Amerikanie lubią filmy amerykańskie i to do tego stopnia, że (jak już kiedyś pisałem) przerabiają dobre, nieamerykańskie filmy na swoje. Czasem udaje się z tego zrobić bardzo dobry film. Nie widziałem oryginału „Insomnia” z 1997 wyprodukowanej w Norwegii. Pocieszające jest jednak to, że hollywoodzką wersję nakręcono na podstawie norweskiego scenariusza Nikolaja Frobeniusa i Erika Skjoldbjærge. Na warsztat przyjął film młody, niezbyt znany Brytyjczyk (rocznik 70.), Christopher Nolan, którego na plan zaprosili dwaj dobrze znani producenci - Steven Soderbergh (ten od „Solaris” i „Traffic”) oraz George Clooney (też „Solaris”, a do tego np. „Perfect Storm”). O! A to nie koniec znanych nazwisk. Bo oto główne role powierzono trzem „oskarowym” aktorom - Al Pacino (Oskar za „Zapach kobiety” w 1992 roku), Robin Williams (za „Buntownika z wyboru” w 1997 roku) i Hilary Swank (Oscar za „Nie czas na łzy” w 1999 roku). Czemu o tym piszę? Bo z taką ekipą trudno schrząnąć nawet film o zwykłym morderstwie. Bo mamy w „Insomnia” (jakoś bardziej przypadł mi do gustu anglojęzyczny tytuł, choć „Bezsennosc” nie brzmi źle) małą miścinę na Alasce.

I na tej Alasce słońce prawie nie zachodzi (bo jest arktyczne lato) i ciągle jest jasno. I w tej miścinie pojawia się dwóch gliniarzy z L.A. Za karę chyba, bo siedzi im na głowie wydział wewnętrzny. Ten lepszy (detektyw Will Dormer - Pacino) jest mistrzem w łapaniu morderców, którzy lekko ześwirowali. Ten drugi (detektyw Hap Eckhart - zagrany przez Martina Donovana) chce powiedzieć wewnętrznie, co nabroili... Więc kim jest wspomniany tu już Williams? Otóż to - morderca. I szybko się o tym dowiadujemy: więc - nawet na zimnej Alasce - robi się gorąco. Trudno to sobie wyobrazić, co? Polecam. I robię to z czystym sumieniem, bo wreszcie ktoś nakręcił kryminalną pachnącą „Milczeniem owiec”, bez krwawych szczegółów, dokładnych opisów zbrodni oraz błysków skalpeli, fan-cuchów i różnych takich bajerów nie z tej bajki.

„Bezsennosc” (oryg. Insomnia), reż. Christopher Nolan, USA, 2002 rok



Polec
Maciej
Wośko

OFERTA WAŻNA OD 30 LIPCA DO 1 SIERPNIA 2004
DO WYCZEPANIA ASORTYMENTU.

SIĘĆ POLSKICH SKLEPÓW

Rojal market

CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

wszystko tanio i blisko

GODZ. OTW.
PON.-SOB.
6³⁰-21³⁰
NIEDZ.
8⁰⁰-18⁰⁰

*WYBRANE SKLEPY BĘDĄ
CZYNNE JESZCZE DŁUŻEJ

KONKURS
z supemagrodami
TV 32" za 32 zł
Szczegóły w sklepach
Rojal Market

12.99

FILET
z karczaka
1 kg

11.99

PASZTET
Francuski
pieprzem,
1 kg

18.99

SZYNKA
konserwowa,
1 kg

5.99

KIELBASA
Domowa
grillowa, 1 kg

1.99

PAPRYKA
czarna,
1 kg

3.99

PAPRYKA
czerwona,
żółta, 1 kg

1.99

WIŚNIA
1 kg

1.99

BÓB 1 kg

0.59

BRZOSKWINIA
duża, 1 szt.

1.39

CZARNA
porzeczka,
1 kg

2.39

SMIETANKA
UHT, 30%, 375 ml

1.49

SEREK
Wiejski, 200 g



4.79

PAPIER toaletowy 6 rol - 30x40 cm

MAKRO

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
50 najlepszych randek	13.30, 16, 18.15, 20.30, 22.40 pt.-niedz.	98 min
Sierżant gongola	17.20, 19.45, 22 pt.-niedz.	92 min
Intymność 3.11	10.30, 15.30, 18, 20.30 pt.-niedz.	118 min
Gratki	12, 14 pt.-niedz.	80 min
Król Artur	10, 11, 12.30, 13.45, 15, 17.30, 18.30, 20, 22.30 pt.-niedz.	126 min
Wzrost i ciąża	12, 14.15, 16.30, 19, 21.15 pt.-niedz.	98 min
Wzrost i ciąża	17.45, 20.15 pt.-niedz.	90 min
Armada	15.15, 22.20 pt.-niedz.	105 min
Shrek 2	13.15, 22.45 pt.-niedz.	97 min
Harry Potter i więzień Azkabanu - dubbing	11.30, 13.14, 16.15, 16.45, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	105 min
Reggae nanczo	10.15 pt.-niedz.	135 min
	10.45 pt.-niedz.	76 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenckie: uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: powyżej 15 osób - do godz. 17: - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 opiekunów (na filmy animowane) - 12 zł
- dla seniorów - 13 zł

TEATR

Gdynia	Tytuł	Godzina/Cena	Gdzie
Gdynia	Trans - Atlantyk Cala Polska czyta dzieciom	20 pt.-niedz. 12 niedz.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Sopot	Monologi waginy Meat&Two	21.15 pt. 18 sob.-niedz.	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 551-39-36
Sopot	Andrzej Ochodłowski Pressburger Klezmer Band - Shalom	19.30 pt.-niedz.	Teatr Atelier al. Franciszka Manuski 2 tel. 555-89-06
Gdynia	Muzyka Gershwin - premiera Dracula	19 pt. 19 sob.	Teatr Muzyczny pl. Główny 1 tel. 620 95 21

PREMIERY TYGODNIA

Maleo Reggae Rockers

DVD

- Rodzaj: koncert
- Gatunek: reggae / rock
- Czas trwania: 76 min
- Obraz: 16:9 - anamorficzny
- Dźwięk: Dolby Digital 5.1; Dolby Digital 2.0
- Wydawca: Złoty Melon
- Dystrybucja: Pomaton EMI



Ten koncert kończył ubiegłoroczny IX Przystanek Woodstock i był jednym z największych muzycznych wydarzeń organizowanej przez Jurka Owsiaka imprezy. Lider Maleo Reggae Rockers - Darek Malejonek, to postać bardzo dobrze znana na naszym rynku muzycznym. Niemal każdy z zespołów, z którymi występował - m.in. Izrael, Amia, Houk - zapisał się wielkimi literami w historii polskiego rocka. Podobnie jest z grupą Maleo Reggae Rockers, która choć rzadko gości w - gustujących w pop gwiazdkach - mediach, bez wątpienia należy do muzycznej pierwszej ligi. Najlepszym tego przykładem jest koncertowe DVD zespołu. Etniczna mieszanka muzyków z kilku kontynentów jest isiące wybuchowa! W kulminacyjnym momencie, podczas utworu "Sunshine Day", gdy na scenę wchodzi kilkunastu młodych ludzi z woodstockowego Pokojowego Patrolu, możemy tylko załować, że i nas tam nie ma. Prawdziwy szal następuje jednak w finałowym, aż trzykrotnie odpowiadającym "Mama Africa". Aż nie chce się wierzyć, że ten koncert odbył się w naszym kraju.

W dodatkach skromnie, lecz ciekawie. Znajdziemy tu galerię zdjęć z koncertu, zwiastuny innych płyt DVD z Przystanku Woodstock oraz bardzo interesującą rozmowę z Dariuszem Malejonekiem i jego gitarzystą Sylwem. Dowiemy się m.in., co zrobił Maleo, kiedy wchodził na scenę przypominając sobie, że swoją gitarę zostawił w... hotelu.

Tomasz Konopacki

NA SCENIE

20.00 Trans-Atlantyk

Gdynia
piątek - niedziela
oraz wtorek - czwartek
Scena Letnia na Placu
ul. Orłowskiej
tel. 621-02-26
bilet: 30, 24, 18 zł
kasa na plaży: co-
dzienne g. 15 - 21



Pl. materiały promocyjne

Ciekawie zapowiada się premiera sztuki „Trans-Atlantyk” w reżyserii i adaptacji Waldemara Śmigajewicza i scenografii Macieja Preyera. Co zobaczą widzowie? Być może siebie, w krzywym zwierciadle „Trans-Atlantyk” (pierwsza emigracyjna powieść Witolda Gombrowicza) to historia „rozbitka”, który gdzieś w nieznanym dla siebie miejscu próbuje zorganizować się i spojrzeć z oddali na polską rzeczywistość. W roli głównej, jako Witolda zobaczymy Rafała Kowala.

(G.A.)

19.15 Niecne zabawy

Sopot
30 lipca
Teatr Kameralny
31 lipca
Gdańsk
Ratusz Staromiejski
g. 20.30
bilety 40 zł



Pl. K.A.P.

„Niebezpieczne zabawy” to sztuka napisana i wyreżyserowana przez króla kasarzy, czyli Jana Machulskiego. To historia o tym, jak znanemu aktorowi zepsuł się w nocy samochód. Puka do drzwi jakiegoś willi. Otwiera mu dziewczyna. Małżonek biznesmen wyjechał. Amant zostaje na noc. Do niczego między młodymi nie dochodzi. Rano, wraca mąż i rbi się podejrzliwy. Postanawia wystawić na próbę wierność żony. Zakłada się z doświadczonym podrywaczem, że jej w sobie nie rozocha...
(G.A.)

19.00 Pamiętajmy...

Sopot
3 do 7 sierpnia
19.00, 20.30
Teatr Atelier im.
Agnesieki
Osieckiej
al. Manuski
1
wstęp 29 zł



„Pamiętajmy o Osieckiej” to już siódma edycja konkursu interpretacji piosenek patronki Atelier. Jury w Warszawie dokonało wstępnej eliminacji; do Sopotu przyjeżdża dziesiątka, która zdobyła najwięcej punktów. W tym jest tylko jeden osobnik rodzaju męskiego. Czyżby Osiecka bardziej trafiała do pań? Koncerty przygotował jak zwykle Jerzy Satkowski, prowadzić je ma jak zwykle Magda Umer. Choć zawsze są to koncerty niezwykle.

Rezerwacja biletów: 0 501 48 30 17, 555 89 06. (tas)

20.00 Książ Igor

Sopot
6 sierpnia
Opera Leśna
ul. Moniuszki 12
wstęp: 40 i 60 zł

**BILETY
DLA WAS**



Pl. materiały promocyjne

Wprzyszy piątek odbędzie się ostatni akt sopodniego festiwalu operowego; wystawio-
ny zostanie „Książ Igor” Aleksandra Borodina w wykonaniu artystów Opery Białoru-
skiej Teatru Narodowego. To dzieło ogromne. Najmniejszej strony tego wykonania to
sceny zbiorowe, choć, tańce połowieckie. No i znakomite partie solowe. Bilety (jesz-
cze są, choć głównie drugie miejsca): tel. 58 555 84 40 i 58 555 84 51, e-mail: bilet-
y@oposop.pl lub w siedzibie BART. Dla naszych Czytelników mamy 2 podwójne zapro-
szenia na spektakl. Dawnoże dziś o g. 12 pod numer 301 27 61. (tas)

24 godziny

QDVD

- Tytuł oryginalny: Trapped
- Rok Produkcji: 2002
- Reżyseria: Luis Mandoki
- Obsada: Charlize Theron, Courtney Love, Stuart Townsend, Kevin Bacon
- Dystrybutor w Polsce: Vision
- Gatunek: thriller
- Czas trwania: 101 minut
- Dźwięk: DTS ES, Dolby Digital 5.1 - angielski, polski lektor
- Napisy: polskie



Ten film długo nie mógł trafić na ekrany naszych kin. Zapowiadające go zwiastuny wydawały się niemal przez cały 2003 rok, a premierę kilkakrotnie przesuwano. Ostatecznie „24 godziny” trafiły do polskich kin w marcu br., ale tylko na krótko. Ci wszyscy, którym nie udało się wówczas obejrzeć tego pasjonującego thrilleru, mogą teraz nadrobić tę zaległość na płytach DVD. A naprawdę warto go obejrzeć, gdyż „24 godziny” to bez wątpienia jeden z najlepszych filmów podejmujących temat porwania dzieci dla okupu. Poza tym jest to ostatni film Piotra Sobocińskiego. Ten znany polski operator pracujący na Zachodzie, zmarł nagle w marcu 2001 roku właśnie podczas pracy nad tym filmem, który pośmiertnie został jemu zadedykowany. Bohaterami „24 godzin” jest szczęśliwa rodzina Jenningsów. On - Will jest cenionym anestesjologiem, ona - Karen popularną projektantką mody. Mieszkają w pięknym domu w Portland z sześciolatnią córeczką Abby. Pewnego dnia w ich życie brutalnie wkracza gang kidnaperów. Aby zostać porwana, Karen uwieczona w własnym domu, a przebywający na konferencji medycznej Will nie jest w stanie pomóc swym najbliższemu. Jeśli w ciągu 24 godzin rodzice nie zapłacą okupu, dziewczynka zginie... (kate)

TEGO NIE PRZEGAP

Święto Szekspira zacznie król Ryszard III

Gdańsk
Sopot
Gdynia

31 lipca
- 8 sierpnia
bilety:
w kasach teatrów
Jak co roku w Gdańsku
ogładamy bieżący spektakl
Międzynarodowego
Festiwalu Szekspiro-
skiego. W sobotę o g. 20
uroczyście otworze i
przedstawienie „Ryszard
III” w reżyserii Janusza
Wiśniewskiego, nagro-
dzony Złotym Nijonem.
Festiwalowi towarzyszyć
będą wystawy, warsztaty
i konferencje.



Pl. materiały promocyjne

Program festiwalu

31 lipca (sobota)	g. 18 „Hamlet”, Estonia - kościół św. Jana	6 sierpnia (piątek)	g. 20.30 „Romeo i Julia” - węgierski teatr, Rumunia - Teatr Wybrzeże
g. 20 „Król Ryszard III”, Poznań - teatr Wybrzeże	g. 20.30 „Tytus Andronikus”, Niemcy - teatr Wybrzeże	g. 21 „H.” - teatr Wybrzeże	g. 21 „H.” - teatr Wybrzeże
g. 21 „Portowa opowieść”, Legnica - Stocznia Gdańska	4 sierpnia (sobota)	g. 18 „Hamlet”, U.S.A. - Teatr Kameralny	Stocznia Gdańska - (drżące prawe)
1 sierpnia (niedziela)	g. 20 „Otello”, Rosja - teatr Wybrzeże	7 sierpnia (sobota)	g. 18 „Romeo i Julia”, Rosja - Opera Bałtycka
g. 19 „Król Ryszard III”, Poznań - Teatr Wybrzeże	g. 23 „Sen Szekspira”, Legnica - kościół św. Jana, Gdańsk	g. 20.30 „Romeo i Julia” - węgierski teatr, Rumunia - teatr Wybrzeże	g. 21 „H.” - teatr Wybrzeże, Stocznia Gdańska
g. 21.30 „Portowa opowieść”, Legnica Stocznia Gdańska	5 sierpnia (czwartek)	g. 21 „H.” - teatr Wybrzeże	8 sierpnia (niedziela)
2 sierpnia (poniedziałek)	g. 18 „Jak wam się podoba”, Kalisz - Opera Bałtycka	g. 21 „Kupiec Wenecki”, Niemcy - Teatr Muzyczny, Gdynia	g. 18 „Putapka na myszy czyli próbujemy Hamleta”, Armenia - Opera Bałtycka
g. 18 „Hamlet”, Estonia - kościół św. Jana, Gdańsk - (drżące lewe)	g. 21 „Otello”, Rosja - teatr Wybrzeże		g. 20.30 „Romeo i Julia”, Litwa - Teatr Muzyczny, Gdynia
g. 19 „Tytus Andronikus”, Niemcy - teatr Wybrzeże			
3 sierpnia (wtorek)			
g. 18 „Hamlet”, U.S.A. - Teatr Kameralny, Sopot			



Pl. materiały promocyjne

PIĄTEK 30 LIPCA

10-18 Zajrzyj do muzeum
Gdańsk

ul. Ołowianka 9 - 13



Fot. materiały promocyjne

Zapraszamy do Centralnego Muzeum Morskiego, na które składają się trzy atrakcyjne obiekty: ■ Żuraw i Skład Kolonialny, ■ Spichlerze na wyspie Ołowianka, ■ statek - muzeum „Soldek”

■ Godziny otwarcia: codziennie od 10.00 do 18.00

■ Jak do nas dotrzeć? - promień „Mottawa”, który kursuje spod Żurawia na wyspę Ołowiankę; spacerem wzdłuż murów od strony ul. Szafarnia
■ Nasz adres: ul. Ołowianka 9 - 13; 80 - 751 Gdańskwww.cmm.pl

SOBOTA 31 LIPCA

9-19 W obiektywie
Gdańsk

codziennie
kościół św. Jana
ul. Świętojańska 50
bilety: 7, 4 zł



Fot. materiały promocyjne

Znakiem rozpoznawczym tej wystawy jest zdjęcie odnalezionego po 17 latach tajemniczej Afganki o zielonych oczach. Jego bohaterka została sfotografowana dwukrotnie: raz jako dziewczynka, w 1984 roku, drugi raz po latach poszukiwań, w styczniu 2002 roku. Autorem tego zdjęcia jest Steve McCurry. Na całość ekspozycji składa się sto niezwykłych zdjęć, przedstawiających fascynujący obraz całej naszej planety widziany oczami najznakomitszych fotografów National Geographic. Ekspozycja potrwa do 25 sierpnia. Można ją oglądać codziennie w g. 9-19, w niedziele w g. 9-11 i 13-19. (a.a.)

NIEDZIELA 1 SIERNIA

19.00 Dominikańskie
Gdańsk

1, 2 sierpnia
bazylika św. Mikołaja
ul. Świętojańska 4
Wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W niedzielę rusza w bazylice św. Mikołaja cykl koncertów organowych z okazji Jarmarku św. Dominika. Koncerty będą odbywały się w niedzielę i poniedziałki do 22 sierpnia. Rozpoczyna Hanna Dys (Polska) i Riikka Viljakainen (Finlandia); w poniedziałek zagrają Irena Wisiecka-Cieslar i Duo Glass (Polska). Koncerty zakończy wspólny recital Romana Puruckiego i The Gdańsk Philharmonic Brass. Koncertom patronuje prezydent miasta Gdańsk. (tos)

20.30 Inne SBB
Sopot

Daily Blues
ul. Władysława IV 1a
bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Nazwa SBB kojarzy się polskiemu słuchaczowi z legendarną, niedawno przywróconą do życia grupą Józefa Skrzeka i Apostolis Antymosa. Tym razem w sopockim klubie bluesowym wystąpi trio Svet Boogie Band z Białorusi. Blues z wschodniej granicy budzi coraz większe zainteresowanie w naszym kraju; jedna z najlepszych polskich grup, krakowski Seven B jest prowadzony przez Białorusińców. SBB gra własne interpretacje ówczesnego bluesa (Howlin' Wolf, B.B. King, Muddy Waters) i klasyczne tematy muzyki boogie. (tor)

10-18 Henryk Baranowski
Gdańsk

do 15 września
Pałac Opatów
ul. Cystersów 18
wstęp: 5 i 9 zł



Fot. materiały promocyjne

W Pałacu Opatów - monograficzna wystawa największego po Mokuwie malarza morza, Henryka Baranowskiego. Towarzyszy jej album, opracowany przez kuratora wystawy, Wojciecha Zmorzyńskiego. W ten sposób domyka się jego studiowanie i eksponowanie największych malarzy polskich. Wystawa jest olbrzymią: 270 prac. Podsumowanie dotychczasowej twórczości świetnego realisty morza. I nie tylko. Odsłania jego pejzaże, portrety, akty, kwiaty... Wystawa będzie trwać całe lato - do 15 września. Nie tylko warto, ale wręcz trzeba ją zobaczyć! (tus)

19.00 Shantymentalni
Gdańsk

Letnia Restauracja
Rybna
ul. Kliniczna 1 c
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W lecie zmienia się nasze menu i dotyczy to nie tylko gastronomii, ale i muzyki. Po dwoje otwierają sezonowe lokale, w których można posłuchać wakacyjnych przebojów. Letnia restauracja rybna w Gdańsku Wzrzeszczu zaprasza w niedzielny wieczór na koncert muzyki shanty, country i piosenki turystycznej. Wystąpi zespół o intrygującej nazwie Shantymentalni. Grupa prowadzona przez Piotra Szupczyńskiego ma na swoim koncie nagrodę Srebrnego Burzybasy na I Festiwalu Piosenki Żeglarskiej we Wdzydłach. (tor)

21.00 Maraton Techno
Sopot

piątek 30 lipca
sobota 31 lipca
Galaxy
kaziński Północne
al. Matuszki 14
tel. 550-17-49
bilety: 15 i 10 zł

BILETY
DLA WAS

Fot. materiały promocyjne

W piątkowy wieczór czeka nas wielkie święto muzyki klubowej czyli I Maraton Techno. Usłyszymy m. in.: Aliena, Clubbasse'a, Sound Players'a, a oraz rezydentów klubu Galaxy. Dj-a Romeo. Sobota w Galaxy to kontynuacja tego maratonu. Na plaży koło klubu i na górnej ścieżce zagrają takie gwiazdy muzyki klubowej jak: DJ Prime, DJ Irvin, Mr. Club, DJ Fruit. Mammy dla Was 7 podwójnych zaproszeń, do wyboru na piątkową lub sobotnią imprezę. Dzwonienie dzisiaj o g. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

16.00 Meble plażowe
Sopot

Muzeum Sopotu
ul. Poniatowskiego 8
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W sobotnie popołudnie Muzeum Sopotu zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Kultura kurortu. Sztuka kurortu. Sopot w XIX i XX wieku”. Prelekcję na temat mebli plażowych poprowadzi Anna Feliks z Muzeum Narodowego w Warszawie. Ponadto na zgromadzonych fotografiach będziemy mogli obejrzeć, jak w sopockim kurorcie wypoczywały nasze babki i prababki. Nie zabraknie także zdjęć słynnych koszy plażowych, którymi niegdyś usłane były nasze plaże. (a.a.)

19.00 Kameralnie
Gdynia

kościół pw. św.
Andrzeja Boboli
ul. Rymarska 40
Obtule
wstęp wolny

W ramach cyklu Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej organizowanych przez Pomorskie Stowarzyszenie Muzyki Sacra oraz Urząd Miasta Gdyni i parafię pw. św. A. Boboli odbędzie się recital organowy Konrada Paula. W programie koncertu znajdują się utwory: Bacha, Buxtehudego, Mendelssohna i Messiena. (mok)

20.00 Naczelne
Sopot

klub Mandarynka
ul. Bema 6

Fotografie piętnastu znanych redaktorów, naczelnych kolegiów piśm. m. in. Twój Styl, Elle, Vivy, Gali, Glamour czy Cosmopolitan możemy podziwiać na wystawie, zainicjowanej „Naczelne” w sopockim klubie Mandarynka. Kobiety do zdjęć pozwoliły ze swoimi ukochanymi książkami, które przedstawiają ich charakter i świat w którym żyją. Podczas wernisażu zagrają: Mikołaj Trzaska na saksofonach oraz Olo Walski (na zdjęciu) na kontrabasie. Ekspozycję będzie można oglądać codziennie od końca sierpnia, od g. 12 do zamknięcia klubu. Dla naszych Czytelników mamy 3 zaproszenia na wernisaż. Dzwonienie dzisiaj o g. 12 pod nr 301-27-61. (a.a.)



Fot. Krzysztof Mysłowski

21.00 Black Music
Sopot

Viva Club
ul. Matuszki 2
tel. 551-53-23
bilety: 5 zł

To będzie niezapomniany wieczór z jednym z najbardziej charakterystycznych i najlepszych DJ-ów, Slamem. W kręgu jego zainteresowań muzycznych jest: hip-hop, soul, reggae i r'n'b, czyli czarna muzyka, dlatego też ta impreza nosi nazwę Black Music. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonienie dzisiaj o g. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

22.00 Szkolna siła
Gdańsk

Plażowy Klub
Muzyczny „Uśmiech”
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W piątkowy wieczór na plaży w Brzeźnie usłyszymy brzmienia progressive house i breaks. Tym razem Plażowy Klub Muzyczny „Uśmiech” zorganizował imprezę pod hasłem „Nu School Power”, podczas której swoje umiejętności didżejskie zaprezentują m. in.: Young, Tony, Nammedal (NoDuckCrew), Faz (Bassinject). O oprawie wizualną, czyli wszystkie dekoracje do imprezy zadba Smile. Uwaga! Na teren imprezy nie można wnieść własnego alkoholu. (a.a.)

Co jest grane
w Radiu GdańskRadio
Gdańsk

■ W sobotę, między g. 9 a 13 nasze plenerowe studio pojawi się na Długim Targu, gdzie przyglądać się będziemy ostatnim przygotowaniom do inauguracji Jarmarku św. Dominika.

■ Po g. 13 natomiast odwiedzimy Chmielno i II Mistrzostwa Polski w Zazywaniu Tabaki.

■ W niedzielę o g. 15 z ogródka sopockiego SPATifu wyruszymy na kolejne wydanie Salonu Artystycznego Radia Gdańsk, którego głównymi tematami będą:
- Urodziny Gombrowicza - spotkanie z artystami Teatru im. W. Gombrowicza w Gdyni po premierze spektaklu „Trans-Atlantyk”,
- Festiwal Szekspirowski,
- Krzysztof Leon Dziemski (czyli Teatr Patryk Mi Na Usta),
- „Książki Igor” - Opera Białoruska w Operze Leśnej,
- Pressburger Klezmer Band oraz festiwal „Pamiętajmy o Osieckiej” w Teatrze Atelier w Sopocie.

WAŻNE TELEFONY

- TAXI**
SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700
- POSIŁKI NA TELEFON**
KROLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowe, www.krolewska.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46
- RÓŻNE**
Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56,
ZAKŁADY POGRZEBOWE

PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- **ZAKŁAD KREMACJI**
- przewóz zwłok
341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;
Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

Andrzej Kolbek, Sopotkie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, 550-68-70
całodobowo.

Anubis! Całodobowe, 555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
Sopot, 551-32-45,
całodobowo

Chejron, dyżur całodobowy,
Witosińska 39, 621-19-44
Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 0692-369-444

Dal, Usługi Pogrzebowe, wyrób
trumien, Gdynia, Spokojna 20A,
664-83-61, całodobowo

Pogrzebowe Zakrzewski
0602/75-130, całodobowo 620-25-25

Synlux - całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37,
przewozy zwłok całodobowo

Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

SPECJALNIE DLA WAS

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

Weekend w hotelu

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu.
Nasze pytanie: **Z jakich owoców możemy robić przetwory na zimę?**
Na odpowiedzi czekamy do 8 sierpnia 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Graj i wygrywaj

Szanowni Prenumeratorzy, w ostatnią sobotę trafił do Państwa ręką kolejny numer „Prenumeratora”. A w nim superkonkurs z dużą liczbą nagród i wartościową nagrodą główną. W tym miesiącu jest nią wysokiej klasy telewizor! Takiej okazji nie można przegapić. Wystarczy wypełnić kupon i przesłać do naszego Biura Konkursów. W gazecie znajdziecie także korzystną ofertę rabatową partnerów Klubu Prenumeratora. Tańsze usługi w serwisie samochodowym, rabat na zakup soczewek kontaktowych, kolacja we dwoje o 20 procent tańsza - to tylko niektóre

propozycje. Nie zwlekaj więc i wybierz się na zakupy z kartą Klubu Prenumeratora. To się naprawdę opłaca! Tu uzyskasz rabaty z kartą Klubu Prenumeratora: Salon Kosmetyczno-Fryzjerski ABACOSUN, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, VIVA Club Sopot, Toyota Chwaszczyno, Borgia, Chemia - materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, Hotel Szydlowski, Hotel Niedźwiadek, Zakład Optyczny Stojalowski, Auto Serwis WT Błażewicz.

Wyjeżdżasz - zawiąż prenumeratę

Jeżeli posiadasz prenumeratę domową, czyli otrzymujesz „Dziennik” przed godz. 8, masz możliwość zawieszenia dostawy prenumeraty. Zawieszenie jest bardzo przydatne, jeżeli właśnie wyjeżdżasz na kilka dni i nikogo nie będzie w domu. Warunkiem zawieszenia jest zgłoszenie telefoniczne pod nr. 0 800 15 00 26 na 3 dni robocze przed terminem zawieszenia.

Prosto do domu

Zamawiając prenumeratę, masz gwarancję stałych dostaw ulubionej gazety, codziennie prosto do domu. Korzystnie jest zamówić prenumeratę na okres trzech miesięcy lub dłuższy i wtedy można otrzymać firmową - „Dziennika Bałtyckiego” - skrzynkę na gazety i listy. Skrzynka jest własnością Prasy Bałtyckiej do dyspozycji Czytelnika na czas trwania prenumeraty.



BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie/Kiedy	Ile biletów
dowolny	Silver Screen w Gdyni	3x2
Trans-Atlantyk	Teatr Miejski w Gdyni Scena Letnia na Plaży w Orłowie pt.-sob., g. 20	2x2
Trans-Atlantyk	Teatr Miejski w Gdyni Scena Letnia na Plaży w Orłowie niedz., g. 20	1x2
H.	Stocznia Gdańska wt.-czw., g. 21	3x2
Plac zabaw	Auchan Alfa Centrum	8

Dzwońcie dzisiaj
w godz. 12-12.15
pod numer tel. 300-36-19



BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
dowolny	Multikino	pon.-czw.	3x2
seans	Gdańsk		
Garfield	Multikino Gdańsk	sob.	1x2
Garfield	Multikino Gdańsk	niedz.	1x2
dowolny	Silver Screen	pon.-czw.	7x2
seans	Gdańsk		
plac zabaw	Centrum Witawa	weekend	5
Kids Land	w Gdyni		
plac zabaw	Auchan	weekend	20
Tuptuś	Alfa Centrum	weekend	
Wyścig z czasem	kino Neptun w Gdańsku	sob. g. 22.15	1x2
Żywot Briana	kino Kameralne w Gdańsku	pt. g. 18.50	1x2
Żywot Briana	kino Helikon w Gdańsku	pt. g. 16.50	1x2
Wyścig z czasem	kino Bałtyk w Sopocie	niedz. g. 17.30	1x2
RRRRrrr!!!	kino Bałtyk w Sopocie	niedz. g. 19.40	1x2
Trans-Atlantyk	Teatr Miejski w Gdyni	pt. g. 20	1x2
Trans-Atlantyk	Teatr Miejski w Gdyni	sob. g. 20	1x2
Trans-Atlantyk	Teatr Miejski w Gdyni	niedz. g. 20	1x2
H.	Stocznia Gdańska	wt. g. 21	1x2
H.	Stocznia Gdańska	śr. g. 21	1x2
H.	Stocznia Gdańska	czw. g. 21	1x2

FESTIWAL SZEKSPIROWSKI

Portowa	Stocznia Gdańska	sob.	1x2
opowieść	g. 21		
Tytus Andronikus	Teatr Wybrzeże w Gdańsku	pon. g. 19	1x2
Hamlet	Teatr Kameralny w Sopocie	pon. g. 18	1x2

Zapraszamy na stację PKN ORLEN

w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej 258

- Oferta stacji:**
- wszystkie rodzaje paliw
 - myjnie samochodowe: automatyczna i ręczna
 - odkurzacz i kompresor
 - całodobowy sklep
 - kącik gastronomiczny
 - stanowisko do przewijania niemowląt
 - programy: **RAY FLORA**



**WYTNIJ KUPON
PRZYJEDŹ NA STACJĘ
I
ZATANKUJ Z RABATEM**

KUPON NA TANKOWANIE

ważny od 27 lipca do 15 sierpnia 2004 r.

RABAT:
12 gr/l na benzynę
7 gr/l na ON i LPG

Jeden kupon upoważnia do jednego rabatu.
Rabaty z kuponów nie sumują się.
Promocja nie obowiązuje w piątki, soboty i niedziele.



Dzwońcie dzisiaj
w godz. 12-12.30
pod numer tel. 301-27-61



JESTEŚ W POTRZEBIE

- TELEFONY ALARMOWE**
Dziennik Bałtycki - 0 800 1500 39,
Policja 997, Straż Miejska 986,
Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981
- POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE**
POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693 519-431; 504-232-039
- POGOTOWIE RATUNKOWE**
GDAŃSK
Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
- GDYNIA**
ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Cała doba.
- SOPOT**
ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92
- DYŻURY SZPITALI**
GDAŃSK
Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Czuci AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspas, tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
- GDYNIA**
Szpital Miejski, ul. Wójty Radzkiego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 00
- DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK**
GDAŃSK
Cefarm, Przymorza, ul. Opolska 3a, tel. 556 38 22, Cefarm, Zaspas, ul. Startowa 6, tel. 559 23 27, Dworcowa, ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 346 25 40, Aptekus 4, ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 763-10-74; **Apteka przy Arctowskiego-Morena**. Codziennie 8-22, również w niedziele, święta, 058/345-74-17
- GDYNIA**
Apteka Dyzurna, (leki gotowe) pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94; **Pod Gryfem**, ul. Starowiejska 34, tel. 620 19 82
- SOPOT**
Apteka pod Orłem ul. Boh. Monte Cassino 37, tel. 551-10-18;
- PRUSZCZ GDAŃSKI**
mgr Zaremba Pruszczyk Gdański, ul. Obrońców Wybrzeża 9, tel. 682-25-45
- POLICJA**
Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21
Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 10 00, 662 12-22 (oficer dyżurny); Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21
- INF. PKS**
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- INF. PKP 24 GODZ.**
Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia - tel. 94-36; Sopot - tel. 551-00-31, 94-36
- INF. LOT**
0801 300 952 - informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 - informacja, rezerwacja (służbowe)
- INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.**
0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów
- INF. TURYSTYCZNA**
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

NIEDZIELA 1 SIERPNIA

Zakończenie 44 Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego 2004. W piątek początek zmagania o godz. 12, a w sobotę o godz. 10.

Drugi dzień dwunastego turnieju tenisa ziemnego amatorów z cyklu Ziaja Grand Prix Wybrzeża o puchar „Dziennika Bałtyckiego”.

Gdański MOSiR organizuje cykl turniejów w plażowej piłce siatkowej. To już ósma edycja tej imprezy. W niedzielę rozegrany zostanie trzeci turniej z cyklu Grand Prix Gdańska, a trzeci zaliczany do klasyfikacji generalnej. Pula nagród wynosi 4 tysiące złotych. Zapisy do godz. 9.50.

R E K L A M A

W **sobotę** z Dziennikiem
w Pruszczu Gdańskim, Gdańsku i Sopocie

kolorowy
katalog
dla domu

150
stron

.....
podpis czytelny/ imię i nazwisko

Gdańsk. Ekologicznie i wesoło

Teraz Otomin

Odpoczynek nad jeziorem w samym środku lasu. To marzenie każdego mieszkańca miasta. Otomin idealnie się do tego nadaje. W tej podgdańskiej wsi czekają na gości stadniny koni, doskonale łowiiska i lasy pełne grzybów. To jednak nie wszystko. Przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego Koło Otomin już dziś planują liczne imprezy plenerowe o charakterze ekologicznym. Zielony Weekend w Gdańsku! Zostanie zorganizowany we wrześniu (w dniach 18-19.09). W ramach tego przedsięwzięcia młodzież z gdańskich szkół posprząta swoje otoczenie. W tym czasie w Otominie odbędzie się dzień bez samochodu. Rowerzyści z Trójmiasta wezmą udział w warsztatach i konkursach. Nie zabraknie pokazów ekologicznej mody i występów artystycznych. Będzie też degustacja kaszubskich specjałów kulinarnych i przegląd rękodzieła z naturalnych materiałów. Wiele imprez odbędzie się na placu Zebrań Ludowych. Wszystko po to, by popularyzować zdrowy styl życia.

(agka)

Osada starsza niż Gdańsk

Rozmowa ze **Stanisławem Butrymowiczem**, prezesem Polskiego Klubu Ekologicznego Koło Otomin.

- Co takiego jest w Otominie, że przyciąga tu tylu turystów.

- Przyroda i jeszcze raz przyroda. Mamy piękne jezioro i lasy. Otomin to raj dla grzybiarzy i wędkarzy. Zachowały się rzadkie gatunki ptaków. Naszym symbolem jest żuraw pstry. Przyjeżdżają do nas osoby, które chcą odpocząć od miejskiego zgiełku. Mamy trasy rowerowe, dwie stadniny koni i ośrodek wypoczynkowy. Rechat żab i stukanie dzięcioła to jedyne co można usłyszeć spacerując wśród drzew. Mieszkańcy tworzą wielką rodzinę, wszyscy się znają. To niepowtarzalny klimat.

- To prawda, że chrzącicie drzewa?

- Tak, nadawaliśmy imiona dębom. Jedno drzewo nazywa się Wojciech, inne Dziwiar - to imię ryceza. Zorganizowaliśmy imprezę nawiązującą do tradycji pogańskich. Otomin powstał w VIII w.

Jest więc starszy od Gdańska. Na terenie osady do dziś zachowało się niezbadane grodzisko. Naszą specjalnością są jednak imprezy ekologiczne np. sprzątanie świata, czy przygotowywanie w wrzesień „Zielony Weekend w Gdańsku”. Nie brakuje też heppeningów i przedstawień ekologicznych. Planujemy imprezę, na której zaprezentujemy swoje potrawy, np. kozie sery i zsiadłe mleko. Zrobimy też targowisko z roślinami, będzie można kupić sobie drzewko. To wszystko jednak jesienią.

- Jest pan prezesem koła i stomatologiem. Co pan robi po pracy?

- Rzeźbię świnki. Do tej czynności najczęściej wykorzystuję drewno lipowe. Mam już całą kolekcję posążków. Mają pasją jest dziękować. Chciałbym mieć własną wolię z bażantami i kuropatkami. Agnieszka Kamińska



Gdańsk. Wakacyjny konkurs trwa

Z Neptunem na urlopie

W Gdańsku jest wszystko dla każdego. Czyli taki się narodził, co każdego mu dogodzi, czyli Gdańsk. To tylko jedna z konkursowych odpowiedzi na pytanie „Dlaczego warto przyjechać do Gdańska”. Wraz z wakacyjnym zdjęciem przysłała je Anna Borowicz.

Przypomnijmy, od 1 czerwca do 15 września trwa wielki wakacyjny konkurs zorganizowany przez serwis internetowy www.gdansk.pl.

By wygrać nagrodę główną - ufundowane przez AirPolonia.com dwa bilety lotnicze na trasie Gdańsk-Londyn-Gdańsk wystarczy, tak jak bliski pani Anny, sfotografować się na wakacjach (może to być Majorka, mogą to być Kaszuby), a zdjęcie wraz z krótkim opisem i odpowiedzią na konkursowe pytanie przesać do redakcji serwisu.



Uczestnicy konkursu na wakacjach w Norwegii - Józef Borowicz z synem Pawłem i jego kolegą Adamem. Fot. arch. rodzinne

Warunkiem jest, by na wakacyjnym zdjęciu znalazł się gdański gadżet. Nalepki i chórągiewki można pobrać w punktach informacji turystycznej na terenie miasta. Gadżet można też wykonać samemu.

Nagrody wręczy jury złożone z przedstawicieli Wydziału Promocji UM, „Dziennika” oraz sponsora. W drodze głosowania „nagrodę publiczności” przyznają też internauci.

Gadżety

■ PTTK, ul Długa 45 ■ ul. Heweliusza 27 ■ Podwale Grodzkie (przy wejściu głównym do dworca PKP) ■ Galeria Handlowa Madison, ul. Rajska 10 (parter)

Norauto Twoje Auto Centrum

Oferta ważna do 25.08.2004

WYPRZEDAŻ OPON



Montaż GRATIS*

15 DNI GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
szacujemy w sklepie

Ekspresowy montaż
Pompowanie azotem
Kontrola geometrii



Kufry dachowe
6 modeli do wyboru
od 299
Ref.: 601329

Bagażniki rowerowe
12 modeli do wyboru
od 27,99
Ref.: 684035

Chłodziarki elektryczne
6 modeli do wyboru
od 169
Ref.: 171869

Wentylator
999
Ref.: 172091

Konwerter
999
79,99
Ref.: 233332

już od 34,99

Marka auta	ceną
FSO 125/Polonez	34,99 zł
Skoda Favorit/Felicia	84,99 zł
Opel Corsa	99,99 zł
Fiat Seicento 900	114,99 zł
Opel Astra	124,99 zł
Fiat Punto I	189,99 zł

NOWA GAMA
od 59,99
Ref.: 167312

Głośniki Proxiom trójdrożne, różne rozmiary:
100 mm - 59,99 zł, 130 mm - 69,99 zł,
6 x 9 - 69,99 zł, 165 mm - 79,99 zł

cetelem

PROSTY KREDYT
BEZ ODSETEK - BEZ PIERWSZEJ WPŁATY
Szczegóły w sklepie

Gdańsk-Kiełpiniek
(przy C.H. Auchan)
ul. Szczęśliwa 9

WSTĄP DO KLUBU NORAUTO
CIESZ SIĘ JESZCZE NIŻSZYMI CENAMI

Logos of various payment methods: MasterCard, Visa, Visa Electron, etc.

tel. (58) 769 47 00, pn.-sob. 9.00-20.30, nd. 10.00-18.00

Trójmiasto. Utrudnienia na ulicach

Robót niby mniej

Poradnik skołowanego kierowcy

Remonty planowane

Gdańsk

- 1 - gdańska starówka - od jutra aż do 22 sierpnia zmiany organizacji ruchu czekają kierowców z powodu rozpoczęcia się Jarmarku św. Dominika. Zamknięty będzie Targ Węglowy, ul. Szeroka, Warzywnicza i Straganiarska. Na Podwalu Staremijskim od ul. Pańskiej do ul. Sukienicznej wprowadzony jest ruch jednokierunkowy, w stronę Motławy (do ul. Wałowej).
- 2 - al. Grunwaldzka - remont nawierzchni na rogu Kościuski, przy sklepie Lidl. Jeśli zacząć, to będą korki, wszak to okolica wielkiego ronda przy Słowackiego i Grunwaldzkiej. Na podcieślenie - pomarańczowi na urlopie, a kasa świci pustkami, stąd termin prac nieznamy. Boją się maniak

Sopot

- 3 - ul. Armii Krajowej - od poniedziałku, tj. 2 sierpnia między ulicą Wybrickiego a Andersa zamyka jeden pas jezdni i wyładzą asfalt. W nomenklaturze drogowców nazywa się to „miejscowe zamknięcie połowkowe”. Potrwa do 4 sierpnia.
- 4 - ul. Kasprzewska - od 2 sierpnia przyjdzie czas na całonocowy remont tego zjazdu. Będzie całkowicie zamknięty od ul. Kochanowskiego do końca ulicy. Tym razem „sily” szybkiego, asfaltowego reagowania? działania zaczepne doprowadzą dłużej, aż do końca października.

Remonty bieżące

Gdynia

- ul. Chwastowicza / Nowowiciłska / Wiciłska - to pierwszy etap budowy nowego układu drogowego w tym rejonie. Sprawa jest poważna, dlatego przeciągnie się do września. Jadąc do Chwastowicza i dalej, do Żukowa, lepiej zwinąć. Korki jednak nie powinny tu sparaliżować okolicy. Niestety, zazwyczaj po pierwszym etapie następuje drugi i wtedy może być gorzej.

Sopot

- ul. Abrahama - sopocki drogowcy popatrzyli, głową pokręcali i orzekli - kapitałnie, do remontu i tak do końca października od ul. Mickiewicza do końca ulicy zamknęli ją naглуcho.

Gdańsk

- węzeł Matarnia, czyli wlot na skrzyżowaniu z ul. Słowackiego. Wciąż trwają prace na łącznicach, pisał utrzymanie jest więc ograniczenie prędkości. Słowackiego od granicy lasu do węzła Matarnia jedziemy po nowo wybudowanej dwupasmowce. Stara nitka zamknięta. W godzinach szczytu mądre korki. I tak do końca sierpnia.
- ul. Grunwaldzka przy Jaskowej Dolinie. Powstała dodatkowa sygnalizacja, na wyjeździe z Nowej Partyzantów. Jej czas przepustowości, to tylko 8 sekund(!). Okazuje się, że TO DZIAŁANIE CELOWE. Drogowcy chcą w ten sposób wymusić na kierowcach, by główny ruch samochodowy odbywał się z Grunwaldzkiej w Nową Dmowską, potem Nową Partyzantów, by z niej wyjechać na Jaskową Dolinę. Owe 8 sekund zieleni sygnalizacji ma służyć wyłącznie komunikacji miejskiej. Czy to aby nie walka z wiatrakami, panowie pomarańczowi? Wszak i wy kierując się zazwyczaj siłą przyzwyczajenia i bezwładu.
- ul. Kartuska - do końca października jaskrawe kosze kłebić się będą na odcinku ulic Cedrowa-Mysłowska. Utrudnienia te najlepiej objechać ulicami: Kostowską, Armii Krajowej i Jabłoniową.

Źródło: opracowanie własne, lipiec 2004

Info: P. Miłuszewski

R E K L A M A

Sezon urlopowy już na półmetku, meteorolodzy przebiegają coś o poprawie pogody, stąd jakby mniej remontów na naszych ulicach. W Gdańsku pomatu kończą się środki, przyznane na tegoroczne prace. Są jeszcze rezerwy specjalne, jednak nowych remontów będzie już, jak na lekarstwo. Rozpoczyna się Jarmark św. Dominika. Zjadą się nie tylko turyści krajowi, ale i zagraniczni. Będą trudności z pozostawieniem auta. Na jarmark zjeżdża się również elita kieszonkowców z całego kraju. Apełujemy zatem do właścicieli aut, by nie pozostawiali w samochodzie żadnych wartościowych przedmiotów.

Jarosław Zgirski
Radio Eska-Nord

konkurs

Z czym do parku?

w piątek o godz. 15.30
słuchaj Radia Eska Nord,
zadzwoń tel. 664 90 90
i wygraj nagrody!

EC Wyższa Elektroenergetyka Wybrzeże Aliny

Ala Spółdzielca

parce mełki

Dziennik Bałtycki

ESKA NORD

Zielony Park
Ala Ciąba

Kółko i krzyżyk
Zawodowcy

Każdy z posiadaczy prywatnego pojazdu natknął się pewnie na kierowcę zawodowca. Taksówkarza, przedstawiciela firmowego, czy kierowcę ciężarówki. Poznać ich można po swoistym stylu jazdy. Ostatnio na jednym z ośledli spotkałem taksówkarza, który przywiózł właśnie klienta. Zabłokował mi wyjazd z parkingu. Wyjeżdżając na wstępnym biegu czekał, aż taksówkarz zostawi mi wolną drogę. Niestety, zmusił mnie do manewru na wstępnym biegu. Na zwróconą uwagę rzucił - nauc się jeździć. No i pilnie się uczył od 20 lat. Trzeba jednak być gamoniem, by egoistycznie i świadomie utrudniać innym manewr cofania. To nader częsta przywara częsta taksówkarzy. Jeśli nie podoba im się sposób jazdy innego kierowcy, w sposób szczerzy wyrażają swoje zdanie, nie przebiegają w słownictwie. Kiedy jednak włączą kierunkowskaz na 5 m przed zakrętem - wszystkim jest w porządku. „Facet, daj mi spokój, ja zarabiam” - słyszał wtedy odpowiedź. Przyszan, że jako kierowcę, który objechał wiele setek aut, uwaga o moich nikłych umiejętnościach nieco mnie zdenerwowała. Przysza jednak refleksja - tak, nie umiem jeździć! Widziałem już wielu, co jeździli świetnie - ich nagrobki widzę na cmentarzach.

Jarosław Zgirski

Sopot. Halowej licytacji ciąg dalszy
Podłoga już jest

Tak, według wstępnego projektu miała wyglądać hala widowiskowo-sportowa na granicy Gdańska i Sopotu.

Sopot ogłosił przetarg na dostarczenie podłogi do nowej hali widowiskowo-sportowej na granicy Gdańska i kurortu. Co prawda na razie bardzo trudno określić dokładny termin rozpoczęcia budowy ścian, sufitu, szatni... wiadomo natomiast że już w połowie października podłoga przyjdzie do Sopotu, a na początku listopada powinna być zmontowana. Nie będzie jednak czekać bezczynnie na nową halę. Na razie zostanie ułożona w hali Olivia, gdzie koszykarze sopockiej drużyny Prokom Trefl będą walczyć o punkty w prestiżowej Eurolidze.

Kiedy gdynianie w ubiegłym tygodniu wmurowali kamień węgielny pod budowę miejskiej hali widowiskowo-sportowej, Trójmiasto obiegły plotki o sukcesie tamtejszych samorządowców i nieudolności grupy gdańsko-sopockiej, która dąży do postawienia podobnej hali na granicy miast. Odpowiedź tych drugich była natychmiastowa.

Ponieważ halę budują wspólnie Gdańsk i Sopot, każde z miast zarezerwowało na ten cel określone środki w budżecie. Znaleźliśmy fundusze więc postanowiliśmy je

spożytkować - tłumaczy Magdalena Sekuła z sopockiego Urzędu Miasta. - Jakie to środki? O kwotach nie mogę mówić. Przetarg został dopiero rozpisany.

Wiadomo natomiast, że wymagania Sopotu są bardzo duże.

To ma być nowoczesna podłoga, którą będzie można w każdej chwili złożyć, zalać podłogę na specjalne wózki i przewieźć w inne miejsce - dodaje Magdalena Sekuła. - Dzięki temu będziemy ją mogli wykorzystywać również podczas innych imprez.

Nowoczesna podłoga z powodzeniem przykryje lodowisko, beton, czy asfalt nie tracąc odpowiedniej sprężystości i twardości. Na razie Sopot czeka na oferty. Raczej z zagranicy. Podobnych podłóg nie robi się w kraju. (m. z.)

R E K L A M A

PROMOCJA. Szczegóły oferty w regulaminie Promocji.

bez abonamentu

MIX Korzyści

80 gr z VAT na stacjonarny

NOKIA za 1 zł

NOKIA 3310 za 1 zł (*1,22 zł brutto)

NOKIA 3510i od 19 zł (*23,18 zł brutto)

• Gdańsk Wzrzeszcz Centrum Handlowe, Mankietan, II piętro tel. 767-71-00

• Gdynia DMU BATORY tel. 661-91-21 (0-601) 612-696

• Gdańsk Wzrzeszcz ul. Szymanowskiego 2 (obok Kina „Żłacz”) tel. 521-86-88 (0-601) 20-88-65

• Gdynia Bura Koronawskiego (przy ul. Chłopskiej) tel. 558-13-31 (0-601) 20-88-62

• Polączenie samych korzyści.

• Pełna kontrola kosztów i markowe telefony od 1 zł.

• Bez abonamentu, bez rachunku.

• Na stacjonarny tylko 80 gr z VAT za minutę.

COLTEX DAKAR

mix Plus

AUTO MOTO

SAMOCHÓD

AUDI B4, 1992, 208, 11.800 zł, tel. 6889-10-60-14, 667-00-29

FIAT Punto, 1.2, 75 KM, 1997, 91.000 km, 5-drzewny, 14.000 - bardo metalik, bogate wyposażenie, Gdańsk, 342-50-39, 0-502-176-422

FIAT Uno, 1.5 benz., 1990, 4900 zł, bardo metalik, 5-drzewny, ES, welury, (0-58) 563-74-63, 0-603-111-531

HONDA Civic 1995, 173 tys. km, 1.4 benzyna gaz, 19.500, 0501-679-489

HONDA Civic, 1.4i, XI 1999, pełne wyposażenie, 82 tys. km, 27.800 zł. Plmiej 2 salona, 0888-10-60-14, 667-00-29

MERCEDES E 200, 1996, automat, pełna opcja, skrzynia tapicerka, granatowy metalik, 48.000, 682-76-35, 0602-22-66-66

OPEL Vectra, 1.7 T.D, 1994, 13900 zł, srebrny metalik, stan idealny, (0-58) 963-74-65, 0-603-111-531

PEUGEOT 306, 1997, 1.90, 3-drzewny, zarejestrowany, czysto nowo, 9.900, 344-77-55

RENAULT Talia 1.4, 2001r., ABS, 22.000 km, 20.000 zł, 669-80-08

VW Polo, 1.3, 95 i, 90.000 km, 15.333, 664-86-54

SAMOCHÓD - Inny

AI Dostawcze, Osobowe, uszkodzone, Gdańsk, 344-77-33

AI Gotówka, Osobowe, dostawcze 554-44-00, 0604-215-315

AUTO osobowe, Gotówka, (0-58) 552-11-81, 0-896-220-000

OSOBOWE Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

SAMOCHÓD MATE

DAEWOO Tico, Lanos, Matiz, Nubira, Gdańsk, (0-58) 561-39-14, 0-602-312-873

FIAT Seicento, Punto, Uno, Ci-nquecento, Gotówka, (0-58) 561-39-14, 0-602-312-873

SKODA Favorit, Felicia, Octavia, Fabia, Gotówka, (0-58) 561-39-14, 0-602-312-873

INNE

AUTO powypadkowe, uszkodzone, Gotówka, (0-58) 561-39-14, 0-602-312-873

STARY, ciężki, motocykl, 0503-159-901

CZĘŚCI ZAMIERNE

AUTOKASACIA! Bezpieczne zabawa, Sprzedaż nowych, używanych części samochodowych, Panta, (0-58) 340-03-33

AUTOKASACIA! Bezpieczne zabawa, Sprzedaż nowych, używanych części samochodowych, Panta, (0-58) 340-03-33

OSOBOWE Dostawcze, Powypadkowe, Cafe, Gotówka, 344-77-33

części do samochodów japońskich, koreańskich „Japparts”

058-344-34-52, 058-344-34-53, 058-661-25-20 www.japparts.pl

FORTSCHRITT-MOW

centralny magazyn części (wytyczny), „Sietego”, Starogard Szczeciński, tel. 091578-65-69, 091577-52-03, Chojnice 052397-81-36

ABIX, Kapitańska 4, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN

SEKURIT, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

SAINT-GOBAIN, Sprzedaż, Montaż, Przeciemiennie, 664-70-38

AUTO-Glass, szybydachy,

Traugutta, (0-58) 344-07-78, 0-602-645-139

AUTO SZYBY

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

Gdańsk - Oliva, Grunwaldzka 345, 058/344-00-19, 058/344-00-19, 058/344-00-19

MECHANIKA POJAZDOWA I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AMORTYZATORY, Tłumiki, 058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/661-96-97

AUTOGAZ Sopot,

(058) 555-00-11, (0-58) 550-30-95 raty

AUTOGAZ Alamy, Elstykta, Raty, 340-49-01

AUTOGAZ, homologacja, raty, Gdańsk 320-30-80, Gdynia 623-11-82

AUTOKLIMATYZACJA, Kolobrzeczka 30, 058/553-69-27

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ, Superpromocja, raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

ALARMY od 340, radionaprawa, centralizacja, Caraudio, 302-50-09

ALARMY od 380, brutto 664-94-55

AUTOLARMY Radia, Autorad, Koczi 1, (0-58) 301-77-46

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

AUTOLARMY, blokady, centralizacja, 0888-418-470

TRANSPORT

TRANSPORT, 344-77-33

TRANSPORT, 344-77-33

TRANSPORT, 344-77-33

TRANSPORT, 344-77-33

TRANSPORT, 344-77-33

TRANSPORT, 344-77-33

TRANSPORT, 344-77-

NIERUCHOMOŚCI

GDYNIA Wilmino, 34 m kw,
0-505-107-605

REDA
apartament
700,- 0-602-705-001

RUMA, 2-pokojowe, meblowane, od VII do IX na rok minimum, 0-507-049-578

SOPOT
apartament
komfortowy, nowy, chętnie przystawiać firmy, na dług, 058/555-06-89, 9505-354-810

WRZESZCZ, 346-05-53

MIESZKANIE 3-POK.
dobre

POOZROE, nowe,
z garażem, studentom lub rodzinie, 665-72-95

LOKA, BIUROWO-PRODOWY
dobre

GABINET kosmetyczno-tryzyczny, solarium w dobrym punkcie odpisuje. Tel. 347-42-91, 601-611-074

DOM

WYPOŻYCZALNIA MIEKKAJ
garnitur

WYPOŻYCZALNIA BUDOWLANA
garnitur

BLOCCO, gazobeton, cegła, żwir, kafełki piasek, wykop, transport, Raty, 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, szachety, 0601-587-292

BATKA ocynkowana i powleka, słupki, bramy, Skrzynka na kolo Żukowa, tel. 068/681-88-20

BATKA słupki, druty, kalcały, 0-509/847-13-29

SPRZEDAM płyty drogowe używane tel. 0-605-032-165

GDANSK, ul. Chmielna, powierzchnie biurowe w różnych wielkościach, od 11 m kw. do 423 m kw., 0-601-456-304

GDANSK Chelm, 180 m kw., niynyoki czynsz, 0-607-675-517

GDANSK, do wynajęcia: magazyn o pow. 576 m kw + biuro 25 m kw, magazyn blaszaki po 70 m kw, biuro 15 m kw, plac składowy o pow. 3000 m kw Tel. 0-607-305-06-81 od 8.00 do 14.00

GDANSK, lokal Centrum Handlowe Carrefour odpisuje, tel. 0-501-027-840

GDANSK Oliwa, Przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon, 0-508/558-01-75

GDANSK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny. Wycieczki media, ochrona, 0607/281-099, 0602/603-293

GDYNIA Centrum lokal z przeznaczaniem na bar tenowy. Tania. 0691-650-304

GDYNIA, biura, magazyny, 0-602-387-920

LEGBORK hale 100,250,600m2 pomieszczenie szkolone 250m2 oraz grunt 8000m2 odpisuje 0-601-656-792, 0-609-472-872

MALBORK, odrębny pom. biurowo - warsztatowe o pow. 395 m kw., 0-558/272-54 w godz. 7-15

SOPOT Monte Casino, (65), 0-605-598-495

BOKSY handlowe Głda 6 m2-550 zł/mies + energia el. Tel. 301-39-55 lub 305-86-95

POMIESZCZENIE biurowe i kinowo-teatralne Gdańsk Starówka, 058/301-49-36

WRZESZCZ Wojska Polskiego 6 pawilon, działające rozbi, 1600 zł, 0602/70-54-21

MIESZKANIE
dobre

GDANSK, piśnie, 305-33-99

LOKAL BIUROWO-PRODOWY
dobre

GDANSK lub Gdynia, blisko Dworca PKP oraz przystanku komunikacji miejskiej. Lokal od 80 do 120 m kw. (4 pomieszczenia), do 2000 brutto, 0-508/653-94

MIESZKANIE
dobre

MIESZKANIE komunalne w Chojnicach (1 piętro, piasek, słoneczne), 55 m kw zaniem na mieszkanie komunalne w Gdańsku (może być zadłużone), tel. 058/346-84-29, 0606-403-760

MIESZKANIE 2-POK.
dobre

GRASZ

GDANSK, sprzedam garaż murowany, własność hipoteczną, 22,000 zł, 0-608/150-340

GDYNIA Dąbrowa, Łukrecja 43, miejsce postojowe w garażu podziemnym, 13,500,- 0608-172-806

BRAMY garażowe z uszczelnieniem, 058/762-95-12, 0505-95-33-56

GARAZE blaszane - wyprzedaż, 0-508/562-70-30, 0-505-036-609

GARAZE blaszane do końca lipca - 10% taniej, 052/348-71-48, 0608-414-949, 0607-718-238, 086-271-69-22

BIETOWO - Lubichowo 6 ha ziemi w tym 1 ha lasu, możliwość podziału na działki leśniczkowe, sprzedam, 0-609-349-756

GRUNTY

DOMEK LETNISKOWY

ALTANY ogrodowe, domki letniskowe, www.drewno.pl, 0-602-279-127

STĘŻYCA, domek letniskowy nad Jeziorem Raduńskim, własność hipoteczną, sprzedam, 0-604-659-141

KASZUBY - Gowdinko, sprzedam domek kempingowy, 0-607-121-248

GARAZ

GDANSK, sprzedam garaż murowany, własność hipoteczną, 22,000 zł, 0-608/150-340

GDYNIA Dąbrowa, Łukrecja 43, miejsce postojowe w garażu podziemnym, 13,500,- 0608-172-806

BRAMY garażowe z uszczelnieniem, 058/762-95-12, 0505-95-33-56

GARAZE blaszane - wyprzedaż, 0-508/562-70-30, 0-505-036-609

GARAZE blaszane do końca lipca - 10% taniej, 052/348-71-48, 0608-414-949, 0607-718-238, 086-271-69-22

BIETOWO - Lubichowo 6 ha ziemi w tym 1 ha lasu, możliwość podziału na działki leśniczkowe, sprzedam, 0-609-349-756

GRUNTY

GARAZE blaszaki, najtaniej!! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 059-823-22-09, 0606/23-54-17

INNA NIERUCHOMOŚĆ

GDANSK Orunia plac 2100 m wydzierżawia lub inne propozycje, 0502/609-042

STAROGARD Gd. nieruchomości przemysłowa 1380 m kw, idealny stan techniczny, utwardzona drożka. Dostęp do drogi głównej, Media woda, kanalizacja, energia, telefon, co. Winda towarowa, rampa. Idealna na hurtownię, produkcję, 0-602-447-613

GROBOWIEC na cmentarzu Wilmińskim 0-501-275-506

POSIEDLICTWO AGENCJA

WYCOGA nieruchomości, sprzedawanie nieruchomości, 348-03-11, 0-602-801-002

WYCOGA nieruchomości, sprzedawanie nieruchomości, 348-03-11, 0-602-801-002

WYCOGA nieruchomości, sprzedawanie nieruchomości, 348-03-11, 0-602-801-002

WYCOGA nieruchomości, sprzedawanie nieruchomości, 348-03-11, 0-602-801-002

PARKIECIARSKIE 0690-210-319

PARKIECIARSKIE cykliniarskie, 058/551-19-20

PARKIECIARSKIE usługi kompleksowo, 0-508/668-51-45

PARKIET "Heban" wszystkie gatunki, egzotyki, usługi profesjonalne, 058/551-63-35, 555-15-12

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

PARKIET cykliniarskie, ukladanie, sprzedaz, "Drewno" 058/551-05-83

NIERUCHOMOŚCI

Hanna !!!

LICENCJA PAŃSTWOWA 759 ROK ZAŁOŻENIA 1991

OFERTY - ze ZDJĘCIAMI na stronie - www.hanna.pl

1-POKOJOWE GDANSK, ul. Chmielna, powierzchnie biurowe w różnych wielkościach, od 11 m kw. do 423 m kw., 0-601-456-304 GDANSK Chelm, 180 m kw., niynyoki czynsz, 0-607-675-517 GDANSK, do wynajęcia: magazyn o pow. 576 m kw + biuro 25 m kw, magazyn blaszaki po 70 m kw, biuro 15 m kw, plac składowy o pow. 3000 m kw Tel. 0-607-305-06-81 od 8.00 do 14.00 GDANSK, lokal Centrum Handlowe Carrefour odpisuje, tel. 0-501-027-840 GDANSK Oliwa, Przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon, 0-508/558-01-75 GDANSK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny. Wycieczki media, ochrona, 0607/281-099, 0602/603-293 GDYNIA Centrum lokal z przeznaczaniem na bar tenowy. Tania. 0691-650-304 GDYNIA, biura, magazyny, 0-602-387-920	4-POKOJOWE GDANSK, ul. Chmielna, powierzchnie biurowe w różnych wielkościach, od 11 m kw. do 423 m kw., 0-601-456-304 GDANSK Chelm, 180 m kw., niynyoki czynsz, 0-607-675-517 GDANSK, do wynajęcia: magazyn o pow. 576 m kw + biuro 25 m kw, magazyn blaszaki po 70 m kw, biuro 15 m kw, plac składowy o pow. 3000 m kw Tel. 0-607-305-06-81 od 8.00 do 14.00 GDANSK, lokal Centrum Handlowe Carrefour odpisuje, tel. 0-501-027-840 GDANSK Oliwa, Przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon, 0-508/558-01-75 GDANSK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny. Wycieczki media, ochrona, 0607/281-099, 0602/603-293 GDYNIA Centrum lokal z przeznaczaniem na bar tenowy. Tania. 0691-650-304 GDYNIA, biura, magazyny, 0-602-387-920
--	--

Licz na „Dziennik Bałtycki” i zamów ogłoszenie

Abonament* na ogłoszenia drobne

25% taniej w Dzienniku Bałtyckim

*ogłoszenie ukazuje się przez cały miesiąc od pon. do sob.

osobiście w biurach ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30-03-216, 217, fax 30-03-213

pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-15.00

Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55,

pon.-czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00

Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-16, 18, fax 660-65-17

pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-14.00

Gdynia, ul. Świętojańska 141 B, tel./fax 622-74-79

pon.-czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00

kontaktując się z naszym przedstawicielem

tel. 30-03-222, 30-03-221, 30-03-230; fax 30-03-231; 30-03-209

telefonicznie 30-03-251 (całą dobę)

płatność po otrzymaniu rachunku - **dopłata 20%**

telefonicznie 30-03-250

płatność kartą kredytową - **rabat 7%**

wysyłając SMS-a na numer 7909

wpisz kod DBA, następnie podaj treść do 160 znaków, koszt - 9 zł +VAT



PLYTY gipsowe ciekawianie,
malowanie, hydraulika, kafełkowanie,
0694-456-543

REMONTY kompleksowo,
340-85-76

REMONTY mieszkalne
663-57-02, www.bud-
mire.pl

REMONTY, 0606-449-135

SUFITY podwieszane: kabe-
lowe, gipsowe. Skłoni do-
wodzi, "Sufity", 0604-944-054

SUFITY Kompleksowe
remonty, kafełkowanie
349-57-23, 0604-527-513

SZPACHLOWANIE, malowa-
nie, glazura, tynki,
0-502-157-197

TAPETOWANIE natryskowe,
malowanie, 302-03-65,
0601-594-371

TAPETOWANIE natryskowe,
malowanie, 302-03-65,
0601-594-371

TAPETOWANIE natryskowe,
malowanie, 302-03-65,
0601-594-371

TYNKI gipsowe maszynowe,
solidnie, 0-609-506-614

TYNKI mokre gipsowe,
0-502-919-634

DACI

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

ADMISTA zlecenie wykonania
świetla na dachu
budynku mieszkalnego.
Informacje udzielone będą
przez Admista, ul. Do
Świętej 20, Olsztyn

BLACHARSKO dekarskie,
(0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, re-
monty, 320-28-70,
0502-324-293

CIESIELSKO dekarskie,
345-31-24

DACHY ceramiczne, papy ter-
mozgrzewalne. Profesjonalnie
5 lat gwarancji,
(0-58) 582-55-05,
0-503-005-234

DEKARSKIE Solidnie, tani,
623-08-76, 0696-437-241

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

DRZWI
(058) 552-31-88
Antywłamaniowe!
Dwa zamki, "Gerda"
Solidny montaż!

FABRYKA OKIEN
FOREST
PCV DREWNO
MONTAŻ GRATIS!
058/661-45-66
058/346-64-90
058/348-58-47

OKNA PCV
JABI
Raty 0%
MONTAŻ GRATIS!
661 71 73
558-45-12

OKNA naprawa,
553-51-12

OKNA PCV Ekol - System
300-46-22

OKNA pcv, producent,
Knipping, Bruggmann,
"Okna", Łużycka 6, Gdynia,
(0-58) 622-20-45
622-53-33

OKNA, drzwi, tani, "Wiemal"
322-18-17

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY
303-48-19!
Zaluzje!
Antywłamaniowe
Moskiewy

ROLETY antywłamaniowe, na-
prawa, 0505-923-645

ROLETY materiałowe w pro-
wadnicach, promocja, tani,
512-27-89

ROLETY
Antywłamaniowe
550-42-72! Zaluzje!
Tani!

ROLETY Zaluzje!
Rolety
antywłamaniowe!
Okna pcv, Producent
"Dama", 661-48-88,
348-06-35, 302-29-04

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, atrakcyjne,
346-94-95, 0502-361-666

BLACHARSKO dekarskie,
(0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, re-
monty, 320-28-70,
0502-324-293

CIESIELSKO dekarskie,
345-31-24

DACHY ceramiczne, papy ter-
mozgrzewalne. Profesjonalnie
5 lat gwarancji,
(0-58) 582-55-05,
0-503-005-234

DEKARSKIE Solidnie, tani,
623-08-76, 0696-437-241

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

BLACHARSKO dekarskie,
(0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, re-
monty, 320-28-70,
0502-324-293

CIESIELSKO dekarskie,
345-31-24

DACHY ceramiczne, papy ter-
mozgrzewalne. Profesjonalnie
5 lat gwarancji,
(0-58) 582-55-05,
0-503-005-234

DEKARSKIE Solidnie, tani,
623-08-76, 0696-437-241

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

BLACHARSKO dekarskie,
(0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, pa-
py termozgrzewalne,
0-604-095-901

BLACHARSKO dekarskie, re-
monty, 320-28-70,
0502-324-293

CIESIELSKO dekarskie,
345-31-24

DACHY ceramiczne, papy ter-
mozgrzewalne. Profesjonalnie
5 lat gwarancji,
(0-58) 582-55-05,
0-503-005-234

DEKARSKIE Solidnie, tani,
623-08-76, 0696-437-241

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

OKNA, DRZWI

ROZMATOŚCI

GINEKOLOG 0600-77-27
zabiegów, bezczłowiek

GINEKOLOG 0604/823-164
Bezzabiegów!

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG 940-830-510

GINEKOLOGIA zaawansowa
n. 0-04-089-553

GINEKOLOG - bardzo mało
profesjonalne, 0506-423-562

NEUROLOG Nizkiewicz
Gabinet, wizyty
(0-58) 556-12-49

BAJANIA kierowców
Lekarzy uprawnień
Badania na brzo. Licozje za-
bezpieczenia technicznego,
0202-143-489

LECZENIE otępioty farmako-
logiczno-dietetycznej gabi-
net 0006-390-360

SPECJALISTYCZNY Gabinet
Chirurgiczny, Onkologiczny,
0600-905-075

PZOK WYJAZDOWA

wizyty całonocowe
pacjentów w każdym wieku
Trójmiasto
555-91-80
dojazd bezpłatny

ABC alkoholoodtrucia
Esperal 551-97-44
0602/334-716
Stefanowicz

ACHILLES Alkoholoodtrucia
Esperal. EKG. Wizyty.
(0-58) 0-61-670-398

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

OGŁASZAJ SIĘ
W "DZIENNIKU
BAŁTYCKIM"

ALKOHOLOODTRUCIA
0606/500-500

ALKOHOLOODTRUCIA
Esperal
0501/734-963

CHIRURG
Esperal
profesjonalnie, dyskretnie,
302-52-29

CHIRURG Esperal, zabiegów,
gipsy, 305-00-35

INTERNISTA
Andruszkiewicz, wizyty
341-23-43, 0504-903-852

PEDIATRA Rulkowska,
(0-58) 550-46-89,
0-505-173-347

PEDIATRA wizyty
347-80-20, 0-501-080-383

GABINET LECZĄCEJ
WIDUŚCZALNI

LEK med. Tadeusz Krutowski
specjalista onkolog, wizyty
domowe 559-78-98,
0601/681-885

WWW. estmed. com
mexifilling

STOMATOLOGICZNE

GDANSK Mieczysława 12/13
H Centrum Pogotowie
Stomatologiczne
24 godz. święta,
341-59-41

GDANSK Okopowa 7, Centrum
Stomatologiczne
"Curoidental"
308-15-98 8.00-20.00, również
niedziele

MASAŻE dla pań,
344-56-66

MASAŻE, 0-693-624-768

MASAZYSTA, lecznicze, wy-
szczepialowe, 058-300-53-18,
0501-189-821

MASAZYSTKA, 557-74-08

POTENCJA 0603/227-896

POTENCJA 0609/273-021

POTENCJA 600/789-553

PRYWATNY Dom Opiek,
(0-58) 679-30-96,
0-609-430-651

GDANSK (058) 341-92-96,
341-85-04 Centrum Stomato-
logiczne Vis-Dent

GDANSK Clinica Medica
Pogotowie stomatologiczne,
sobota 14.00-20.00, niedziela
10.00-16.00, 861-80-55

SOPOT
Centrum Stomatologiczne
"BioDentica"
Stomatologia
dzieci, ogólna,
chirurgia, protetyka,
RTG, 760-12-37

CHIRURG Esperal, zabiegów,
gipsy, 305-00-35

INTERNISTA
Andruszkiewicz, wizyty
341-23-43, 0504-903-852

PEDIATRA Rulkowska,
(0-58) 550-46-89,
0-505-173-347

PEDIATRA wizyty
347-80-20, 0-501-080-383

GABINET LECZĄCEJ
WIDUŚCZALNI

LEK med. Tadeusz Krutowski
specjalista onkolog, wizyty
domowe 559-78-98,
0601/681-885

WWW. estmed. com
mexifilling

STOMATOLOGICZNE

GDANSK Mieczysława 12/13
H Centrum Pogotowie
Stomatologiczne
24 godz. święta,
341-59-41

GDANSK Okopowa 7, Centrum
Stomatologiczne
"Curoidental"
308-15-98 8.00-20.00, również
niedziele

MASAŻE dla pań,
344-56-66

MASAŻE, 0-693-624-768

MASAZYSTA, lecznicze, wy-
szczepialowe, 058-300-53-18,
0501-189-821

MASAZYSTKA, 557-74-08

POTENCJA 0603/227-896

POTENCJA 0609/273-021

POTENCJA 600/789-553

PRYWATNY Dom Opiek,
(0-58) 679-30-96,
0-609-430-651

NAUKA

KURSY, SZKOLENIA

ABC komputera. Linux. Graf-
ika, strony www 344-40-54

ODDK WAKACYJNA
OBNIŻKA

Kursy kadrowo-placowy,
rozdzielanie wynagrodzeń,
samodzielny księgowy,
główny księgowy, zabez-
pieczenie umów i windyka-
cji, kasjer walutowy, kom-
puterowy, VAT-podstawa,
BHP
(0-58) 554-29-17

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

C R E D O

kursy prawa jazdy,
(0-58) 302-32-18

DELTA Prawo Jazdy,
Zaspa, 346-48-11

EXPRESS- nauka jazdy,
kategorie A, B, C, E
305-38-92

NACCP, inne,
058/341-21-82,
0504-256-060,
0501/251-863

KOSZTORYSOWANIE
w budownictwie.
Agent Celný. Kursy
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

STUDIUJ wyceny
nieruchomości
oraz praktyki
346-03-11, 341-45-13

OBRÓT, zarządzanie,
kursy, praktyki,
346-03-11, 341-45-13

ODDK WAKACYJNA
OBNIŻKA

Kursy kadrowo-placowy,
rozdzielanie wynagrodzeń,
samodzielny księgowy,
główny księgowy, zabez-
pieczenie umów i windyka-
cji, kasjer walutowy, kom-
puterowy, VAT-podstawa,
BHP
(0-58) 554-29-17

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

zak
Centrum Edukacji i Kadr

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

OWDZIENNE POLICJAŁNE STUDIUM

POLICJAŁNA
Logistyka
Specjalista BHP,
Turytyka, Zarządzanie,
Kosmetyczka, Psychologia,
Gdynia, Gdynia,
tel. 301-23-07

POLICJAŁNE Dwalet-
nie, hotelarska i obsługi tury-
tycznej, Jednosteczne - hotelar-
sko-turytyczna, rachunkowo-
ści i finansów, Maszyny czesne!

Gdynia, Żeromskiego 26, (YM-
CA) 661-77-67

Gdynia, Żeromskiego 26, (YM-
CA) 661-77-67

KUP „DZIENNIK” W NIEDZIELĘ

■ Biegnij do kiosku

Jesteśmy jedną gazetą na Pomorzu, która ukazuje się siedem dni w tygodniu. Jest w niej miejsce komentarz najważniejszych wydarzeń, informujemy również o tym jak przyjemnie spędzić niedzielę.

Każdy właściciel sklepu lub kiosku może sprzedawać niedzielne wydanie naszej gazety, a wtedy nazwa jego sklepu znajdzie się na naszej liście. Aby ustalić szczegóły, zadzwoń pod numer:

0 800 15 00 39

7 Dziennik Bałtycki

Adresy

- Gdańsk Długie Ogrody 11 Centrum kiosk Kolporter
- Gdańsk Długie Ogrody 57 Centrum kiosk Kolporter
- Gdańsk Dyrkcyjna 5 - 5a Centrum sklep spożywczy Kolporter
- Gdańsk Kartuska 36 Centrum kiosk Kolporter
- Gdańsk Krewetka - Bomi Centrum sklep BOMI nmedio
- Gdańsk Łągiewniki Centrum sklep spożywczy Kolporter
- Gdańsk Miałki Szlak Centrum stacja Orlen Ruch
- Gdańsk Nowe Ogrody 37 Centrum sklep spożywczy Inmedio
- Gdańsk Podmylińska Centrum kiosk Ruch
- Gdańsk Kartuska 195a Siedlce kiosk Inmedio
- Gdańsk Podwale Przedmiejskie/Łąkowa Centrum kiosk Kolporter
- Sopot Bema/Monte Cassino Centrum kiosk Inmedio
- Sopot Dworcowa Centrum kiosk Kolporter
- Gdynia Orzeszkowej 2 Wzgórze Św. Maksymiliana sklep „Żabka” Kolporter
- Gdynia Starowiejska 48 Centrum kiosk Ruch
- Gdynia Zielona 17 Obłuze kiosk Ruch
- Gdynia Chylońska/Św. Mikołaja Leszczyński kiosk Kolporter
- Gdynia Wiejska/Chylońska Leszczyński kiosk Inmedio
- Gdynia Gniewska 5 Leszczyński kiosk Inmedio
- Gdynia Morska/Owsińska Cisowa kiosk Kolporter

7 Dziennik Bałtycki

w wydaniu niedzielnym:

Dobre wiadomości

Lekarstwo na AIDS może być tańsze. Produkcja cudownego medykamentu rozpocznie się we wrześniu. Kto sprowadził do Poznania susły morelowane, zwierzaki, których nie widziano w Polsce od 30 lat?

Patrol „Dziennika”

Rozpoczyna się Jarmark Dominikański. W tym roku będzie trwał dłużej. Piszemy o imprezowych hitach. Podglądaliśmy przygotowania do handlu.

Gość niedzielny

Michał Wiśniewski żegna się ze swoimi fanami. W niedzielę ostatni koncert w Gdańsku. Co teraz będzie robił Wiśniewski, dowieś się tylko u nas.

Rody

Skąd wywodzi się rodzina Jagalskich. Wydała ze swego łona wielkich patriotów i wspaniałych lekarzy. Z czego są dumni, a co ich smuci - Barbara i Marian Vossowie.

Kościół

W Żeliszewkach powstaje kościół. Do budowy włączyło się wielu parafian. Panie gotują obiady, panowie układają cegły. Muszą zdążyć do 28 listopada.

Pomysł na niedzielę

Dzieciaki z Gdyni uczą się sztuki cyrkowej - w niedzielę pokażą, co potrafią. Także w niedzielę ostatni dzień festiwalu folkloru w Brusach - warto tam być.

Trójmiasto, Hel. Uniwersytet XXI wieku

Sen o kampusie



Tak ma wyglądać główna część kampusu uniwersyteckiego - na Przymorzu.

Tut. Materiały promocyjne UG

To będzie uniwersytet na miarę XXI wieku. Ściany gmachów będą przeszklone, wnętrza nowoczesnie wyposażone. Wszystkie budynki będą skonsolidowane w miejscu tworząc ośrodek naukowy. Nie zabraknie terenu pod rekreację i sport. Powstanie morswinarium i nowoczesna pływalnia. Taki będzie Bałtycki Kampus Uniwersytetu Gdańskiego. Nierealne marzenia - tak mówiono o rektorskim projekcie rozbudowy uczelni jeszcze rok temu. Wszystko wskazuje, na to, że sen rektora się ziści.

Projekt ustawy dotyczący rozbudowy uczelni został zaakceptowany przez pomorskich posłów i uzyskał aprobatę przedsiębiorców. Obecnie czeka na rozpatrzenie przez komisję sejmową. Przedsiębiorcy zapowiedzieli, że będą lobbować na rzecz kampusu - mówi prof. Andrzej Ceynowa, rektor UG.

W kształcie podkowy

Rektor postawił na rozbudowę siedziby przy ul. Bażyńskiego na Przymorzu. W centralnym miejscu stanie gmach główny. A w nim m. in. Instytut Neofilologiczny, Klub

Profesorski, Centrum Programów Europejskich.

Budynek będzie łączył w sobie cechy administracyjne i dydaktyczne. Zaprojektowany jest w kształcie podkowy albo symbolu naszej uczelni, czyli uzupełniających się liter u i g - mówi rektor. Uczelnia na Przymorzu wzbogaci się o nowe budynki wydziałów. Plan rozbudowy zakłada zmiany na rzecz propagowania sportu.

Zbudujemy kompleks krytych pływalni, halę sportową z dwiema salami. Istniejące już korty tenisowe i stadion przebudujemy, aby można na nich było organizować międzynarodowe zawody sportowe - mówi prof. Andrzej Ceynowa.

Koniec z koszmarem biologów

Studenti narzekają - Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii jest najbardziej rozproszony pod względem lokalizacji. Z Gdyni do Gdańska i na odwrót - tak każdego dnia wyglądają podróże studenta biologii. Zgodnie z projektem - ten koszmarny ma się zmienić. Plan zakłada budowę obiektu dla biologów w kampusie i modernizację

budynku przy ul. Kładki. Na tyłach obiektu już teraz działa Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej.

Naukowcy z całej Europy na sympozja będą przyjeżdżać do Sopotu. Tam przy ul. Piaskowej powstanie Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe. Ośrodek studiów podyplomowych zostanie zbudowany również w Sopocie, tyle tylko, że przy ul. Wosia Budzisa.

Wioska z morswinami

Władze uczelni wiążą poważne plany z Hellem. Tam

już dziś działa Laboratorium Sinic Toksycznych i Stacja Morska Instytutu Oceanografii, słynąca z odtworzenia populacji foki szarej. Władze uczelni chcą iść dalej. Na dawnych terenach wojskowych planują zbudowanie Błękitnej Wioski z domami administracyjnymi, mieszkalnymi i dydaktycznymi. W zatoce powstałaby sztuczna laguna z morswinarium. Koszt jej budowy to 4 mln zł. Budując morswinarium stanęliśmy się jedynymi z nielicznych ośrodków naukowych, które prowadzą kompleksowe badania nad tymi rzadkimi ssakami. Nie będziemy przenosić zwierząt do naszego środowiska, tylko zbudujemy wyspę. Obserwacje będą prowadzone na wodzie - mówi rektor.

Agnieszka Kamińska

Nowe obiekty uniwersyteckie

Gdańsk Przymorze

- gmach główny - 25 tys. m kw.
- Wydział Nauk Społecznych - 20 tys. m kw.
- Wydział Biologii - 19 tys. m kw.
- Wydział Geografii - 10 tys. m kw.
- Wydział Chemii - 30 tys. m kw.
- Biblioteka Główna - 10 tys. m kw.
- Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki - 10 tys. m kw.
- Uniwersyteckie Centrum Sportu i Rekreacji.

Sopot

- Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe - ul. Piaskowa
- Uniwersyteckie Centrum Studiów Podyplomowych - ul. Wosia Budzisa.
- 9 domków mieszkalnych
- budynek administracyjno-dydaktyczny
- budynek zaplecza nurkowego
- budynek dydaktyczny
- sztuczna laguna
- obiekty nadwodne morswinarium

Kiedy

Czas realizacji:
2005-2013

Koszt

694 mln zł

zapłać:
435 mln zł - państwo,
62 mln zł - UG,
176 mln zł - fundusze strukturalne UE,
20 mln zł - Totalizator Sportowy



Na potrzeby morswinarium w Helu będzie utworzona sztuczna laguna.

Tut. Materiały promocyjne UG